

Cena numeru
w Krakowie: **20 gr.**
na prowincji:

PRENUMERATA WYNOSI:

W Krakowie bez odosłania zł.	6.—
W Krakowie z odosłaniem zł.	6.40
Na prowincji zł.	6.40
Zagranicą zł.	10.—

ILUSTROWANY

KURIER CODZIENNY

Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.

Kraków, Wielopole L. 1.

Naczelny redaktor przyjmuje
w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.

Konto czek. Nr. 140.725 (Warszawa), 400.200 (Kraków)
Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer, Kraków.

Rekopisów nie zwraca się.
Listy należy adresować do Redakcji, a nie do
współpracowników.
Telefony: 11 98, 35 42, 15 72.
Dla rozmów międzymiastow. Redakcji: 32-92, 44-50.

ODDZIAŁY:

w WARSZAWIE, ul. Nowogrodzka L. 26, tel. Nr 234-65 i 70-21; — w KATOWICACH, ul. Teatralna L. 6, tel. Nr 23-78;
w POZNANIU, ul. Gwarna L. 14, tel. Nr 17-22; — we LWOWIE, ul. Kopernika L. 9, tel. Nr administracji i redakcji 49-58;
w RÓWNEM WOŁYŃSKIM, ul. J. Piłsudskiego L. 7, tel. Nr 221; — w ŁODZI, ul. Wschodnia L. 65 (ul. Piotrkowska L. 46) tel. Nr 67-08;
w KIELCACH, ul. Sienkiewicza L. 46, tel. Nr 348.

Rok XIX.

Kraków, czwartek 16 lutego 1928.

Nr. 47.

**Wzbogacimy POLSKĘ
pijąc WINA KRAJOWE
H. MAKOWSKIEGO Z KRUSZWICY**

KARMELKI
w wielkim wyborze
poleca fabryka
A. PIASECKI S. A. — KRAKÓW

DO WYDZIERŻAWIENIA NA ROK 1928

BUFET

na boisku Towarzystwa Sportowego „Wisła“ w
Krakowie. Oferty wraz z podaniem czynszu wno-
sić należy najpóźniej do dn. 25 lutego b. r. do
Tow. Sport. „Wisła“, Kraków, ul. Długa L. 5.
I piętro oficyny.

WAŻNE DLA PAŃ!

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T., że z dniem
13-go lutego br. Roman, Edmund, Wacław, Cze-
sław, Adela i Helena, byli pracownicy firmy „Bri-
stol“, objeli posadę w salonie damskim w firmie:
„FIGIEL“ — RYNEK GŁÓWNY L. 26. 750k

Okazja dla każdego!

Za nadesłaniem 250, 3.—, 350, 4.— zł. wysła nie-
równane pióra samopiszące, odpowiednie dla każ-
dego wieku i stanu. — Zaliczka podraża, dlatego po-
syłajcie z góry.

Z. ZIEMBICKI, KRAKÓW, PLAC MARJACKI 2.
Zapamiętajcie adres. — Również naprawa piór sa-
mopiszących po cenach niskich. 516k

**NA DYWANY I KILIMKI RĘCZNE
MATERIAŁY PIERWSZORZĘDNE.**

Nauka wyrobu dywanów bez warsztatu! Skom-
pletowane roboty wysła się z poczeniem!
także wybór gotowych dywanów, poduszek itp.
Na odpowiedź znaczki dołączać należy!
Godziszewska, Kraków, ul. Pijarska 5.

KUPUJĘ złoto, srebro i bry-
lanty oraz monety
złote i srebne

placąc najwyższe ceny **25**
Emil Goldwasser, Kraków, GRODZKA 25
689k

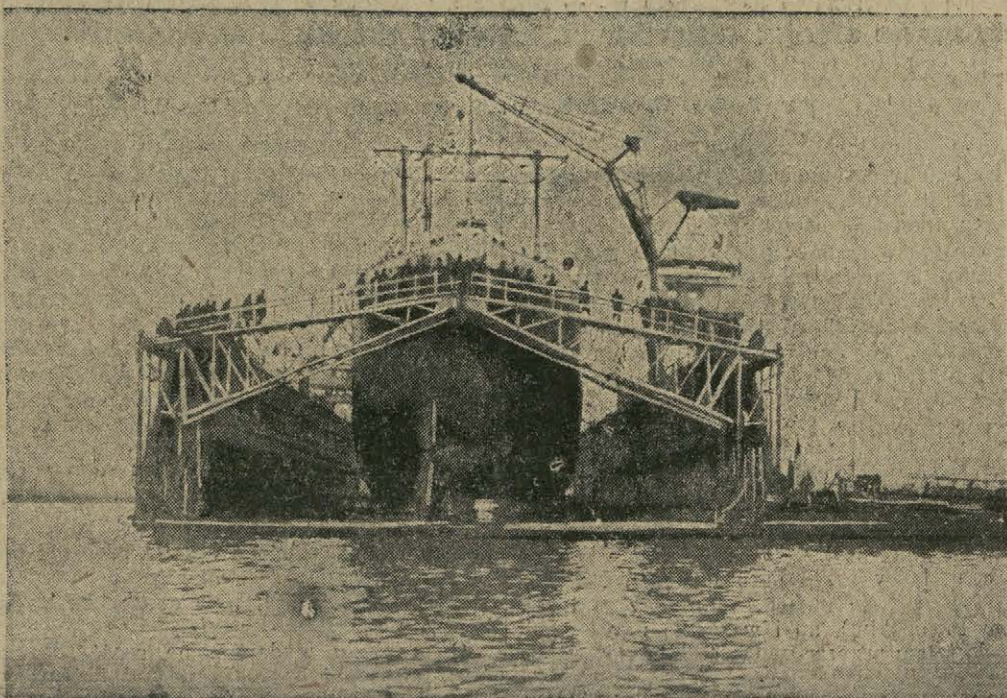
Poszukuje się

bardzo energicznego, inteligentniejszego człowieka
(może być wojskowy, oficer policji) na kilkun-
godniowe popłatne zajęcie w pobliżu Krakowa.
Zgłoszenia natychmiast: Kraków, Telefon 32-68.

Dr. S. LANES
JASIO (IWONICZ)

po uzupełnieniu studiów specjalnych zagranicą
w chorobach wewnętrznych i dziecięcych
powrócił i przyjmuje jak poprzednio. 732k

Dok z okrętem, jako reparacyjna dostawa niemiecka dla Francji.



Wykonując umowy reparacyjne, dostarczają Niemcy Francji tytułem odszkodowania surowce,
jak: węgiel, żelazo i t. d., wogóle świadczenia *in natura*. Obecnie dają cały obiekt w postaci
pływającego doku, o pojemności 8.000 ton, przedstawionego na naszej fotografii (z umieszczo-
nym w nim okrętem). Dok ten jest przeznaczony dla Rouen.

Wielki pożar w Manili.



Onegdaj nawiedził Manilę olbrzymi pożar, który zniszczył miasto zupełnie. Budowane z drzewa
domy płonęły, przy silnym wietrze, jak zapalki. *Manila* jest miastem głównym na wyspach Fi-
lipińskich, na wyspie *Luzon*. Jest siedzibą amerykańskich władz, posiada dwa uniwersytety,
czwierć miliona mieszkańców, urząd dla badania trzęsień ziemi. Produkcja: tytoń i słynne konopie
manila, używane do wyrobu najlepszych sieci rybackich, lin i mat, oraz specjalnego papie-
ru. Fotografia nasza przedstawia miasto w chwili pożaru, otoczone gęstym chmurami dymu.

injerowi, iż Biblioteka będzie przez pewien
czas częściowo nieczynna!

Jak przedstawia się konkretnie sprawa czę-
ściowego zamknięcia Biblioteki?

Oto, w jednej z sal, zawierającej 40 tysięcy
tomów ugiął się strop. Sala ta musi być jak
najspieszniej opróżniona, a książki rozłożone
po podłogach innych sal bibliotecznych, tak
że dostęp do półek będzie niemożliwy. W ten
sposób 300.000 tomów, a więc prawie połowa
biblioteki będzie unieruchomiona.

Nasz współpracownik naocznie stwierdził
ten smutny stan walącej się Biblioteki.

Od chwili przekroczenia ciężkich żelaznych
drzwi wiodących do magazynu, widzimy bel-
ki, podpierające sufit, które uginają się pod
ciężarem książek znajdujących się na drugim
piętrze.

Te podstemplowane sufity jeszcze będą ja-
kiś czas trzymać. Wielka gotycka sala Obie-
dzńskiego o wspieranym sklepieniu jest naj-
solidniejsza. Wreszcie wchodzimy do tej naj-
bardziej zagrożonej. Tęgi kawał tynku, który
odpadł, pozwala przyrzeć się belkowaniu.
Urządnik Biblioteki pokazuje kawałek takiej
belki. Jest to masa drzewna zżarta przez
grzyb, rozpadająca się w rękach. Tam to wła-
śnie odbywa się dełożowanie olbrzymich pół-
ek, sięgających sufitu, z prawdziwym nie-
bezpieczeństwem dla służby i urzędników...

Tak więc Biblioteka Jagiellońska — ażeby
użyć właściwego wyrażenia — wali się!

Jednakowoż nie w tem leży pełnia tragedji
Biblioteki. Po dokonaniu prac renowacyjnych,
które przedłużą żywot tego szacownego gma-
chu o długie lata, obecny budynek Biblioteki
będzie nadal uragać minimalnym potrzebom
Biblioteki. Obecnie bowiem Biblioteka już jest
przepelniona. Urzędnik Biblioteki pokazywał
naszemu współpracownikowi miejsce na półce
mogące pomieścić jakieś 60 książek. Jest to
jedyna wolna przestrzeń do układania no-
wych nabytków w językach obcych!! Po za-
pełnieniu tej półki będzie się działo, sprowa-
dzone z zagranicy, a wkrótce też i polskie
składać w wolnych kątach „na kupę!!“

Tymczasem Biblioteka z konieczności stale
powiększa się. A są to niemałe nabytki.
Obecnie skarby Biblioteki wzrastają o ja-
kich 15.000 dzieł rocznie. Trzeba dosyć dużej
ilości miejsca, aby przy starannym ułożeniu ca-
łą tę ilość zmieścić. Należy też dodać, że
ilość ta będzie się stale powiększać, nie tyl-
ko dlatego, iż powiększa się produkcja księ-
garska polska i przybywa coraz więcej egzem-
plarzy obowiązkowych, ale też dlatego, że
zakupy obcych dzieł muszą nareszcie kiedyś
wzrosnąć do cyfry przedwojennej. Trudno bo-
wiem przypuścić, aby miał się nadal utrzy-
mywać ten smutny stan, iżby Biblioteka
z powodu niezmiennie marnych funduszy nie
była w stanie zaopatrywać się w obce dzie-
ła nawet w połowie potrzebnego kontyngentu.
Wszak na rok 1926 na obce języki przypada
zaledwie 2.624 tomów, zakupionych w obcych
językach. Dla dobra naszej kultury stan ten
musi ulec poprawie. Ponadto w cyfrę tę nie
są włączone czasopisma, których ilość rów-
nież przytłaczająco wprost rośnie! Tak więc w
najbliższych latach trzeba liczyć się z przy-
rostem przynajmniej 20.000 dzieł, a może i
więcej.

Bezwątpienia po wielu staraniach zarząd
Biblioteki uzyska może tyle, iż wyeksmituje
się seminarja uniwersyteckie, mieszczące się
w parterze Biblioteki i w ten sposób będzie
się od biedy „ciągnąć“ jeszcze parę lat.

Półowiczne załatwienie kwestji nie jest jed-
nak godne tej najcenniejszej instytucji pol-
skiej, jaką jest Biblioteka Jagiellońska.

Nie mówiąc już o zawilgoceniu parterowych
ubikacji, trzeba zwrócić uwagę, iż wogóle ca-
ły ten gmach nie odpowiada dzisiejszym po-
trebom i zasadom, wedle których ma być
pomieszczona i prowadzona wielka bibliote-
ka. Zbudowanie nowego gma-
chu, zupełnie nowoczesne-
go, obliczonego na rozbudo-
wę książnicy, jest jedynie
racjonalnym wyjściem z tej
przysiężnej sytuacji.

Nie pierwszy raz piszemy o tej potrzebie

Tragedja prastarej Biblioteki Jagiellońskiej

Wskutek walenia się stropów, połowa Biblioteki będzie nieczynna.

Kraków, 15 lutego.

W oknach księgarni Krzyżanowskiego i Ge-
bethnera w Krakowie umieszczono fragmen-
ty spleśniałych belek. Przechodząc staję zdumio-
niony i pyta: Cóż to za dziwne sąsiedztwo:
belka sosnowa, która dawno już swą służbę
spelniała, a teraz rozlatuje się i świeżutkie,
pięknie oprawne książki?

A jednak spróchniała belka, której fragmen-
ty widnieją za witrynami sklepowymi kra-
kowskich księgarni ma z książkami, z kultu-
rą książki w Polsce związek bezpośredni i
symboliczny.

Któż z nas nie pamięta zakończenia „Ludzi
bezdolnych“ i tego zapytania Żeromskiego:
„Kto płacze: czy serce ludzkie, czy może so-
sna rozdarta?“

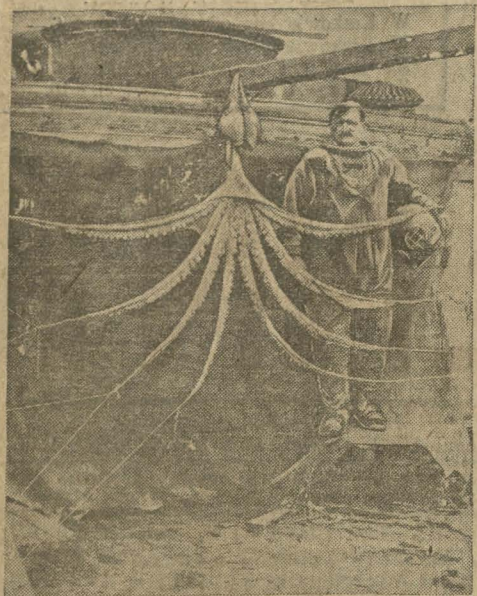
Fragment belki sosnowej za witrynami kra-
kowskich księgarni płacze, płacze nad losem
kultury, płacze nad losem książki polskiej.
Bo zaprawdę szacowna to belka sosnowa. Dłu-
gie, długie lata stanowiła część stropu prasta-
rej Biblioteki Jagiellońskiej, a obecnie kończy
swą służbę, lecz nie oddala posterunku swej
młodszej siostrzycy. Trzeba było wynieść

książki ze sali, w której strop wpleciona by-
ła belka przegniła, plesnią przeżarta...

Gdy wicepremier Bartel bawił ostatnio w
Krakowie, zgłosiła się doń delegacja Towarzy-
stwa Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej i
przedstawiła mu katastrofalny stan tej świę-
tyni polskiej kultury. Delegacja opowiedziała
wicepremierowi o fakcie walenia się stropów
w salach bibliotecznych i prosiła o rychłą
pomoc.

Równocześnie zakomunikowano wicepre-

Morski potwór, schwytany w Ameryce.



Przy wybrzeżach Kalifornii udało się schwytąć olbrzymiego ośmiornicowego polipa. O rozmiarach tego niebezpiecznego potwora można na brać pojęcia przez porównanie ze stojącym obok marynarzem, który zdobył tak rzadki łup.

polskiej nauki, nie pierwszy raz apelujemy do władz, o wyasygnowanie funduszu na budowę tego gmachu. Dotąd centralne władze zasłaniały się brakiem funduszy.

Czyżby jednak brak pieniędzy był na najcenniejsze skarby polskie — tylko dlatego, że mieszczą się na t. zw. prowincji?

A przecież nie można tego powiedzieć, jeżeli chodzi o **Warszawę**. Urzędy i instytucje państwowe warszawskie otrzymują tam nie tylko tyle funduszy, ile potrzebują dla swego funkcjonowania, ale **znacznie, znacznie więcej**, niż tego wymaga nawet **wzorowe (!)** funkcjonowanie!

Twierdzenia tego nie czerpiemy z powietrza.

A gdzieindziej rozrzutność...

Niedawno założone pismo „**Nauka Polska**”, organ profesorów szkół wyższych podaje fakt, który w jaskrawy sposób oświeca **bezmądrym rozrzutnością** na rzecz pewnych urzędów centralnych.

Oto istnieje sobie przy ministerstwie przemysłu i handlu centralny **Urząd miar i wag**. Jakież on ma zadanie? Czuwać, by wagi używane w handlu były rzetelne, ciężarki normalne, metry zgodne z idealnym metrem paryskim, litry, zawierające naprawdę 10 cm³ objętości i t. p. Cele więc zupełnie praktyczne, z naukowem badaniem nie mające nic wspólnego. Tymczasem Urząd ten otrzymuje rocznej dotacji 350.000 zł., oczywiście **dziesięć (!) razy więcej, niż potrzebuje**. Zapewne, ani jedno z naszych uniwersyteckich laboratoriów takiej sumy nie widziało.

Olbrzymia ta dotacja pomieszała umysły buchalterom i technikom z Urzędu miar i wag. Zamiast zwrócić nieużyte sumy, zaczęli szastać pieniędzmi na lewo i prawo, kupując instrumenty, z którymi **nic nie mają wspólnego i z którymi napewno nie umieją się obchodzić!**

I tak m. in. nabyli oni **przysług uniwersalny do wymierzania czasu**, który kosztuje — no, bagatelkę — **kilkanaście tysięcy złotych**. Przysługę takiego, nieocenionego dla

astronoma, nie posiada żadne obserwatorium **astronomiczne polskie!** Ma go natomiast Urząd „miar i wag”, chociaż do wyznaczania jego czasu wystarczyłby doskonale nikłowy remontoir za 50 zł.

Drugim nabytkiem „**absolutnie niezbędnym**”, było **wahadło Sternecka**, służące do badań grawitacyjnych. Dobież ten kosztował „**tylko**” 30.000 zł! Do licha, poco im to wahadło było potrzebne? **Czy chcą przylapać Newtona na omyłce?** Czy wchodzić w paragon z **Einsteinem**? Czy pragną się dowiedzieć, ile ciężarek kilogramowy waży w Wilnie, a ile w **Zaleszczykach**? (Nawiasem powiedziawszy, nieraz nie znają się oni na zwyczajnych miarach i wagach. W pewnym urzędzie miar i wag popsuto kupcowi precyzyjną wagę handlową (!) po wzięciu jej... do zbadania!).

Tymczasem jedyna w Polsce katedra geofizyki **pozbawiona jest istotnie dla niej potrzebnego wahadła Sternecka** i zapewne nie tak prędko dostanie na to pieniądze...

Doprawdy, gdyby nie **antaryty uczonej**, podających te fakty, trudnoby w nie uwierzyć...

Może nareszcie...

Z radiowego odczytu wicepremiera, wygło-

Na galerji Izby Lordów.

Mowa tronowa Jerzego V. — Niemili incydent z podłotkami. — Bajeczne stroje. — Lordowie, baroni i markizi. — Najważniejszy problem to podłotki...

(Oryginalna korespondencja „Ilustrowanego Kurjera Codz.”).

London, 10 lutego.

Na to, aby dostać się na galerję Izby lordów, w dniu tak uroczystym, jak otwarcie parlamentu, trzeba — nawet gdy się jest reprezentantem prasy — mieć primo: sporą dozę cierpliwości, a następnie dużo szczęścia... Jest w Londynie **400 kilkudziesięciu korespondentów zapraczonych, a miejsc na galerji prasy równiutko... 40**. Zatem szanse dostania się są jak 1:10. Decyduje o biletach wstępu Downing-street. Tam, na drugim piętrze, w departamencie prasowym Foreign Office'u, siedzi sobie taki pan, od którego „yes” albo „no” zależy wszystko. Zazwyczaj bardzo trudno dziennikarzowi usłyszeć to słowo „yes”, ale tym razem miałem naprawdę szczęście: natrafiłem na wyższego urzędnika Foreign Office'u, który przed paru laty **zawiedził Polskę** (zetknął się nawet osobiście z Marszałkiem Piłsudskim), no i wszystko poszło gładko: dostałem przyrzeczenie, że bilet dla „**Daily Courier**” (angielska nazwa „**J. K. C.**”) będzie zarezerwowany, o ile oczywiście nie zajdą „**nieprzewidziane przeszkody**”.

W poniedziałek „**nieprzewidziane przeszkody**” nie zaszły i istotnie bilet otrzymałem. We wtorek rano — w dniu otwarcia parlamentu — byłem — przyznaję to z dumą — jednym z pierwszych dziennikarzy na galerji prasy Izby Lordów. albowiem w Izbie Gmin uprzedziło mnie... paru parlamentarzysty, którzy **przybyli do gmachu parlamentu już o północy i przepędzili całą noc na chłodzie w przedsielisku Izby Gmin**. Entuzjazm parlamentarny w Anglii jest więc — jak widzicie — b. żywy, skoro do parlamentu **urządza się wyścigi i honoruje specjalnymi wzmiankami w prasie** tych, którzy pierwsi przybywają do mety (dotyczy to oczywiście tylko parlamentarzysty). Tego roku było takich panów trzech. Jeden **przybył dokładnie o północy, drugi o 2, a trze-**

szego w poniedziałek wieczorem, dowiedzieliśmy się, na budowę jakich to gmachów **użyty będzie stumiljonowy fundusz inwestycyjny**.

Pan wiceminister wspominał m. in., że pewna kwota zostanie użyta na budowę **gmachów uniwersyteckich w Warszawie, Krakowie etc.** Jesteśmy przekonani, że wśród przewidzianych wydatków znajdzie się także fundusz na nowy, obszerniejszy gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Tak przynajmniej **chcemy wierzyć**, tembardziej, że jak widać z przytoczonego spisu przewidzianych budowli, **Warszawa otrzyma gmach Biblioteki Narodowej, oprócz całego szeregu innych wspaniałych pałaców, przeznaczonych na urzędy**.

Pan wicepremier w rozmowach prywatnych w Krakowie, podkreślał wielokrotnie, iż **rządowi leży na sercu utrzymanie przepięknych zabytków Krakowa i dalsze pomnożenie kulturalnego dobytku naszego miasta**. Niechajże więc wyrazem tej troski będzie **nie tylko rychła pomoc dla walącej się Biblioteki naszego prastarego Uniwersytetu, ale także zapewnienie jej na przyszłość odpowiedniego pomieszczenia**. (t.)

ci o w pół do 3 nad ranem... O godzinie 8-mej rano, gdy otwierały się (nieoficjalnie) podwoje parlamentu, **stało pod bramami 20 kilku, dygocących z zimna, posłów**.

Paru z nich przybyło wprost ze wspaniałych bankietów politycznych, wydanych w wigilję otwarcia parlamentu przez każdą poszczególną partję. Najświetniejszym było przyjęcie konserwatystów, u markiza Londonderry. W przyjęciu tem, wydanem na cześć premiera Baldwin'a, wzięło udział **tysiąc osób**. Liberalów podejmowała hrabina Beauchamp. Najbardziej honorowanym gościem był oczywiście mr. Lloyd George, któremu towarzyszyła córka, znana z występów meetingowych, miss Megan Lloyd George. Natomiast lord Beauchamp wydał osobno **obiad dla lordów i markizów**. Lordowie: Aberconway i Airedale i markiz Reading byli największą ozdobą tego bankietu.

O przyjęciu wydanem na cześć Ramsay Mac Donalda i Partji Pracy w „Labour Clubie” **trudno powiedzieć by było skromne**. Panowie z Labouru bawili się znakomicie i **oblewali przyszłe wybory**. Dobre nastroje pozostać jeszcze było we wtorek rano...

Otwarcie 4 sesji obecnego parlamentu, a 6-jej za rządów Jerzego V, pozostaje wybitnie **pod znakiem głosu dla podłotków**. Ta historia przyznania młodym „misses” prawa wyborczego roznamiętnia żywo opinię publiczną. Premier Baldwin — jak to już parokrotnie pisaliśmy — zamierza jeszcze przed szewem **ustąpieniem obdarować Anglię rozszerzeniem praw wyborczym na kobiety od lat 21**, w spolicie „flappers”, czyli podłotkami zwanymi. Cała Anglia jest już dziś podzielona na zwolenników i przeciwników tego „dobrodziejstwa”. Większość konserwatystów odnosi się z wyraźną niechęcią, a nawet wręcz wrogo, do tych poczyniań liberalnych swego konser-

watywnego wodza. Dać przecież, broń polityczną w ręce — jak twierdzą — (wybaczenie Czytelniczki, że zacytuje): „**5-ciu milionom ignorantek politycznych**”, to rzecz straszna: **podłotki zdradzą konserwatystów i oddadzą głosy na laburzystów**... W pro-konserwatywną intuicję podłotków, (w którą — jak wiadomo — wierzy Baldwin) konserwatyści nie wierzą... Twierdzą, że „**będzie zdrada**” i koniec.

A tymczasem **podłotki zabierają się do czynnej walki w obronie przyrzeczonych głosów**. Związek „**Młodych Sufrażystek**” (The Young Suffragists) już działa i **urządza awantury**... Bardzo niemiły incydent zaszedł przed samym otwarciem parlamentu. Do „**Buckingham Palace**”, siedziby królewskiej, przedarła się przez silny kordon policji zapalona sufrażystka, usiłując za wszelką cenę **doręczyć królowi „od ręczne pismo”**, w obronie głosów podłotków. Pismo zatytułowane było: „**List do króla**”. Oświadczając w niem sufrażystki, że w Anglii znajduje się parę milionów młodych kobiet, poniżej lat 30 — kwiat obecnej generacji — **pozbawionych elementarnych praw obywatelskich: głosów wyborczych**. Sufrażystki apelują przeto do „**His Majesty**”, aby włączył do mowy królewskiej **obietnicę głosów dla dziewcząt od lat 21**. Petycja nosiła podpis znanych podłotek, m. in. lady Cynthia Mosley i miss Ishbel Mac Donald. Oczywiście młoda sufrażystkę ujęto, (nawiasowo jest to również podłotek z „**high life'u**” londyńskiego) i zagrożono nawet uwięzieniem na wypadek ponowienia prób tego rodzaju demonstracji na mieście tak niestosownem, jak **pałac królewski**.

Mowa tronowa zapowiedziana była na 12 w południe. Już na godzinę przedtem zapelniał się poczęła wspaniała sala Izby Lordów dystygowanym „**high life'm**”, **najprzedniejszą śmietanką towarzyską Wielkiej Brytanji**. Przecudowna **gra kolorów: purpurowe togi parów; markizów, lordów, baronów**. Jedwabiem szeleszczące, w tiary drogiecenne zdobne, szlachetnie urodzone damy: hrabiny, markizy...

Kamaryla dworska. Świetna, balowa publiczność. Bajeczne kolorowal

Wchodzą adjutanci. Brzęczą ostrogi. Kapią złotem mundury.

Wtem **zrywają się wszyscy z miejsc: na progu drzwi ukazuje się, wspaniałe udrapowane w szkarłatne szaty, następca tronu, książę Walji**. Za nim podąża książę Yorku i świta wojskowa.

The Prince zasiada obok złotem błyszczącego tronu. **Tylko jedno krzesło tronu**. Królowa chora. Nie bierze udziału w uroczystej chwili otwarcia parlamentu.

Godzina 12-ta Sala jarzy się tysiącem świateł. Pławimy się w blasku drogocennych klejnotów strojnych dam.

Cisza. Na sali **ukazuje się w pełni majestatu monarszego król Jerzy V. Djamentowa korona na głowie**. Za nim paziowie i świetny orszak dworski.

Podnoszą się wszyscy z miejsc. Witają w milczeniu monarchę. Jerzy V zasiada na tronie. Podają mu zwój papieru — mowę tronową. Jerzy odczytuje, głosem wyraźnym i doniosłym, zapowiedź ustawy, jakie rząd przedłoży w czasie obecnej sesji parlamentarnej. **Najważniejszą będzie ustawa o rozszerzeniu praw wyborczych na kobiety od lat 21**. Inne ustawy przedłożone będą w miarę jak na to czas i sposobność pozwolą... W stosunkach z zagranicą rząd Jerzego V dokłada wszelkich starań, aby **we współpracy z Ligą Narodów wyklarować wszelkie międzynarodowe waśnie i nieporozumienia i zabezpieczyć dzieło trwałego pokoju światowego**. „**Proszę Boga — za-**

TRIUMF naszych hockeyistów w Davos.

Świetne zwycięstwo nad reprezentacją Niemiec 6:0 (Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.”).

Davos, w lutym. Znowu jesteśmy w dobrze nam znanym Davosie. Mieszkamy nawet w tym samym hotelu, co w latach ubiegłych. Pomimo, że mamy tu zaledwie dwie gry, spędzamy czas z przyjemnością, bo nigdzie nie spotkaliśmy równie dobrych warunków treningowych. Łód jest zawsze świetny, w szatni osobne szafki dla każdego zawodnika i stale ciepły prysznic. Pierwsze nasze zawody, to mecz z **Davos H. C.** w dn. 26 b. m. w którym występuje obecnie świetny gracz, Kanadyjczyk Bell, w dn. 7 lutego gramy z reprezentacją Niemiec.

Mecz Warszawa—Davos 1:1 (0:0) (0:1) (1:0).

Dzisiaj Davos po raz pierwszy zrobiło nam **zawód**. Od samego rana pada gęsty śnieg. Mecz będziemy w stanie grać, jedynie dzięki samochodom, które błyskawicznie uprzątają warstwy śniegu. Pomimo to gra jednak traci wiele, bo pod koniec każdego tercjału gry, spora warstwa świeżego śniegu hamuje poruszanie się krążka. Po opanowaniu pierwszej tremy, przechodzimy do ofensywy i aż do końca meczu jesteśmy stroną atakującą. **Bell** zrywa raz po raz swoją drużynę do ataku, lecz pilnujemy go stale. Nie dopuszczając do groźnych sytuacji. Obrona **Kowalski** i **Zebrowski** gra wspaniale, nie ustępuje im w energii **Stogowski** w bramce. Parę momentów podbramkowych **Stogowski** wyjaśnia brawurowo, zapędza się jednak przytem zbyt daleko od bramki.

Już w pierwszych tercjach **Tupalski** zdobywa gola w zamieszaniu podbramkowym. Jednak miejscowy sędzia, p. **Huggli**, uważa za właściwe i możliwe odgryźć „off-side”, którego ani śladu nie było. Nie robimy z tego wielkiej kwe-

stji, gdyż mecz ten ma dla nas **znaczenie trenin-gowe**, przytem czujemy swą przewagę. Tak więc przy współudziale sędziego, pierwsza część gry mija bez rezultatu.

Początek drugiego tercjału przynosi znaczne zwiększenie tempa, ze względu na świeżo uprzątnięty lód. W ósmej minucie **Bell** zapędza się pod naszą bramkę. Obroncy zatrzymują go, lecz krążek pozostaje pomiędzy nimi, w następnej chwili powstaje tłok pod bramką. **Stogowski** otrzymuje dwa strzały jeden po drugim, które broni, lecz krążek znowu powraca w tłok. Następnie strusi strzał, lecz tym razem **Stogowski** kapituluje i **Szwajcarzy prowadzą 1:0**. Nasze wysiłki nie przynoszą pożądanego rezultatu i dopiero trzecia część gry przynosi wyrównanie przez **Tupalskiego**, który przejechał obronę, **wymyślił bramkarza** i wjechał z krążkiem do bramki. Coraz gęstszy śnieg przykrywa lód, gra staje się coraz trudniejsza. Strzały nie mają swej siły, przeboje zostają zahamowane, tak, że rezultat **1:1 utrzymuje się już do końca gry**.

Następne, wolne od meczów dni, poświęcamy na treningi, obserwując jednocześnie zawody **tyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej**.

Olbrzymią przewagę mają tu **Norwedzy** i jedynie **Thunberg** (Finlandja), zdołał się wysunąć przed nich. Wyniki osiągnięte w tym roku są wprost wspaniałe. Padły **dwa rekordy światowe**, ustanowione przez **Oskara Mathisena** na 500 m. 0:43.4" w 1914 roku i na 10.000 m. 17:22.6" w 1913 roku. Nowy rekord świata na 500 m. ustanowił **Larsen** (Norwegja) w czasie 0:43.1", a na 10.000 m. **Carlsen** (Norwegja) 17:17.4". Najlepszy czas na 1.500 m. osiągnął **Thunberg** (2:18.8") po ciężkiej walce z najgroźniejszym swym konkurentem **Evensen'em** (Norwegja) (2:20.6"), 5.000 metrów wygrywa **Ballangrud** (Norwegja) w czasie 2:28.8 m. Czasy zawodników, którzy zajęli ostatnie miejsca, są **jeszcze znacznie lepsze od wyników, uzyskanych przez naszych, czołowych tyżwiarzy**. W ogólnej punktacji tytuł mistrza świata przypadł w udziale **Thunbergowi** (Finlandja), a **osiem**, następnych miejsc, zajmują **Norwegowie**. Jednocześnie odbyły się zawody w jeździe fi-

gurowej, gdzie rej wodził zawodniczki i zawodnicy z **Wiednia**.

Po zakończeniu mistrzostw świata, nastąpił okres gier hockey'owych. Na pierwszy ogień wyszła reprezentacja **Szwecji**, mierząc swe siły z drużyną **Davosu**.

Szwecja—Davos 4:3 (1:1) (3:3) (1:0).

Gra ogromnie ciekawa i emocjonująca. Siły obu drużyn są **prawie równe**, lecz Szwajcarzy mają więcej dogodnych sytuacji i mają naogół **małą przewagę**.

Świetny jest **Johanson III w bramce**, który zapewnia swej drużynie zwycięstwo, ratując szereg b. groźnych sytuacji. Jego vis a vis za to ma na swem sumieniu conajmniej 3 bramki.

Następnego dnia przychodzi kolej na naszą drużynę i niemiecką.

Warszawa—Niemcy 6:0 (3:0) (1:0) (1:0).

Niemcy występują bez **Jaenicke'go**, lecz za to w ich barwach gra **Roehc, trener, Kanadyjczyk**.

Nasza drużyna od samego początku bierze inicjatywę gry w **swe ręce**. Ataki jeden po drugim suną **pod bramkę Niemców**. Już w ciągu pierwszych pięciu minut **Tupalski** strzela z pomiędzy obrońców nieuchronną bramkę. Przeciwnicy nie przechodzą **poza własną połowę boiska**.

Dalsze dwa punkty zdobywa również **Tupalski**, raz dobijając strzał **Adamowskiego**, a drugi raz z akcji solowej.

W drugiej części gry **Niemcy ograniczają się do obrony**, a my ze swej strony wystawiamy do gry rezerwy. Parę dogodnych momentów mija bez rezultatu, najęśniej z braku rutyny i zimnej krwi naszej, młodej rezerwy.

Jedyny punkt w tej części gry uzyskuje znów **Tupalski**, wjeżdżając do bramki z krążkiem, zabierając przytem ze sobą bramkarza **Leissa**.

Trzecia część gry, prowadzona nieco wolniej, przynosi nam **jeszcze dwa punkty**. Jedną bramkę zdobywa **Adamowski**, dobijając strzał **Szejnacha**, a pod koniec **Tupalski** strzela szóstą

bramkę z ładnego podania **Makowskiego**. Kanadyjczyk **Roehc** inicjował od cz. u do czasu ataki, lecz naogół był zbyt dobie a obstawiony i nie mógł nie dziać, nie mając równych sobie partnerów.

Schodzimy z boiska, jako zwycięzcy. Dość liczna kolonia polska robi nam **ogromną owację**.

Podkreślić tu muszę b. sportow. zachowanie się Niemców, którzy **winszowali nam pięknej gry**, pomimo, że, kłeska, której od nas doznali, musiała im być ciężką do zniesienia.

Następnego dnia przed wyjazdem jesteśmy na meczu **Szwecja—Niemcy (3:0)**.

Szwedzi wygrywają w tak wysokim stosunku przeważnie z winy bramkarza niemieckiego, który puszcza nawet łatwe do obrony strzały. Drużyna niemiecka potrafiła stworzyć tylko parę niebezpiecznych sytuacji pod bramką Szwecji, lecz brak siły i wykonczenia nie pozwolił im na uzyskanie honorowego punktu. Drużyna Szwecji wykazała jak zwykle swe zalety, t. j. szybkość i dobrą kombinację.

Przed samym wyjazdem do St. Moritz dowiadujemy się, że los przynaczył nam na najbliższego przeciwnika olimpijskiego właśnie **Szwecję**. Poza Szwecją do tej samej grupy należy jeszcze **Czechosłowacja**. Jak zwykle, naszej reprezentacji wypada jeden z **najmocniejszych przeciwników**.

Jesteśmy przygotowani do **zaciętej walki**, a kto z niej wyjdzie zwycięsko, najbliższy czas pokaże!

Aleksander Tupalski.

(Od Redakcji). Z treści powyższej korespondencji najlepszego naszego hockeyisty, p. **Al. Tupalskiego**, przebiega wyraźnie niemal **pewność** naszej reprezentacji przed meczem z tak poważnym przeciwnikiem, jakim są Szwedzi. Fakt ten świadczy nader dodatnio o **wysokiej klasie**, jaką reprezentuje obecnie polski hockey. A że i przygotowanie się naszej drużyny do tej poważnej walki było **starannem**, dowodzi najlepiej **chlubny rezultat** remisowy 2:2, uzyskany w ogólnie uznawanym kandydatem na mistrza Europy. drużyną szwedzką.

kończył król swą mowę — aby błogosławieństwo Boże spoczęło na waszej pracy”.

W ten sposób otwarta została przypuszczalnie ostatnia sesja parlamentu, z którego Iona wyszedł obecny rząd konserwatywny Baldwin. Sesja ta — jak wynika z mowy tronowej — poświęcona jednak będzie i to głównie przeformowaniu „ustawy o podłotkach”. Jeśli ustawa przejdzie w obu Izbach, Baldwin zyska sobie niewątpliwie wdzięczność młodocianych sufragetek, ale co będzie z większością podłotków, sympatyzujących z Labour Party? Czy ich (przypadkiem) intuicja nie zawiedzie? Czy głosy nie pofruncą do Labouru?

Na to pytanie da nam odpowiedź — tylko przyszłość.

Leon Charap.

OKAZJA **660 ZŁ.** OKAZJA

Kompletna Radiostacja odbiorcza NEUTRODON IV.
wraz z głośnikiem

Składająca się: z aparatu czterolampowego N. IV. syst. NEUTROVOX, akumulatora, żarzenia, baterii anod. lamp., pary słuchawek, głośnika, sznurów bateryjnych, jacków telefonicznych i kompletnego materiału antenowego.

Kompletna radiostacja odbiorcza NEUTRODON III.

Składająca się: z aparatu trzylampowego, akumulatora, baterii anodowej, lamp, sznurów bateryjnych, zacisków antenowych i kompletnego materiału.

TYLKO **240 ZŁ.** TYLKO
NA RATY NA RATY

do nabycia we firmie:

735k

NEUTRODON

LWÓW, PLAC MARJACKI 10. — TEL. 42-62.



Za duszę ś. p.

WIKTORA SUSKIEGO

jako w piątą rocznicę śmierci, odprawione zostanie

NABOZENSTWO ZAŁOBNIE

we czwartek dnia 16 b. m. w kościele O. O. Dominikanów, w kaplicy M. B. Różańcowej, o godz. 9-tej rano. 170g

Ingres ks. arcyb. Sapiehy do kościoła św. Stanisława w Rzymie

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”)

Rzym, 13 lutego. (Axel) W dniu 13 bm. dokonał ksiądz arcyb. Sapieha ingresu do kościoła św. Stanisława Kostki w Rzymie. W uroczystości wzięli udział: ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej Skrzyński, poseł polski przy Kwirynale Knoll, oraz liczni dostojnicy kościelni. Ksiądz arcyb. Sapieha w mowie swej dziękował serdecznie rządowi pol-



skiemu za dotychczasową opiekę nad kościołem, szczególnie zaś min. Zaleskiemu i poślowi Knolowi.

Kościół i Hospicjum św. Stanisława stoi w Rzymie przy ul. Botteghe Oscure. Kollegium zostało założone z końcem 16 wieku przez papieża Grzegorza XIII i znanego w historii Kościoła i Polski kardynała Hozjusza.

W ciągu dziejów stało się Kollegium własnością rządu rosyjskiego i dopiero z chwilą odrodzenia Polski, rząd nasz zdołał odzyskać i Kollegium i kościół. Odebranie gmachu nastąpiło w grudniu ub. roku, obecnie zaś miał miejsce ingres do kościoła przez księcia arcyb. Sapieha, jako zajmującego tron biskupów krakowskich, którzy zawsze mieli zwierzchniczą władzę nad kościołem.

Większą część sal Hospicjum otrzymała krakowska Akademia Umiejętności, część zaś ubikacji jest do tej pory zajęta przez prywatnych lokatorów, których nie można na razie usunąć, ze szkoda dla instytucji. Fotografia nasza przedstawia ogólny widok Hospicjum i kościoła.

MILTON SILLS

Najwybitniejszy artysta Ameryki
w swym szlagentowym
jubileuszowym filmie

PANNA Z MALOWANĄ TWARZĄ

Reżyserji genialnego JOHN FRANCIS DILLON'A
Już wkrótce w kinie „WARSZAWA”

Cmentarz — salonem sztuki.

Stylowy ołtarz z czaszek ludzkich.

(Korespondencja własna „Il. Kurjera Codz.”).

Rzym, w lutym.
Wiadomo jest powszechnie, że żaden naród nie ma tak wielkiego kultu dla umarłych, jak Włosi.

Cmentarze w całej Italii są pięknymi galeriami pomników, artystycznie wznoszących się nad grobami.

Żywe kwiaty i światło w dzień i w nocy przez cały rok, spotyka się nawet na grobach biedaków.

Widzimy więc z samych czaszek stylowy ołtarz, w niszach z kości kościotrupów Kapucynów, którzy zdaje się, że za chwilę zstąpią i przemówią, żyrandol z różnych drobnych kostek, cała sala zasypana ziemią, sprowadzoną z Jerozolimy. Jest to wspólna mogiła kilkuset zakonników.

Wskiem przejściem, niejako korytarzem, przesuwamy się do drugiej, trzeciej, czwartej sali, i wszędzie widzimy to samo.



Ilustracja nasza przedstawia jedną z ubikacji cmentarza-salonu. (x) Ziemia przywieziona z Jerozolimy na wspólnej mogile kilkudziesięciu Kapucynów. (xx) Na prawej stronie od wejścia do powyższej sali widzimy trzy kościotrupy Kapucynów, oparte o pięknie udekorowaną ścianę kośćmi potylicowymi. — (xxx) Sufit nakształt koronkowych mozaik wyłożony jest artystycznie drobnymi kostkami nieboszczyków.

Ten wielki kult dla umarłych poddał OO. Kapucynom myśl, aby stworzyć u siebie przy kościele N. Marji Panny Niepokalanego Poczęcia (Piazza Barberini) cmentarz-salon sztuki.

Ktokolwiek przybywa do Rzymu, marzy o tem, aby zobaczyć papieża i ten cmentarz-salon sztuki.

Ma on w sobie coś oryginalnego, pięknego, a zarazem wielkiego. Przechodzimy przez duży, piękny kościół, przez zakrystję i chór zakonny, i po kilkunastu schodach opuszczamy się w dół, niejako pod kościół, a de facto do podziemnych sklepień, znajdujących się tuż przy kościele z boku po stronie epistoły.

Oczy nasze uderza dziwny widok. Oto cztery sale, udekorowane kośćmi ludzkimi w sposób artystyczny.

W każdej sali inne kości, oddzielnie odebrane i ułożone, tworzą piękną koronkową mozaikę.

Kości kilku tysięcy ludzi, ułożone w czterech salach w ten sposób, że tworzą przepiękny salon sztuki. Zdaje się chwilami, że piękna rzeźba Bernini'ego, a nie kości ludzkie.

Kiedy człowiek podziwia ten naprawdę oryginalny sposób czczenia umarłych, tak prosty, a zarazem artystyczny, pełen szacunku i pietyzmu, przed oczyma stoją długie szeregi ludzi, podążających na „tamten świat” w nowe życie, nikomu nieznanie.

Dziwna rzecz, że ten cmentarz-salon sztuki nie wywołuje widzenia grozy lub strachu. Przeciwnie! Te artystycznie ułożone czaszki w piękne figury sztuki, zbliżają człowieka do świata nadziemskiego. Sztuka rodzi piękno, a to nigdy nie nasuwa grozy, ale spokój i zachwyt.

Oto wrażenie, jakie wynosi przybysz z pierwszego na świecie cmentarza-salonu sztuki przy kościele OO. Kapucynów w Rzymie.

Gustaw Lawina.

Dziś 15 bm.
w Starym Teatrze

WILLY BURMESTER

(jedyne koncerty słynnego skrzypka-wirtuoza)

741k

Lot ku planetom.

Kraków, 15 lutego.

(?) Wszystkie ostatnie wynalazki i najbardziej zdumiewające zdobycze techniki przestają już zadowalać dzisiejszych pionierów nauki. Szukają czegoś nowego, marzą o czymś, czego jeszcze nie było! Dowodem tego staje się Francja. Oto po raz pierwszy w dziejach historii lot ku planetom wchodzi na terenie Francji w „fazę naukową”.

Jest faktem niezbitym, że dla samochodu, mknącego z szybkością 327 klm. na godzinę, że dla hydroplanu, który mógłby dostać się z Paryża do Lyonu w niespełna godzinę, nasza sfera ziemską staje się zbyt małym terenem... Maluczko, maluczko, a rekordy te będą czemś zupełnie blahem, niegodnym nawet wspomnienia. Najmniejszy osiągnięci średnią szybkość 1.000 klm. na godzinę. Podróżni, zdrzemnąwszy się zaledwie w takim sleepingu-likarze, obudzeni będą nagle głosem konduktora wołającego:

— Nowy Jork! Wszyscy wysiadają!...

Wobec tych wszystkich rekordów rodzi się konieczność dania jakimś szerszym polu działania obecnym pionierom szybkości. Powstaje pytanie: dodaj? „To bardzo proste — odpowiadają ci, którzy marzą o coraz to nowych zdobyczach. Opuścimy tę ciasną, ograniczoną ziemię. Do nas należy przestrzeń międzyplanetarna, do nas należy bezmiar!”

W myśl tych śmiałych zasad i planów „Towarzystwo Astronomiczne Francji” stworzyło nagrodę w kwocie 5.000 franków rocznie, przeznaczoną co roku dla tego, który przedstawi najlepszą pracę w dziedzinie awiacji międzyplanetarnej, bądź to w teorii czysto naukowej, bądź też w projekcie praktycznym, najbardziej nadającym się do zrealizowania.

Na początek chodzi tu o małą, rzecz można... wycieczkę na księżyc, o wyprawę „za rogatkę” ziemską. Projekt ten poddany został francuskiemu Towarzystwu Astronomicznemu, przez p. Roberta Esnault-Pelterie, jednego z pierwszych budowniczych w dziedzinie samo-

lotów, którego portret uwidoczniiony jest na naszej ilustracji.

— Rzecz cała — mówi p. Esnault-Pelterie — jest zupełnie łatwa do osiągnięcia. Bez żadnych trudności będziemy mogli dostać się na księżyc w dniu, w którym zbudujemy raketę



Robert Esnault Pelterie.

o stałym przyroście szybkości, przy zastosowaniu energii międzyatomowej. Obliczyłem, że pocisk ten poruszając się w eterze z szybkością 222.000 klm. na godzinę, — widzicie, że nie mam zbyt wielkich wymagań! — przebiegłby w 3 godzinach i 37 minutach przestrzeń dzielącą nas od naszego blędnego sąsiada... Nie mówcie mi przypadkiem, że plan mój jest utopją, niemożliwością! Któż przed 20-tu laty byłby uwierzył w możliwość lotu powietrznego nad Atlantyką? A wszak w chwili powstawania kolei żelaznej ludzie tak mądrzy, jak Thiers, mówili: „To na nic! Wa-

sze koleje skończą się fiaskiem. Kola zeslizgiwać się będą zawsze ze szyn...”

Istotnie wobec tego wszystkiego, co przeżywamy w ostatniej dobie najśmielsze rojenia, najfantastyczniejsze plany nie wydają się już dziś rzeczą niemożliwą. Nauka zdaje się być zdolna do wszystkiego. A więc i księżyc powinien się mieć na baczności: maluczko, maluczko, a w samą twarz rażony zostanie pociskiem... W ten sposób zaznajomimy się może niebawem z tym błym panem i dowiedziemy mu wyższości naszej cywilizacji.

I znowu przy tej okazji należy wspomnieć nazwisko największego twórcy powieści fantastycznych, którego setną rocznicę urodzin obchodzi dziś uroczyste Francja — Juliusza Verne. On, który przewidział wszystko, czyż nie powiedział również, iż przy pomocy jakiejś olbrzymiej Berty wejdziemy kiedyś w stosunki z naszym błym i poetycznym sąsiadem?

Dla tych, którzy chcą iść coraz dalej i dalej i zwyciężać, pragną niemożliwości, księżyc wydaje się jednak zbyt bliską „rogatką” ziemi. Trzeba będzie dla nich rozszerzyć pole strzału i celować do... Marsa, który leży już mniej „na przedmiesiu” ziemi i może ofiarować większe rozkosze zdobycwcom...

Gdy zaś Mars, planeta, jak wiadomo, wojownicza, odpowie na tę zaczepkę śmiałkow ziemi, rozpocznie się wojna planet, zapowiedziana przez Welssa. Tylko że Wells w swej powieści rzucił kalumnię na mieszkańców Marsa, twierdząc, że oni będą tymi, którzy rozpoczną wojnę. Rzeczywistość zada prawdopodobnie kłam przepowiedniom powieściopisarza. Mieszkańcom ziemi przypadnie palma pierwszeństwa w wywołaniu wojny między planetami.

Z dnia.

O hejnał warszawski

W prasie stołecznej artystka operetkowa p. Lucyna Messal wystąpiła z projektem, aby za wzorem Krakowa i Warszawa postarała się o własny hejnał. Myśl tę liczne rzesze czytelników przyjęły z zapalem, wypowiedziało się w tej sprawie, oczywiście także przychylnie, wielu muzyków i krytyków, a ostatnio nawet sam prezydent miasta.

W zasadzie nie można mieć nic przeciwko temu, aby i w Warszawie, co godzina, wygrywał szał jakas melodia z wieży ratuszowej. Będzie to jednak koncert na trąbce, a nie hejnał.

Bo z tym hejnałem to jest tak, jak z Tamizą. Chwalił się raz pewien Amerykanin przed Anglikiem, że Missisipi jest bez porównania większa od Tamizy. A na to Anglik:

— Tak, ale nasza Tamiza, to jest płynna historia, a wasza Missisipi, to jest tylko woda...

Otóż taką samą „płynną historję” musi być i hejnał.

Hejnał krakowski rozmarza, podbija serca i zmusza do stawiania na baczność, bo jest w nim tradycja stuleci. Słuchający go uświadamia sobie, że ten sam hejnał rozbrzmiewał przed wiekami, w chwilach zwycięstwa i w godzinach trwogi, nastrojając serca polskie, niby głos sumienia narodowego na najwyższy ton.

Hejnał, to nie melodyjka, którą można zamówić u kompozytora. Hejnały, podobnie jak pieśni żołnierskie, nie znoszą konkursów, ale rodzą się samorzutnie w chwilach przełomowych, jako zew czasu. Zamówiony hejnał niewiele będzie się różnił od herbu, wymyślonego przez grawera dla jakiegoś Nowobogackiego, który gwałtem postanowił stać się arystokratą.

Dwa tygrysy w zielonym polu...

Prawda, jak to ładnie i groźnie wygląda?

Ale i śmiesznie.

No i wyobraźmy sobie, że inicjatywie pani Messal stało się zadość. W Warszawie rozbrzmie wa hejnał. Słuchający go swoi i obcy, słuchający i pytają, zwyczajnie jak ludzie proszą:

— A niby z przeproszeniem, ten hejnał, to na jaką pamiątkę?

— A bo, widzicie gospodarzu, ten hejnał to pomysł pewnej bardzo zasłużonej artystki z operetki. Czy wiecie jednak, co to jest operetka?

— Nie...

— No to nie macie czego żałować. Natomiast dziwić się należy, że składają poważni ludzie operetkowy pomysł warszawskiego hejnału traktują poważnie.

Jan L.

PODZIĘKOWANIE.

Dyrektorowi Szpitala Klimatycznego w Zakopanem JWP. Drowi G. Nowotnemu za pełną poświęcenia opiekę w czasie mej choroby, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

748k

Sz. Frenkel

Lódź, Kaliska 16.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drowi Janowi Knoreckowi i Drowi Józefowi Frischerowi w Krakowie, składam, tą drogą jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać”, za skuteczne wyleczenie mnie bez operacji i zupełnie bezbolesnie z nowotworu pęcherza mocz., na który cierpiełam od szeregu lat.

Tarnów, w lutym 1928 r.

742k

Zygmunt Nath z Rodziną.

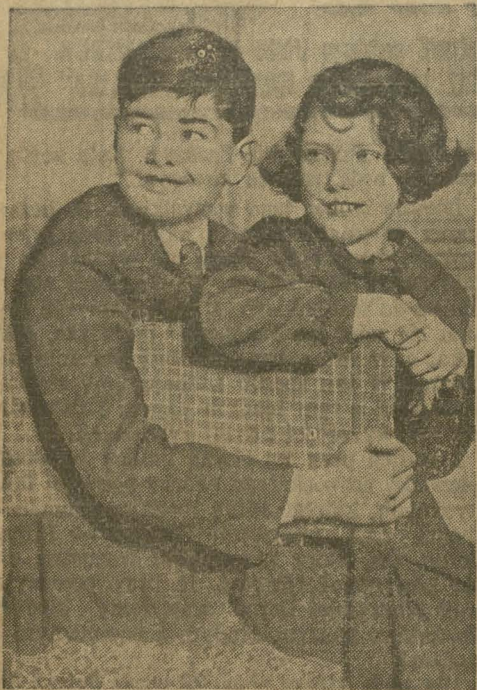
SYPIALNIE WSKŁADKOWE MEBLE NA RATY

WYKWIETNE
WSZELKIEGO
RODZAJU

HONIGWACHS
I LANGER

Sienna 3

Idealny typ amerykańskich dzieci.



Tych dwoje dzieci, przedstawionych na naszej fotografii, 12-letniego Westona Watsona i 10-letnią Florencję Duell, uznano na konkursie jako idealne typy amerykańskich dzieci.

Co dzień niesie?

15
lutego

Środa

Faustyny męczennicz.
Słowiański: 15. Szeształw
Ewangelicki: 15. Faustyna
Grecko-kat.: 2. Stryt

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybycie dnia	Wschód księżyca	Zachód księżyca	Faza księżyca
6.55	16.47	9.52	4m	2.30	10.39	

—oSo—

Propaganda Polski w Bernie Morawskim

(K) Klub czesko-polski w Bernie zaczyna w r. b. czwarty okres swej żywej i owocnej działalności na polu zbliżenia kulturalnego czesko-polskiego. W myśl swego statutu urządza klub odczyty polskie (np. odczyt prof. uniwersyteckiego dra Tadeusza Zielińskiego, konsula polskiego dra Karola Ripy), uroczystości ku uczczeniu polskich rocznic, oraz wybitnych Polaków, organizuje przyjęcia wycieczek polskich, przybywających do Berna, a niedawno zorganizował koncert „Echa” krakowskiego w Bernie, który cieszył się olbrzymim powodzeniem. Obecnie klub prowadzi akcję, mającą na celu wybudowanie pomnika polskich żołnierzy-ofiar wojny, spoczywających na cmentarzu wojskowym w Bernie.

Zasłużonym prezesem klubu, a równocześnie jego założycielem jest niestrudzony propagator wzajemnego zbliżenia czesko-polskiego prof. Maks. Kolaja, zaś wiceprezesami ze strony Polaków p. Jan Pawlas, a ze strony Czechów p. A. Kalina. W marcu bież. roku klub urządza cykl odczytów o Polsce.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka.

Z Warszawy donosi (A): Sowiecka agencja telegraficzna donosi, że dn. 14 marca odbędzie się w Leninradzie konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka. Konferencja zajmie się zbadaniem kwestii komunikacji tranzytowej przez Polskę, również ma być definitywnie załatwiona kwestja tranzytu sowiecko-niemieckiego przez Polskę bez przeładunku, w końcu sprawa wzajemnego użytkowania wagonów. Na czele delegacji sowieckiej stoi Świerczków, przedstawiciel komisariatu ludowego dla spraw komunikacji.

Przygotowania do zjazdu samorządów.

Z Warszawy donosi (A): W ciągu ostatnich dwóch dni odbywał się w Warszawie zjazd Rady zjazdów samorządu ziemskiego. Zjazd rozpatrywał aktualne zagadnienia gospodarki samorządu i przygotował materiały na najbliższy ogólny zjazd samorządów powiatowych i gminnych. Zjazdy ogólne odbywają się corocznie na wiosnę, w tym roku jednak Rada zjazdów zdecydowała przelożyć termin takiego zjazdu na wiosnę późniejszą, wobec zbliżających się wyborów. Drugim względem, dla którego odłożono termin ogólnopolskiego zjazdu samorządów — jest zmiana okresu budżetowego w gospodarce samorządowej. Poprzednio układany był budżet samorządu na kalendarzowy okres roczny, obecnie po raz pierwszy okres budżetu ułożonego w kwietniu 1927, do kwietnia 1928 — kończy się w ostatnim dniu marca. Gdyby więc zjazd odbywał się w marcu albo kwietniu, nie posiadałby materiałów sprawozdawczych z gospodarki za ubiegły rok budżetowy.

W dniu wczorajszym wśród członków zjazdu pojawił się również minister spraw wewnętrznych Siłkowski.

W najbliższych dniach na ekranie ukaże się wielki program humoru i pikantnej „NIEWINIATKO Z PRZESZŁOŚCIĄ”, „UMIĘCZYŹNIONA KOBIETA”. Jak się bawią, jak szaleją, co przeżywają współczesne

„GARSONKI”

Zatw. za Nr. 978
znana mączka witaminowa

„CALCITRIN“

od dnia 1-go lutego r. b. w związku
z zawartą konwencją nazwana została

„CALCISAL“

Skład preparatu pozostaje bez zmiany.

„CALCISAL“ zalecany jest przy krzywicach, nerwowości, kamieniach żółciowych, a w szczególności przy wszelkich niedomaganiach wieku dziecięcego.

Przeciętna dawka dzienna 2 do 6 miarek, według wskazań lekarza.

603k

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne
Ludwik Spiess i Syn — Sp. Akc.

Wielkie katastrofy.

Wylewy, burze, mrozy, trzęsienie ziemi i pożary.

W dalszym ciągu donoszą, że wobec nagłego tajania śniegu, wylała na Wołyniu rzeczka Sapajówka, zalewając dużą część miasta Łucka między ul. Piłsudskiego a Kolonję urzędniczą. 10 domów zostało zalanych, zaś 20 innym grozi zalew, wobec czego dolożowano z nich mieszkańców. Ponieważ przy mostach tej rzeczki tworzy się zator, wszczęto energiczną akcję niedopuszczenia do rozszerzenia się katastrofy.

O wielkich wylewach donoszą z Krymu. W okolicy Syneropola została zalana na wielkiej przestrzeni linja kolejowa. 9 wsi stoi pod wodą, 6 osób poniosło śmierć, zginęło około 1.000 sztuk bydła. Władze sowieckie są wobec katastrofy bezradne.

Nie na tem kończy się jednak fala katastrof. Ze Sztokholmu donosi wł. radio o silnej fali mrozów. Najniższa temperatura wynosiła wczoraj — 32° w Dalekarlien.

O trzęsieniu ziemi donosi z Rzymu również nasze radio. W okolicy Messyny kilka domów zostało skutkiem trzęsienia uszkodzonych. Ofiar w ludziach nie było.

Rozpętały się również śnieżne burze i huragany. I tak: W dalszym ciągu wiadomości z Anglii donoszą nam, że szalonnemu orkanowi towarzyszyła raptowna zniżka temperatury. Szkody w samym Londynie są notowane w dalszym ciągu. Oto wczoraj anto ciężarowe wepchnięte siłą huraganu, przebiło w Londynie okno wystawowe i wjechało do wnętrza sklepu, czyniąc wielkie spustoszenia. W Colchester huragan zniszczył całkowicie tamtejsze boisko piłki nożnej. Również w Kalfornji donoszą o gwałtownym huraganie, szalejącym w całym kraju. Mnóstwo domów zostało zburzonych, koło Pasadena zniszczeniu uległa górna część obserwatorium.

Na Ukrainie — jak donosi A. T. E., po przejściu wielkich burz śnieżnych, nastąpiły ostre mrozy, dochodzące do 30 stopni. W samym Charkowie zanotowano kilkanaście wy-

padków śmierci zamarznięcia oraz 100 wypadków odmrożenia.

Niebezpieczeństwo powodzi pod Warszawą minęło.

Z Warszawy donosi (A): Po ruszeniu wczoraj lodów, które tworzyły u mostu Poniatowski w Warszawie groźny zator, sytuacja dla miejscowości, położonych w górnym dorzeczu Wisły, poprawiła się. Niebezpieczeństwo wylewu tam nie grozi. W związku jednak z odpłynięciem zwału lodów poza Warszawę, niebezpieczna sytuacja powstała chwilowo w dole rzeki, albowiem opodal Tachomina utworzył się groźny zator. Szybko jednak wezwany na pomoc oddział saperów rozbił zator pociskami, tak, że we wtorek pod wieczór położenie poprawiło się i niebezpieczeństwo wylewu zażegnano.

We wtorek nadeszły wiadomości o utworzeniu się wielkiego zatoru w górze rzeki około wsi Kopyty. Niebawem udały się tam władze rzeczne. Niebezpieczeństwo z racji tego zatoru potęguje wiadomość o utworzeniu się jeszcze w górze rzeki zatoru, opodal Sekocina. Jeśliby zator sekociński ruszył, powodując posunięcie się zatoru z Kopyt, położenie dla miejscowości w obrębie Jeziornej byłoby bardzo niebezpieczne.

320 h lasu w płomieniach.

Paryż, 14 lutego. (Radio K) Szalejąca burza ponad północną i środkową Francją, nawiedziła także i południowe okolice. W lasach Evenos wywołał orkan olbrzymi pożar. Pożar lasów nawiedził Saint Blaise ponownie. Dotychczas spłonęło 320 hektarów lasu.

Cztery osoby porwane przez lawinę.

Sztokholm, 14 lutego. (Radio K) Ponad Islandją szaleje olbrzymia burza śnieżna. Między Haniřdal i Asafjord porwała lawina czterech turystów.

Musimy uzyskać od naszego sojusznika drobną lecz konieczną rektyfikację graniczną

O połączenie kolejowe Pokucia z Podolem.

Mieszkańcy Zaleszczyk, tego przez przyrodę bogato wyposażonego zakątka Polski, o którym od kilku lat tak wiele się słyszy, przeżywają obecnie chwile gorączkowej niepewności, co najbliższa przyszłość dla nich przyniesie: poprawę stosunków, czy też ostateczny upadek? Do Zaleszczyk doszły bowiem wieści, że w najbliższej przyszłości komisja polityczna, umyślnie w tym celu z Warszawy wysłana, ma wspólnie z komisją rumuńską zdecydować ostatecznie, co ma się stać ze sprawą przyłączenia kilku najbliższych gmin bukowinskich w okolicy Zaleszczyk, do Polski.

Pominąwszy względy szerszej natury, mające pierwszorzędne znaczenie dla państwa; jak względy strategiczne (bezpośrednie połączenie kolejowe Podola z Pokuciem), dalej względy natury społecznej, jak rozwój uzdrowiska, które z powodu zamknięcia z trzech stron granicą rumuńską, nie może się rozwijać, ma ta sprawa nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla samego miasteczka. Przed wojną, dwie trzecie potrzeb aprowizacji miejscowej zaspakajwały właśnie wspomniane gminy bukowinские, gdyż położone w najbliższym sąsiedztwie Zaleszczyk, tu zbierały swoje produkty.

Napływ tej ludności przyczyniał się w dal-

szym ciągu do rozwoju handlu, a co za tem szło — podnosił się dobrobyt mieszkańców.

Dziś to odpadło; mieszkańcy Zaleszczyk, zamknięci z trzech stron granicą rumuńską, nie dość, że nie mogą niczego na targu dostać, lecz w dodatku muszą za wszystkie artykuły płacić niemal warszawskie ceny! Nadto budulec, opał i inne artykuły, codziennej potrzeby, muszą sprowadzać drogą okrężną, prywatnymi kolejkami, płacąc wysokie koszty transportu!

To też na apel komitetu, pilnującego tej sprawy, w niedzielę, dnia 12 b. m. zeszli się tamtejsi mieszkańcy licznie do sali „Sokoła” w Zaleszczykach, by naradzić się, co robić, aby bronić miasta przed ostatecznym upadkiem. Uchwalono też odpowiednie rezolucje z apelem do władz, oraz wysłanie ponowne deputacji, dla poparcia sprawy w Warszawie, ale naogół wszyscy odeszli z tem przeświadczeniem, że jeżeli sprawa nie zainteresuje się samo państwo i społeczeństwo polskie, to ona już jest przesądzona na niekorzyść naszą!

Żądanie Zaleszczyk, które gdy się zrealizuje połączenie Podola z Pokuciem bezpośrednio, linja kolejowa, jest zgodne z interesem państwa. Rząd powinien dołożyć starań, aby skłonić Rumunję do sprostowania skrawka niefortunnej granicy.

Budżet Warszawy

Z Warszawy donosi (A): W dniu wczorajszym rada m. Warszawy uchwaliła budżet gminny.

Przedstawia się on b. interesująco. Łącznie wynosi 103,425,359 zł. Z tego połowa przeznaczona jest na wydatki produkcyjne, a więc na rozbudowę i inwestycje przedsiębiorstw miejskich, zaś połowa na potrzeby szkolnictwa, szpitalnictwa, opieki społecznej i administracyjne. Zamierzenia miasta są bardzo rozległe, o czym świadczyć może zamiar wybudowania 3,884 mieszkań w ciągu najbliższego roku, podczas gdy w ciągu ubiegłych trzech lat w Warszawie powstało 1,198 mieszkań, oczywiście z funduszy miejskich. Po uchwaleniu budżetu dochodów nadzwyczajnych przeszedł również budżet wydziału finansowo-podatkowego, wynoszący 74,260,894 zł. w dochodach i 22,907,894 zł. w wydatkach, a w końcu budżet wydziału oświaty i kultury wynoszący 14,426,663 zł. w wydatkach i 1,959,047 złotych w dochodach. W ten sposób po wielu awanturach cały budżet miasta Warszawy został uchwalony.

O większą opiekę duchowną nad ludnością Podgórze.

Z poważnych sfer obywatelskich otrzymujemy następujące uwagi:

Od dłuższego czasu można ze smutkiem stwierdzić, że Podgórze staje się terenem najbardziej zaniedbanym pod względem moralnym w Krakowie. Statystyka policyjna wykazuje, iż na Podgórze przypada największa ilość awantur nożowniczych, pomimo, iż dawniej słynęły z tego inne okolice Krakowa, względnie jego przedmieścia, n. p. Krośnice, Prądnik i t. d. Statystyka wykazuje również, że w Podgórzu popełnia się najwięcej przestępstw w stanie nietrzeźwym, czyli, że pijanstwo szerzy się tam w sposób zastraszający. Szczególnie bolesnym jest fakt, bardzo częstych przestępstw, dokonywanych w tej części Krakowa, przez małoletnich.

W dziedzinie politycznej Podgórze przedstawia teren bardzo opłakany. Trudno nie zwrócić uwagi, że przeważna część składów bibliotek komunistycznej, które policja wykryła, mieściła się na Podgórzu. Tam mieszkają wielokrotnie aresztowani, przywódcy ruchu wywrotowego.

Szczegółem bardzo znamiennym jest fakt, który ujawniono w czasie likwidacji bolszewickiej „Niezależnej Partii Chłopskiej”. Oto niemal jedynym oddziałem tej partii w Małopolsce zachodniej istniał właśnie w Podgórzu, pomimo, iż właściwie miasto nie powinno być terenem podatnym dla bolszewizmu agrarnego.

Dodajmy do tego, że jak znowu wykazały wielokrotnie aresztowania — najsilniejsze ośrodki komunistyczne w zakładach przemysłowych na terenie Krakowa, wykazują fabryki w Podgórzu i w Bonarce.

Czemu należy przypisać ten smutny stan rzeczy?

Składa się nań wiele przyczyn. Z przykrością stwierdzić jednak należy, że jedną z przyczyn jest zaniedbanie opieki nad moralnością mieszkańców, ze strony miejscowych przedstawicieli duchowieństwa. W innych częściach Krakowa opieka ta jest bardziej wydatną i dlatego rezultaty jej są pożyteczne. Natomiast w Podgórzu parafia akcji takiej nie rozwija lub przynajmniej czyni to w niedostatecznej mierze. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby w tym kierunku nastąpiła poprawa stosunków.

Wykrycie wielkiej kradzieży dolarów.

(S. K.) W lutym 1927 r. dokonano na szkole Arona Horowitz, właściciela młyna w Nowym Sączu, kradzieży 350 dolarów.

Złodziejka okazała się służącą H. Sulówna, która ukryła pieniądze w starej szopie, a po dwóch tygodniach dała je celem przechowania niejkiej Potockowej, następnie zaś Zofji Jędrzejewskiej. Gdy sprawa kradzieży uciła, Sulówna zaczęła stopniowo odbierać od Jędrzejewskiej pieniądze, wydając je na różne fatalaszki, co ją też zgubiło. Nadto niezadowolony jej Stanisław Rogoziński do wiedziawszy się, że Sulówna posiada pieniądze, wyłudził od niej 900 zł., grożąc w przeciwnym razie wydaniem policji. Ze skradzionej sumy 350 dolarów wydała Sulówna 628 zł. i 150 dolarów. Oświęcimskiej dała 73 dolary za przechowanie pieniędzy, Potockowej zaś 50 dolarów, tak że ze skradzionej sumy zostało jej jedynie 103 dolarów, które też zwrócono poszkodowanemu.

Sulównę i Rogozińskiego odstawiono do więzienia przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

Rozruchy na uniwersytecie w Budapeszcie.

Wczoraj przyszło do poważnych zaburzeń i demonstracji na uniwersytecie w Budapeszcie. Studenci chrześcijanie proklamowali strajk. Obsadzili oni bramy uniwersytetu, a każdy wchodzący student musiał się legitymować. Ze sal, gdzie wykłady już się rozpoczęły, zostali wszyscy słuchacze wyrzuceni.

Według wydanego hasła strajkowego, wykłady nie mogą się rozpocząć dopóki ustawa o „numerus clausus” nie zostanie przez parlament załatwiona. Na uniwersytecie w Sze-gedynie wybuchł również strajk studentów.

Grób z przed 5000 lat.

Z Londynu donosi (K): Jak donoszą z chaldejskiego miasta Ur, znaleziono tam grób królowej Shubad, zmarłej przed pięcioma tysiącami lat.

W grobowcu znaleziono różne złote przedmioty oraz zabytki kulturalne o nieobliczalnej wartości.

Krem do zębów
Woda do ust „TLEN”

stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz w hygienie jamy ustnej

Człowiek, który uwodził 600 kobiet rocznie.

Wiedeńskiej policji udało się wyłowić polów. Ujęto mianowicie 42-letniego b. artystę cyrkowego Antoniego Dobrokruszkę, który w murach więziennych spędził nie mniej niż 17 lat życia. Zbrodniczą swoją karierę rozpoczął tem, że podawał się za nieprawego syna arc. Rudolfa i baronowy Vetsery i w ten sposób wyludził od latownych ludzi 15.000 koron przedwojennych.

Po odcięciu kary zwrócił się do oszustw małżeńskich. Przed kilkunastu laty Dobrokruska odegrał wybitną rolę w pewnym procesie o wymuszenie. Był on wtedy naprawdę żonaty z jakąś starszą i brzydką kobietą. Żona jego miała podobno jakieś stosunki z pewnym b. austriackim ministrem. Tak przynajmniej utrzymywał Dobrokruska w kilku listach, które pisał do rzekomych wielbicieli swej żony. „Zacny“ ten człowiek usiłował od ministra wymusić większą sumę pieniężną. By uniknąć skandalu wypłacił mu minister od czasu do czasu mniejsze kwoty, ale wreszcie nie mogąc sobie dać rady, zrobił doniesienie kamie na Dobrokruszkę, wskutek czego ten ostatni powędrował na kilka lat do kryminalu.

Ostatnią jego ofiarą jest 50-letnia gospodyni Ludwika Nagy. Wyludził on od ogłupiałej kobiety wszystkie kosztowności, nawet złote zęby z ust, a gdy już nie miała nic zgola, namówił ją Dobrokruska do tego, by okradła swego pana hr. Antoniego Karoly. Dobrokruska w czasie rozprawy przechwalała się swoim rzekomym szczęściem od kobiet i twierdził, że przeciętnie uwodził po 600 kobiet rocznie.

Uniwersytet chicagowski zabiega o zwłoki zwyrodniałego sadysty.

(7) Przed sądem przysięgłych w Los Angeles rozegrał się w tych dniach epilog głośnej afery morderczej. Bohaterem rozprawy był zwyrodniały sadysta, William Edward Hickman, który uwiódłszy 14-letnią dziewczynkę, Marion Parker, zamordował ją następnie, poczem pościartowane zwłoki dziecka wręczył jej ojcu, za zapłatą 1.500 dolarów. Mimo, że obrońca oskarżonego wykazywał, iż ten dokonał zbrodni w stanie nieprzytomnym, sąd uznał mordercę odpowiedzialnym za swój czyn i skazał go na karę śmierci, bez uwzględnienia jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Ogłoszenie wyroku przyjął Hickman z cynicznym spokojem, bez zmużenia powiek. Siłąc się na dobrą minę, odpowiedział z udaną obojętnością: „Szczęście opuściło mnie. Sprawiedliwość państwa przypadkiem odniosła nademną zwycięstwo“.

I obecnie zwyrodniały sadysta oczekuje w celi więziennej na chwilę, w której zasiąść będzie musiał na krześle elektrycznym. Tymczasem uniwersytet chicagowski zwrócił się z telegraficzną prośbą do Hickmana, aby ten zgodził się na to, iżby po wykonaniu wyroku zwłoki jego oddane zostały uniwersytetowi dla studiów naukowych. Niewiadomo narazie, czy kandydat do krzesła elektrycznego przyjął prośbę uczonych amerykańskich.

Znany adwokat Walsh, który podjął się obrony mordercy, zabiega w najrozsądniejszy sposób o odroczenie wykonania wyroku sądu.

Skąd się bierze katar?

Sezon kataru zaczyna się w jesieni, a kończy się dopiero późną wiosną, kiedy temperatura wybitnie się ociepli.

Niejednokrotnie omawiano już problem, czy katar powoduje infekcja, czy też wywołany on jest z jakiejś innej przyczyny.

Zwolennicy teorii zaziębienia twierdzą, że pod wpływem nagłego ochłodzenia, siły odporne organizmu zostają osłabione, a umieszczone w błonie śluzowej nosa bakcyle kataru, nasilają się przez to.

Ostatnio profesor holenderski van Loghen zamieszcza w medycznym czasopiśmie fachowem dane statystyczne, uzyskane na podstawie obliczeń w 11 amerykańskich miastach, z uwzględnieniem 13.000 osób.

Okazało się, że zwiększenie się, albo też zmniejszenie wypadków kataralnych w rozmaitych, w znacznej odległości od siebie umieszczonych miastach, występuje równocześnie i z identycznym nasileniem. Przy końcu października silne wzmocnienie fali kataru, potem gwałtowne zmniejszenie się ilości wypadków przy końcu grudnia, poczem zaznacza się powrót zachorowań kataralnych na początek stycznia. Epidemia katarów trwa aż do późnej wiosny.

Prof. van Loghen sam przeprowadził tego rodzaju badania od końca września 1925 roku do początku stycznia 1926 roku z przeszło 7.000 osób w Holandji, z różnych stron kraju. I tutaj znowu rezultat był taki sam, jak przy statystyce amerykańskiej, to znaczy, że spotęgowanie i osłabienie fali katarów następowało w różnych okolicach w tym samym czasie i z jednakowym nasileniem.

Z tego wynika, że głównym czynnikiem wywołującym katar, są zmiany temperatury. A zatem zwolennikom teorii infekcji usuwalby się tutaj grunt z pod nog.

Przeciwko przypuszczeniu, że katar spowodowany jest zakażeniem, przemawiałyby również fakt, że w rodzinach liczniejszych nie skonstatowano wcale więcej wypadków zachorowań, aniżeli w rodzinach mniej licznych.

ŻEBYM...

Żebym ja mógł to wiedzieć, co mi jutro nieznane przyniesie, żebym mi był kto w stanie powiedzieć, wskazać drogę w zagmatwanym lesie, żebym to słonece, co dzisiaj świeci, i jutro także blaski mi ślalo, żebym mógł być, jak są małe dzieci, których życie jeszcze nie chłostało, żebym z serca mógł wyrwać kochanie i obłędne, szalone pragnienia, żebym... to się nigdy nie stanie, żebym... życie zawsze zabija marzenia...

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni

najwspanialsza realizacja filmowa doby obecnej

CHIŃSKA PAPUGA

Dla młodzieży dozwolone.

746k

Kino „WARSZAWA“ — Stradom 15.

Z zabawy plastyków krakowskich.



Ag. fot. „Światłoda“ na płytach kraj. „Alfa“.

Jedną z bardzo nielicznych zabaw b. karnawału, gdzie naprawdę królował humor i dowcip, była sobotnia zabawa w domu art.-plastyków przy pl. św. Ducha. Zdjęcie nasze przedstawia piękną grupę uczestników zabawy na tle afrykańskiej dekoracji sali.

Cały urząd celny w Gdańsku skorumpowany.

Z Gdańska donosi (F): Aresztowany został trzeci z rzędu wyższy urzędnik gdańskiego urzędu celnego pod zarzutem malwersacji, dokonywanej na niekorzyść skarbu gdańskiego. Jak stwierdzono, urzędnik ten, starszy sekretarz Merz, działał zupełnie niezależnie

od reszty poprzednio już aresztowanych urzędników i zdefraudował w ciągu kilku miesięcy 45.000 guldenów.

Fakt ten świadczy o tem, że korupcja w gdańskim urzędzie celnym przeniknęła cały ten urząd.

OSOBISTE.

(Hr) GEN. ŻELIGOWSKI W WILNIE. Do Wilna przybył na kilkudniowy pobyt generał Lucjan Żeligowski.

ŚLUB: Panny Janiny Michniewskiej, córki Tadeusza i sp. Józefa z Makowców, siostrzenicy ks. kanonika Władysława Makowca z Sambora z Panem Janem Szczerbą — odbył się dnia 17 stycznia 1928 r. w kościele X. X. Misjonarzy w Warszawie. 734k

PRZECIW KORPORACJOM NA UNIWERSYTECIE. Ugrupowania młodzieży centrowej i lewicowej na U. J. wniosły memoriał do rektora i senatu U. J., w którym potępiają ostatnie błędy wśród korporantów polskich i żydowskich i wypowiadają się za rozwiązaniem korporacji.

JAKIE ROZPRAWY ODBĘDĄ SIĘ PRZED LUTOWĄ KADENCJĄ SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH?

Jak już donosiliśmy, lutowa kadencja sędziów przysięgłych w Krakowie rozpocznie się dn. 20 b. m. Kadencję rozpocznie czteroosobowa rozprawa przeciwko Grabowskiemu i współnikom o zbrodnię morderstwa. 25 bm. przeciwko Helenie Jakubowiczowej o dzieciobójstwo. 27 bm. Benka Grossfelda o zbrodnię zdrady głównej. 28 b. f. Franciszka Macalka o zbrodnię zabójstwa. 29 bm. Szerla Pinczowskiego o fałszowanie papierów kredytowych. 1 marca Rozalii Piłulówny o zbrodnię dzieciobójstwa. 2 marca dwuosobowa rozprawa Marii Filipowskiej o fałszowanie papierów kredytowych. Wreszcie 5 marca rozprawa Jany Patkowskiej o zabójstwo.

WALNY ZJAZD TOW. POŁUDNIOWYCH I ZACHODNICH KRESÓW odbył się dnia 11 bm. Przybyli delegaci kół z Krakowa i powiatów. Obecnych powitał prezes Tma dyr. H. Pacholski, który podkreślił, że w ub. r. ubiega 10 lat od chwili założenia tej organizacji. Ostatnio w łonie Towarzystwa powstały dwie sekcje, a to dla pogranicza niemieckiego pod przewodnictwem prez. Rollego i dla pogranicza czesko-słowackiego pod przew. prof. dr. Semkowicza. Obie sekcje otaczają opieką młodzież kresową, kształcąc ją w Krakowie. Towarzystwo urządziło szereg odczytów w sprawie kresowych, podejrowało około 1500 rodaków z Westfalji, Prus Wschodnich, Kartuz, Zagłębia Kanwińskiego itd.

GDZIE ROBOTNICZY ROLNI I SŁUŻBA WIEJSKA PODLEGAJA UBEZPIECZENIU W KASACH CHOROBY? Odnośnie do notatki naszej, zawierającej wyjaśnienie ministerstwa pracy, że robotnicy rolni i leśni, oraz służba domowa w gospodarstwach wiejskich nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby w Kasach chor. chorych, dodać należy, że wyjaśnienie to odnosi się przede wszystkim do b. zaboru rosyjskiego, co do którego ustawa z dnia 28 września 1926 r., zmieniająca niektóre artykuły ustawy o kasach chor. chorych, nie pociągnęła dotychczas robotników rolnych i leśnych, oraz służby domowej na wsi do obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w Kasie chor.

Natomiast w Małopolsce obowiązek ubezpieczenia wyżej wymienionych kategorii robotników w myśl ustawy z dnia 28 stycznia 1922 r. został tylko odroczone do 9 czerwca 1936 r. dla gospodarstw wiejskich nie mających więcej 75 ha (150 morgów) obszaru, w większych gospodarstwach ubezpieczenie obowiązuje. Co się zaś tyczy b. zaboru niemieckiego, t. j. Wielkopolski i Pomorza, to ubezpieczenie robotników rolnych i leśnych, oraz służby domowej w gospodarstwach wiejskich w Kasach chor. chorych jest tam obowiązujące w całej rozciągłości dla wszystkich zarobkowo pracujących.

MEETING POETÓW: „POWIEMY O KOBIECIE“ z udziałem art. dram. J. Hańskiej, C. Niedźwieckiej, H. Starskiej, J. R. Bujańskiego odbędzie się w sobotę dn. 18 bm. br. o godz. 7 wieczór w sali Kopernika (nr. 62) U. J. Autorecytują Roman Brandstaetter, J. R. Bujański, Władysław Krygowski, Jaku Kusek, Marian Sewi, Jan Staudynger. W czasie meetingu — plebiscyt na najlepszą wiersz o kobiecie.

CO KAŻDY PRACOWNIK UMYSŁOWY O NOWEJ USTAWIE UBEZPIECZENIOWEJ WIEDZIEĆ MUSI? Pod tym tytułem wygłosi odczyt we czwartek, dnia 16 bm. p. Jan Masłowski z ramienia Związku zawod. pracowników umysłowych, w lokalu, Sławkowska 6, I p. o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości wolny.

Z TOW. PSYCHIATRÓW POLSKICH. We czwartek dnia 16 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Klinice neurologiczno-psychiatrycznej U. J. posiedzenie oddziału z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2) Dr Wera Morawska: „O zaburzenia fizjologiczne w jądrach podkorowych“, 3) Doc. Zieliński, dr Chłopecki: pokazy chorych, 4) Ew. wnioski.

ODCZYT PROF. W. WILKOSZA z dziedziny radiotechniki odbędzie się we czwartek dnia 16 bm. w sali Pol. YMCA. (ul. Krowoderska 8) o godz. 20-tej.

ROZBIŁ GŁOWE W CZASIE ATAKU EPILEPTYCZNEGO. Wczoraj rano na Placu Nowym uległ atakowi epilepsji jakiś izraelita, imieniem Natan, około 60 lat liczący, który upadając na bruk, doznał rozbięcia głowy. Zauważywszy lekarz Pogotowia przebieg chorego na stację Pogotowia, gdzie po założeniu bandażu, polecił go odeprowadzić do domu.

AUTOBUS SPOKŁI TRAMWAJOWEJ I SŁUP TELEGRAFICZNY. W Alei Królewskiej, autobus Spółki tramwajowej wjechał na słup telegraficzny, skutkiem czego autobus został silnie uszkodzony, zniszczona została część przednia, a sześć osób w autobusie zostało rannych.

WŁAMANIE. Do mieszkania Stefani Sobolewej, zamieszkałej przy ul. Kopernika 6, włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 300 zł., na szkodę zaś jej sublokalki, Zielińskiej, skradli poduszki.

JAK SIE FAKTYCZNIE PRZEDSTAWIA HISTORIA Z KOLCZYKAMI? Wczoraj w części na kładzie odbył się o nowym występie t. zw. brzytwarzy w Krakowie. Obecnie sprawa ta, według relacji policyjnej, przedstawia się następująco:

W poniedziałek w godzinach popołudniowych, do Pauliny Wortsman (a nie Kornreichowej) w chwili, gdy przechodziła ulicą Dieńską, przystąpił jakiś trzech osobniczy, z których jeden przedstawiał się jej za jubilera, drugi za złotnika, trzeci zaś, trzymając kolczyki w ręce, oświadczył, że chce je sprzedać, gdyż żona mu umiera i potrzebuje pieniędzy na kosztą pogrzebu, przyczem poprosił ją, by udała się z nim do jego sklepu przy ul. Kordeckiego 4. Gdy weszli do bramy, poprosił ją, by mu pokazała swoje kolczyki, które miała w uszach. Kiedy Wortsmanowa uczyniła żądanie jego, wtedy osobników wręczył jej swoje kolczyki, poczem momentalnie wszyscy trzej wybiegli z sieni. O przynależności Wortsmanowej dońśa władzom policyjnym, podając wartość swych kolczyków około 4000 zł.

KOC, LASKI, STARA KOLBRA I LEZAK są do odebrania na IV kom. P. P., które to przedmioty zostały odebrane przez policję od jednego z pasażerów.

Z TARGU. Na wczorajszym targu płacno: mleko zbierane 1 litr 25-30 gr., niezbier. 35-40 gr., śmietanka słodka 55-60 gr., śmietana kwaśna 1.80-2.40, masło zwykłe 1 kg. 1.80-6 zł., deser. 6.80-7.20, ser krowi 1.30-1.40, jaja kopa 10.70-11.20, jaja szluka 18-20 gr., kury 5-8 zł., kaczki żywe 6-8 zł., gęsi 14-18 zł., indyki 15-24 zł., kwicoły para 60-80 gr., zające w skórce szt. 8-9 zł., bez skóry 4-5.50, sarny 1 kg. 2.70-4.50, ziemniaki 14-15 gr., buraki ów. 20-25 gr., marchew 25-30 gr., cebula 55-65 gr., czosnek 1.50-1.80, kalafior szt. 2.50-3 zł., pietruszka 1 kg. 35-40 gr., seler 40-50 gr., włoszczyzna 35-40 gr., chrzan 1.60-2 zł., barszcz czerw. 1 litr 35-40 gr.

Z KRAJU.

(zo) POMNIK KASPROWICZA W INOWROCŁAWIU. Komitet budowy pomnika Kasprowicza w Inowrocławiu przyjął projekt pomnika dłuta rzeźbiarza Haupta. Pomnik przedstawia twórcę „Księgi ubogich“ w postawie siedzącej, trzymającego książkę w ręku. Koszt jego budowy wynosi około 80.000 zł. Odstąpienie pomnika projektowane jest na lato 1930 roku.

Przeciw chropowatości skóry

zwłaszcza przy zimnem, wilgmem ostrem powietrzu niema znakomitszego środka ochronnego nad krem Nivea. Codzienne nacieranie dokładne, szczególnie wieczorem, chroni skórę przed chropowatością i rozpekaniem. Zapewnia skórze delikatność i gładkość wytworną Krem Nivea.

KONKURS NA PROJEKT DWORCA CENTRALNEGO W WARSZAWIE. Wobec ostatecznego ustalenia miejsca, na którym ma stanąć dworzec centralny w Warszawie, ministerstwo komunikacji ogłosi w najbliższym czasie konkurs na projekt gmachu. Konkurs ten ma być otwarty, a więc dostępny dla wszystkich.

APLIKACJI SĄDOWI PRZECIW OPŁATOM EMERYTALNYM. Aplikanci sądu okręgowego w Warszawie w liczbie 62 osób wystąpili do Najw. Trybunału Administracyjnego ze skargą na przymusowe ściąganie z ich uposażeń opłat emerytalnych, obowiązujących funkcjonariuszy państwowych. Aplikanci dowodzą w swojej skardze, że jako niestali funkcjonariusze pozbawieni są praw emerytalnych, nie mogą więc być obciążeni jakimikolwiek świadczeniami na ten fundusz. Sprawa młodych prawników będzie przedmiotem specjalnego posiedzenia Najw. Trybunału Administracyjnego jeszcze w tym miesiącu.

ZJAZD ABSOLWENTÓW BYDGOSKIEJ AKADEMII ROLNICZEJ I P. S. G. W. W CIESZYNIE. W dniach 17-go i 18-go b. m. odbędzie się w Warszawie w gmachu C. T. R., Kopernika 30, zjazd wszystkich absolwentów Bydgoskiej Akademii Rolniczej i P. S. G. N. w Cieszynie.

Myślę przewodnią zjazdu będzie wciągnięcie inteligencji rolniczej do pracy społeczno-zawodowej na wsi. Na powyższy temat referaty wygłoszą pp. Józef Stemler, dyr. P. M. S., dr Tadeusz Ryński, dyr. P. S. G. W. w Cieszynie i dr B. Dederko. — Cześć towarzyszą wypelni wspólny obiad i wieczór taneczny w sali hotelu Europejskiego.

O POBYCIE DYKTATORA LANGIEWICZA W NOWYM SĄCZU, o którym (za Walerym Przyborskim) wspominał w artykule przez nas zamieszczonym przed kilku dniami p. J. Sokulski, otrzymujemy interesującą notatkę p. K. Kmiecickiego, emerytowanego nauczyciela, który przez lat kilkanaście pracował w Nowym Sączu, stwierdzając, że około roku 1887 przybył do Nowego Sącza s. p. b. dyktator M. Langiewicz w towarzystwie jakiegoś drugiego pana, zamieszkał tam w hotelu Krakowskim i — jak mówiono — miał zakupić kuraś z okolicznych wiosek w Sądzie, aby zaprowadzić w niej hodowlę stadnin, koni turkuckich. Po dwóch jednak czy trzech dniach pobytu opuścił Nowy Sącz. Że taki był cel jego przyjazdu do Nowego Sącza, opowiadał również o tem panu K. bratanek dyktatora p. Langiewicz, który był urzędnikiem w fabryce Zieleniewskiego w Krakowie. Jak wiadomo, w tym samym roku dyktator zmarł; oznaczałoby to, że p. Langiewicz odwiedził Nowy Sącz niedługo przed swym zgonem w Konstancynopolu.

UJAZDOW BĘDZIE DZIELNICĄ REPREZENTACYJNĄ WARSZAWY. Wydział regulacji Warszawy przeprowadził już ostatecznie projekt regulacji dzielnicy dawnego Ujazdowa, zajmowanej dziś przez szpital wojskowy, a potożonej pomiędzy Aleją Ujazdowską a przyszlą „Aleją nad Skarpą“. Na przestrzeni tej powstanie szereg gmachów reprezentacyjnych, między innymi: pałac Prezydenta Rzplitej, nowy gmach Sejmu, ministerstwo spr. zagranicznych, ministerstwo robót publicznych i inne.

TRAGICZNY KONIEC PRZYGOTOWAŃ DO BALU. Z Warszawy donoszą: W czasie upiększania sal efektownymi dekoracjami w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, przez uczniów przed bałem „Młodej Sztuki“, jeden z uczniów, K. A., lat 32, spadł z znacznej wysokości na kamienną posadzkę, doznając tak poważnych obrażeń, że Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Rocha.

(jb) KUPIEC KRAKOWSKI — PRZEMYSLNIKIEM. Na dworcu kolejowym w Częstochowie został przytrzymany pasażer pociągu nr. 202, Salomon Grünberg, zam. w Krakowie, ul. Miodowa 18, który w dwóch wielkich walizach wiozł wiele cennych przedmiotów, pochodzących z przemytu, a mianowicie: 12 srebrnych paierosnic ze złotymi ozdobami, 13 pierścieni złotych i wiele innych. Przemysłnika aresztowano i oddawiono do urzędu.

(p) OLBREZYMI POZAR MEYNA W POW. HOROCHOWSKIM. W Łokaczach p. worochowskiego spłonął doszczętnie młyn turbinowo-parowy wraz magazynami na szkodo M. Lerner. Wobec silnego wiatru i żywiołu ognia, podsyconego, znajdująca się w magazynach benzyna, jakakolwiek akcja ratunkowa była utrudniona. Straty wynoszą ponad ćwierć miliona złotych. Przyczyna pożaru leżała w wadliwym urządzeniu kotła w młynie.

ZAMKNIĘCIE „KRYMINALNEJ“ AGENCJI DZIENNIKARSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Komisarz sądu zakazał wydawania i rozpowszechniania biuletynów Warszawskiej Agencji Dziennikarskiej redagowanych przez p. M. Kwiatkowskiego. Było to, jak wiadomo, biuletyny, zawierające informacje o wypadkach kryminalnych na terenie Warszawy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY SAMOBÓJSTWO. Dnia 12 bm. znaleziono na torze kolejowym koło Bielska zwłoki strzelca Leona Sternbela z 3 p. s. p. z Bielska, przejechanego przez pociąg. Czy Sternbel padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, czy popełnił samobójstwo, na razie nie wiadomo.

UMYSŁOWY CHORY MORDUJE 75-LETNIEGO SWEGO OJCA. Z Łucka donosi (p): We wsi Duże Folwarki pow. krzemienieckiego, rozegrała się o negadaj straszna tragedia familijna. W danej miejscowości od dłuższego już czasu chorował na pomieszanie zmysłów syn kupca 75-letniego Arona Bata. Mendel Bat w przyszłości szalu rzucił się onegdaj na swego ojca, a zadawszy mu kilka uderzeń tepem narzędziem w głowę, zabił go na miejscu. Nieszczęśliwego furjanta związano i oddano władzom bezpieczeństwa.

Zyrząd zapobiegający ślizgawicy w miastach



owszechnie rozsypują zarządy miast podczas ślizgawicy piasek na chodnikach, w zupełnie pierwotny sposób — łopatami. Nowością w dziedzinie ochrony ludności przed skutkami ślizgawicy jest przedstawiona na naszej rycinie maszyna do rozrzucańia piasku na całą szerokość ulicy. Nowość tę wprowadziło miasto Hamburg.

SAMOBÓJSTWO DWU DZIEWCZĄT WIEJSKICH. Z Łucka donosi (p): We wsi Ludwiszcze (pow. krzemieniecki) popełniły w ub. tygodniu wspólne samobójstwo przez powieszenie się równocześnie na jednym powrozie, przetrzuconym przez belkę, dwie 17-letnie córki miejscowych łamoznych gospodarzy, nazwiskiem Krystyna Budzgan i Jakolina Wojciszewska. Przyczyną samobójstwa u obydwu denatek była zawiedziona miłość. Sprawą zajęły się władze policyjne.

ZE ŚWIATA.

„LAZARZ“ NA PIERSI SMETONY. Z Rygi donoszą: „Jaunakas Sinas“ donosi z Kowna, iż w związku z 10-tą rocznicą niepodległości Litwy, ról włoski nadał prezydentowi Litwy, Smetonie, Orderu „Lazarza“, które zostaną mu wręczone 18 b. m.

(Hr) HYDROPLANY W SŁUŻBIE RATOWNICZEJ. Oderwane masywy lodu w zatoce Łuskiej, z czym donosił „L. K. C.“, według ostatnich wiadomości uniosły się sobą 200 rybackich namiotów, w których znajdowało się 500 rybaków i 360 oni. Dotychczas zatono 6 namiotów z 20 ludźmi. Istnieje nadzieja uratowania reszty, gdyż rękawki nagle mrozów płyty lodowe z powrotem zaczęły się ścinać i rybacy mogą stopniowo bliżyć się do lądu. Rybakom z hydroplanów rzucać jest pożywnie.

WYPADEK SAMOCHODOWY ULUBIONEJ A-TORKI. Jak z Nowego Jorku donoszą, ulubiona kłorka filmowa Bebe Daniels uległa poważniejszej katastrofie samochodowej przy nakręcaniu nowego filmu. Artystka oraz reżyser jej odnieśli poważne obrażenia.

(zo) KONSUL KUBAŃSKI UDUSZONY... WŁAŚNYM PAPIEREM. Donoszą z Palma na Majorce, iż konsul kubański M. Malon, który usnął, ałąc papierosa, udusił się dymem i odniósł ciężkie poparzenia, skutkiem iskier z papierosa, które adając na śpiącego, zapaliły jego białiznę. Konsul Malon zmarł w chwili, gdy przewożono go do szpitala.

TATUOWANIE ZAMIAST SZMINKI. Kilku londyńskich fryzjerów wynalazło metodę, która naszcie pozwoli kobietom obejść się bez karmu szminki. Ołd metoda ta umożliwia uszminowanie warg lub policzków kobiety na stałe przy pomocy tatuowania. Takie trwałe ubarwienie warg osługuje 15 funtów, a policzka 40. Operacja jest bolesna, ale, jak zapewniają mistrzowie, skuteczna.

LECZYNA PRZECIWKO NADMIAROWI DZIEWCZĄT. Pewien włoski lekarz wynalazł niedawno nowy sposób regulowania płci. Stwierdził on, że żeli się kobiecie, która ma się stać matką, wstrzyknąć w odpowiedniej chwili preparat lecytyny, ówczas przyszły potomek będzie napewno chłopcem. Dotychczasowe próby miały wydać doskonałe rezultaty.

(b) MIASTO SAMOBÓJCÓW. Miano to można dać stolicy Węgier. Jak wykazuje statystyka z roku 1927 popełniono w Budapeszcie 2033 samobójstw. Samobójcy ci należeli do najrozmaitszych warstw społecznych. Byli wśród nich arystokraci, kupcy i przemysłowcy, uczeni i urzędnicy, robotnicy i bezrobotni, młodzieńcy i starcy, a te wysoka liczba samobójców przypadała 802 mężczyznom, a 1231 kobiet. Samobójstwa dokonywano w najrozmaitsze sposoby. Czynne były rewolwery, trucizna, sznurek wisielczy, rzućanie się z dachu lub 5 piętra, bądź też w fale Dunaju. W większości wypadków powodem samobójstwa był głód nęda.

(ska) PRZYJEZDZ. GOŁĄC KLIENTA, PODRYZIA MU GARDEO. W salonie fryzjerskim w Algierze, urzędnik Mostagali Taier, zasiadłszy na fotelu, zaczął się ogolić fryzjorem Mary. Usługę fryzjerską, narzydlwysy starannie brodę swego klienta, nagle posunięciem brzytwy, poderznął mu gardło. Widać się z bólu, Mostagali zdołał jeszcze zeskoczyć z fotelu, wybiegając jednak na lice, padł martwy. Aresztowany fryzjerszyk zeznał, iż dokonał morderstwa „dla idei“, mścąc się w ten sposób za to, że Mostagali „przyczynił się“ do śmierci jego brata, który zmarł niedawno w więzieniu.

TOWARZYSTWO IM. PIOTRA SKARGI. — W czwartek dnia 16 lutego, w sali przy placu Jarickim 11. p. (wejście przez bramkę na prawo d frontu kościoła św. Barbary) odbędzie się o godzinie 7-mej wieczór odjazd Dr. Kazimierza Moawskiego pod tyt.: W tainiach starożytności i prokach średniowiecza (o tainich stowarzyszeniach). Wstęp 50 gr., dla członków 25 gr. 733k

BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO mieści się obecnie przy ulicy Dunajewskiego 5, parter, i otwarta jest codziennie od godziny 5-8 wieczorem, w niedzielę od godz. 11-1 w południe. 744k

ZE WZGLĘDU NA SZALONY SUKCES ZNAKOMITEGO DRAMATU „ZIEĆ FIRMY COHN“ W KINIE „SZTUKA“

i powstały stał dumny ścisk przy kasach wieczorem, uprasza się P. T. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze programy, t. j. o godz. 5 w dniu powsz., a o godz. 3 i 5 w niedzielę. 749k

Z sali sądowej.

Tajemnicza wycieczka w Sądny dzień na „Panieńskie Skąły“

68 oskarżonych przed sądem w Krakowie

Kraków, 15 lutego.

(s) Sensację stanowią w Krakowie w swoim czasie masowe aresztowania przeszło 70 osób na Skalach Panieńskich w związku ze zgrupowaniem, które odbyło się tam w Sądny Dzień.

Sprawa powyższa znalazła wczoraj epilog przed okr. sądem karnym w Krakowie.

Prokurator oskarża 68 osób, a to: Reginę Glücksman, krawczyńnię, Rachelę Redlern, krawcową, Lole Stimler, modniarkę, Chanę Tennenbaum, praczkę, Dorę Holzer, nauczycielkę, Chanę Montag, krawcową, Dawida Czarnocha, cholewarkę, Judę Voglera, krawca, Leona Wechslera, handlowca, Markusa Gluksmanna, krawca, Aleksandra Nachtigala, krawca, Natalę Lustiga, handlowca, Dawida Mojżesza, szklarza, Mojżesza Blaua, krawca, Mojżesza Ziegelfarba, piekarsza, Menaschego Grünspana, krawca, Schaję Hindermanna, krawca, Hajmę Ziegelfarba, cholewarkę, Józefa Druckera, handlowca, Eman. Schwarznara, krawca, Ezrę Hoffmana, cholewarkę, Jakóba Wolfa Schleichera, krawca, Meilecha Weichandera, masarza, Mojżesza Rubensteinę, cholewarkę, Dawida Rubina, pomocnika handl., Zygmuntę Kaufmanna, handlowca, Pinkasa Brunnengrabera, cholewarkę, Kiewę Salzmanna, czeladnika piekarskiego, Chijelę Weinsteinę, piekarsza, za to, że w Krakowie z początkiem października 1927 r. brali, jako członkowie, udział w tajnym zgrupowaniu, mianowicie w Związku młodzieży komunistycznej, którego istnienie przed władzą umyślnie było ukrywane. — Dorę Kaufmann, praczkę i Ewę Rosenbaum o to, że pierwsza, jako przewodnicząca, a druga jako członkini, brały udział w tajnym stowarzyszeniu „Czerwonej Pomocy w Polsce“. Nadto przeważną część wyżej wymienionych, oraz Barbarę Eichner, szwaczkę, Pepe Heuberger, krawcową, Lole Lemberg i Mele Eichner, krawcową, Rozalję Spatzner, urzędniczkę prywatną, Natalę Tennebaum, krawcową, Fr. Kaufman, krawcową, Jakóba Mingelgrina, krawca, Bernarda Lettnera, szewca, Chaskielę Heumanna, krawca, Matysa Nussbauma, tragarza, Jankielę Liska, szewca, Jakóba Flamenhaftę, handlowca, Hermana Wasserbacha, tragarza, Henryka Liska, szewca, Markusa Goldbera, krawca, Mojżesza Spatznera, szewca, Mojżesza Silberzweiga, krawca, Abrahama Wiesenfelda, szklarza, Wolfa Chrendorfa, cholewarkę, Maksa Hirschkorna, robotnika; Mojżesza Faigę, krawca, Mojżesza Kaufmanna, szewca, Chaima Liedera, kuśnierza, Józefa Faigę, krawca, Adressę Nachtigala, krawca, Izraelę Engendera, krawca, Jakóba Helenfelda, handlowca, Feigę Wolfowicza, krawca, Jakóba Czeczoka, krawca, Szymona Wintera, szewca, Wolfa Pazarini, krawca, Dawida Schlama, cholewarkę, Idelę Danzigę, cholewarkę, Salomona Morela, krawca, Ickę Gerschona Waserfella, krawca — o to, że w Krakowie dnia 6 października 1927 r. urządzili zgromadzenie pod gołem niebem, mianowicie na Panieńskich Skalach, bez poprzedniego zezwolenia władzy. Więk oskarżonych waha się między lat 16 a 22.

Po ściągnięciu generaljów od oskarżonych, przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zarzuca obwinionym należenie do tainnych związków i niedozwolone zgromadzenie.

Oskarżeni wypierają się winy.

Do godz. 3 popoł. przesłuchano 18 oskarżonych, którzy do winy się nie poczuwają i tłumaczą się, że do tainnych związków nie należeli, a co do zgromadzenia, uniewinniają się w ten sposób, że przypadkowo się zebrali, względnie, że była to wycieczka, zorganizowana przez Zw. zawodowy „Igla“. Przesłuchanie dalszych oskarżonych nastąpi w dniu dzisiejszym.

Rozprawa odbywa się w sali przysięgłych przed sędzią jednostkowym s. s. o. Warchałowskim, oskarża prok. Hubl. Wszystkich oskarżonych broni adw. dr S. Arnold.

Drugi dzień rozprawy o oszustwa z „brutkami“ naltowem.

(s) W drugim dniu rozprawy w krakowskim sądzie okr. karnym przeciw M. Zuckerbergowi i współnikom o oszustwa brutkowe — sąd przesłuchał osk. Turkeltauba, który obszernie bronił się tem, że był przekonany o tem, że jest właścicielem sprzedawanych przez niego Klarnerowi brutków. Konfrontacja wszystkich oskarżonych zakończyła się tem, iż każdy z oskarżonych pozostał przy swojej obronie.

Rzecznikowi prof. Król i Łuska orzekli następnie z całą stanowczością, iż podpis na terminacie pochodzi z rąk osk. Zuckerberga.

Słuchany jako świadek adw. dr Meth przedstawił sensacyjny przebieg całej sprawy, stwierdzając, że o oszustwie dowiedział się dopiero na podstawie listu zarządu kopali „Nafta“, która odmówiła wypłaty produkcji brutków, gdyż sprzedane przez Maksa Turkeltauba brutta były własnością zmarłego Maksa Turkeltauba, a nie oskarżonego.

Na skutek doniesienia nastąpiło później przyaresztowanie wszystkich trzech oskarżonych, którzy jednak w pewien czas potem — zostali za kancją wypuszczeni na wolność. Kiedy jednak osk. Zuckerberg po wypuszczeniu na wolność zbiegł z Krakowa, rozesłano za nim listy gończe i wówczas został ponownie aresztowany.

Wczoraj w ciągu rozprawy prok. Stapor postawił wniosek na ponowne zawieszenie aresztu śledczego nad osk. Klarnerem. Trybunał jednak po naradzie zastrzegł sobie ogłoszenie uchwały w tej sprawie w dniu dzisiejszym.

BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO przy ul. Dunajewskiego 5, parter, otwarta codziennie od godz. 5-8 wieczorem, w niedzielę od 11-1 w południe posiada duży wybór książek treści beletrystycznej i naukowej. 745k

BYŁY RACHMISTRZ. Legionista, Ochotnik Wojsk Polskich i Powstańca Górnolaski, wskutek choroby piersiowej niezdolny do pracy, wstydzący się zbierać a pozostający w ostatnim stopniu nędzy, ta droga udaje się do serc litosliwych o pomoc. Łaskawe datki proszę nadysłać do II. Kuriera Codz. dla „Powstańca Górnolaskiego i Ochotnika Wojsk Polskich“. 711k

—o—

Teatr, literatura i sztuka.

Wielkie koncerty polskiej muzyki zagranicą.

(zo) W rozmaitych krajach Europy odbędzie się niebawem wielkie koncerty polskiej muzyki. Dnia 26 bm. Grzegorz Fitelberg dyrygować będzie koncertem symfonicznej muzyki polskiej w Rzymie. W tym samym czasie, również w Rzymie dadzą koncert dwie wielkie artystki polskie: śpiewaczka Stanisława Korwin-Szymanowska i skrzypaczka Irena Dubiska.

Z Rzymu obie artystki udadzą się na koncert do Genewy, gdzie p. Szymanowska śpiewać będzie również 3 razy w operze: „Unprawnienie z seraju“. Dnia 15 marca odbędzie się pod batutą Fitelberga koncert symfoniczny polski w Wiedniu. Dnia 18 marca Fitelberg dyrygować będzie „Halką“ Moniuszki w Bratysławie. Rolę Halki odtworzy p. Ewa Bandrowska.

W projekcie jest także wystawienie „Halki“ w Belgradzie, pod dyrykcją E. Młynarskiego, który urządzi również koncert muzyki polskiej w Zagrzebiu, poczem zamierza udać się do Moskwy i Leningradu. W Belgradzie zapowiedziane są również występy dwu znakomitych tenorów polskich: Dygasa i Wolfkiego.

Nowa symfonia polskiego muzyka.

Ku końcowi ubiegłego tygodnia na koncercie symfonicznym w Filharmonii warszawskiej odgrywał symfonię młodego polskiego muzyka Jana Maklakiewicza, niedawno ucznia warszawskiego konserwatorium — na orkiestrę, chór i baryton solo do tekstu, zaczerpniętego z poematu Jana Kasprowicza „Święty Boże“.

Utwór ten, wykonany pod dyrykcją Fitelberga z udziałem chóru „Harf“, oraz świetnego śpiewaka Romek, z dużym nakładem artystycznego wysiłku, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Jako twór polskiego autora na tle dość rzadkich w naszej muzyce usiłowań w kierunku kompozycji szerszej, opartej na idei poetyckiej. Co do wartości jego, zdania się podzieliły.

Recenzenci starożytności skłonni są widzieć w symfonii młodego muzyka, (który zresztą zaznaczył się już jako kompozytor zdolny swoimi „wariacjami symfonicznymi“) raczej pewne dziwactwo na tle bardzo modernistycznym, związane z dążeniem do efektów dźwiękowych. Natomiast młodzi przedstawiciele krytyki muzycznej chwalią symfonię, a znany i uznany, bo nie tylko o polskiej, ale i o ogólnie europejskiej sławie, kompozytor muzyczny Karol Szymanowski pisze o tej symfonii z entuzjazmem.

Zaznacza on, że obok zrozumiałych w młodego, początkującego autora momentów wahań, słabości, niepewności reki, małych niechlebnych formalnych i wpływu — twór jest dziełem prawdziwego natchnienia twórczego, plomiennego młodzieńczego uniesienia, wspartego już zdolnością do panowania nad wielkim materiałem i umiennego wszystkie pierwiastki kom-

pozycji podporządkować surowej dyscyplinie kompozytorskiej. Przytem symfonia Maklakiewicza — jak mówi Szymanowski — „podkreśla w najgłębszym swym wyrazie kategoryczną, rasową swoją polskość w dziedzinie „melior“ (ziemiola), stol na europejskim poziomie“. Jest to więc w każdym razie objaw twórczości muzycznej polskiej, godny zanotowania.

Prasa amerykańska o Gustawie Gwozdeckim

W ostatnim numerze miesięcznika „Poland“, wychodzącego w Nowym Jorku, znajdujemy bardzo interesujący artykuł o Gustawie Gwozdeckim, tainie i charakterystycznie zatytułowany: „Lwia łapa“. Nie pierwszy to raz stosują te porównania do Gwozdeckiego, gdyż nawet już przed laty jeden z najgłośniejszych krytyków warszawskich mówił o „lwiu pazurze artysty“.

Autor wspomnianego artykułu w „Poland“ cytując na początek zdanie znanego krytyka amerykańskiego o Gwozdeckim, a które brzmi, jak następuje: „Było to już wiele lat temu gdy na wystawie w Penguin Club zatrzymały mnie dwa zadziwiające rysunki, które objęły od wszystkich innych wystawionych tam prac. Były to rysunki Gustawa Gwozdeckiego... Niedługo potem, zwiędając pracownię Gwozdeckiego, byłem poproszony o udzielenie potęgę jego twórczości. Jego malarstwo porwało mnie jeszcze więcej... Bł o niego poprosił blask niesłychanego bogactwa kolorysty.“

Wchodząc do sali, gdzie znajdują się jego obrazy, doznaje się radosnego wstrząsu, tak, jak gdyby nagle weszło się z ciemności w promienie słoneczne. Posiadać te obrazy niejako może obdarzenia swym blaskiem wszystkich, co je otacza“.

Oto te właśnie słowa wypowiedziane przez krytyka — pisze autor artykułu — „tego człowieka muszą koniecznie poznać, dają dokładny wyraz temu właśnie wrażeniu, którego bezsprzecznie doznaje każda kulturalna jednostka ujrawszy pierwszy raz prace Gwozdeckiego: poznaje tego człowieka, poznaje zaczątki jego twórczości, jego historię i przyszłość. Tego rodzaju jest ten nasz idący z jego płóci, które tak wibrują barwą, potęgą i rytmicznymi zaletami, właściwościami logiki, niewzruszonej.“

A dalej pisze autor: „Chyba nikt z wielkich artystów, będących w kontakcie z Ameryką, nie był w stanie odczuć ideału tego kraju i amerykańskiego życia tak, jak to potrafił odczuć Gustaw Gwozdecki... Tylko gorące umiłowanie własnej ojczyzny może otworzyć oczy na wartość innego narodu. Gustaw Gwozdecki jest szczerym patriotą, który zawsze w głębi swej duszy nosi marzenia o krakowskim Zamku Wawelu, o dumnych szczytach Tatr.“

Polska wytwórczość na wystawie kartograficznej w Krakowie.

W czasie zjazdu byłych uczniów geogr. Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 2 bm., oglądaliśmy urządzoną przy tej okazji wystawę kartograficzną.

Wśród zebranych na niej eksponatów mile uderzyły nas mapy i atlasy czysto polskie, które chlubnie świadczą nie tylko o rozwoju nauki polskiej, ale również rodzimego przemysłu. Wszystkie bowiem wydawnictwa kartograficzne polskie wydawane były dotąd przeważnie wśród obcych, głównie u Freytaga w Wiedniu. Obecnie, prócz wojskowego Instytutu Geogr. w Warszawie — uwzględniającego głównie potrzeby naszej armii, mamy niedawno założony Instytut kartograficzny

we Lwowie, im. E. Romera, którego liczne wydawnictwa oglądaliśmy na wspomnianej wystawie. A chociaż Instytut ten istnieje dopiero od roku 1921, w dorobku swym może pochlubić się znaczącą liczbą 150 wydawnictw własnych i przeszło 120 wykonanych na zamówienia obce.

Wydawnictwa Instytutu im. E. Romera tworzą pewien typ formalny, dla swej skali barw i hipsometrii, rzecowy dla swej treści, zawsze starannie zrewidowanej i uzupełnionej. Główną publikacją Instytutu jest Atlas Powszechny. Jest on atlasem wyłącznie hipsometrycznym, tj. znaczy rezbę ziemi liniami równego wzniesienia nad poziom morza, t. zw. warstwicami i skalą barw, gdzie tony zimne, tj. niebieskie i zielone, znaczą głębie i niziny, ciepłe zaś — żółte i czerwone wyżyny i góry. We wszystkich wydawnictwach własnych przedstawiony jest teren wyłącznie tą metodą.

Co do treści odlegają wiele mapy Instytutu od współczesnej produkcji kartograficznej. Posiadanie bowiem największego niewątpliwie w wschodniej Europie zbioru współczesnej kartografii, pozwala mu dać treść w mapie zawsze odpowiadającą współczesnej znajomości danego obrazu. Stąd też nie spotyka się w atlasie rzeczy przestarzałych, tak w dziedzinie geografii fizycznej, jak i granic, komunikacji itd., które zawsze troskliwie są doprowadzone do dnia wydania. Ponadto ogromną troskę położono w Instytucie na poprawną nomenklaturę polską, która zrewidowana przez fachowców, jest często pierwszym opracowaniem tematu. Wreszcie otoczono opieką polskie nazwy rozróżniając je od nazw angielskich, a nadane przez podrobników polskich lub też na ich cześć przez obcych do kartografii wprowadzone.

Cechy te stosują się do wszystkich map ściennych i podręcznych, przez Instytut im. E. Romera wydanych, a jeśli uprzytomnimy sobie, że wszystkie te wydawnictwa wykonane są w całości, tj. pod względem naukowym i technicznym przez Polaków i w Polsce, wówczas zrozumieni wysoka misję, którą ten Instytut ma do spełnienia. A że ją spełnia w całości, o tem świadczą najlepiej złote medale i honorowe odznaczenia, które mi najstarsze instytucje naukowe Francji, Anglii, Ameryki i innych państw, a ostatnio nawet Rosji, kierownika naszego polskiego Instytutu kartograficznego we Lwowie, prof. E. Romera, obdarzyły.

Z sali koncertowej.

Poranek symfoniczny Zw. Z. M.

Wcielanie do repertuaru orkiestry krakowskiej oddziału Związku zaw. muzyków Goldmarka uwertury „Sakuntala“ nie jest bardzo wartościowym dorobkiem. Karol Goldmark pozostawił dość pokaźną kompozytorską spuściznę (operę, uwertury, schera orkiestrowe, dzieła kameralne, 2 koncerty skrzypcowe, pianu), jeszcze jako 83-letni starzec wydał nowy plód muzyczny (uwerturę „Z dni młodzieńczych“), jednak nie zdołał utrwalic gruntownie swej sławy, głównie z tej racji, że wpływ Wagnerowski zaczął tak dolewać na jego talencie, iż zatarł indywidualne znamiona tego talentu. Uwertura „Sakuntala“ jest też przedługim muzycznym elaboratem o treści dziełowej i rytmicznie dość jednostajnej, zbudowanej na dawnych fundamentach form symfonicznych. Dzieło to może być jedynie zainteresować, o ile w wykonaniu zaznaczy się pewne wybitniejsze szczegóły harmonicznego i technicznego układu. Tych nie dośledziliśmy. P. Erlich Stekel okazał się poprawnym, dobrze zorientowanym dyrygentem, jednak interpretację tego utworu uatr w szatach dość powściągliwej. Odtworzeniu II. Symfonii Brucknera, heroicznej w wyrazie, ponętnie w melodyce, silnej w impulsie twórczym, dano bardziej wyraziste kształty piękna.

Szkoda, że bardzo późniona pora nie pozwoliła wielu słuchaczom (także podpiętanemu) dotrzeć do końca. Stałe opóźnianie koncertów symfonicznych (ostatnim razem o przeszło pół godziny), jest też istotnie bardzo brzydkim zwyczajem, z którym raz na leżałoby wziąć rozrząd.

Szkoda także, że program wypełnił Koncert fortepianowy Czajkowskiego, ten ujęty w ramy muzyczny obraz tragicznego fragmentu ludzkiego życia, pulsujący energią, rytmiki i poezją dźwięku. Odegrał go Jakób Gimel, młody, utalentowany, poważnie myślący, dobrze wykształcony pianista, a odegrał brawurowo i inteligentnie. Dr Alf. Jen.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę i jutro we czwartek „Dama kamelowa“, a w sobotę „Dwa złodzieje“. Piątek teatr zamknięty. W sobotę 18-go b. m. o godz. 3.30 popołudniu uroczysta uroczystość „Królowa Przedmieścia“ po cenach całkiem zniżonych (2 zł. i 1 zł. i 50 gr.). W sobotę 18-go b. m. wieczór „Krowodziejskie zuchy“ Turskiego, w niedzielę 19 o godz. 11 rano poranek dla dzieci „Sen królewicza“. W najbliższym programie „Piekny Rigo“, wiodł w 4 aktach z życia cyganów przez K. Krumholtskiego z przesłuchaniem w cygańskich motywach partia muzyka Józefa Marka.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W BAGATELI. Zapowiedź powtórzenia przesłanej komedii bajki „W krainie karzełków“ na niedzielę 19 b. m. o godz. 11-tej przedpoł. obudziła żywe zainteresowanie wśród dzieci i starszych. Do kapeli zwierną zjeżdża wiosenna partja bocianów, a biału karzełków na okazał. Bilety sprzedają już, kasa teatru „Bagatela“ codziennie od godziny 5 popołudniu.

KONCERT WILLY BURMESTRER. słynnego skrzypka wirtuozą, odbędzie się dziś też we środę, 15 bm. w Starym Teatrze. Znakomitemu artyście towarzyszyć będzie w dzisiejszym koncercie świetna pianistka Meta Hagendorn. P. T. Publiczność uprasza się o punktualne przybycie, gdyż koncert rozpocznie się punktualnie o godzinie 8 wieczór, a podczas wykonywania poszczególnych numerów programu dawać na salę będą bezwzględnie zamknięte.

JUBILEUSZ WL. SZCZAWINSKIEGO. Wybitny artysta naszej operki obchodzi 23 bm. 25-lecie swej pracy sceniczej.

SŁAWNY KOMIK LITTE TICH zmarł przed parą dniami. Był to jeden z najśmiańszych i najbardziej lubianych humorystów świata, a nazwisko jego było głośne zarówno w Londynie jak i Paryżu, gdzie występował na scenach teatrów rewjowych. Zmarł z powodu choroby serca.

KOMPOZYTOR FRANCUSKI RAVEL przebywa w Ameryce, gdzie dyryguje koncertami orkiestralnymi, wykonując swe dzieła symfoniczne, „przyjmowane bardzo życzliwie przez publiczność amerykańską“.

SZTUKA SHAWA „CZŁOWIEK I NADZŁO WIEK“, grana niedawno w Krakowie, została po raz pierwszy wystawiona w całości w Londynie. Odegrał mianowicie także czwarty akt, który na temat szczeniaka związany, a będący fantazją na temat pobytu „Don Juana“ w piekle. Akt ten trwa bez skrótów 2½ godziny, jest więc niełatwa problemem dla aktora w nim grającego, a także i dla słuchacza. Wykonawcy ról głównych mieli jednak zainteresowanie słuchacza i oszczędziło mu znużenia prawie nieuchronnego podczas słuchania choćby najbardziej zajmującego, lecz parucodziennego dialogu.

(F) PARSIVAL NA SCENIE „OPERY LESNEJ“ Magistrał niasta Sopot wspólnie z komisją „opery lesnej“, postanowił na scenie „opery lesnej“ wystawić w b. r. operę Wagnera „Parsival“. Jako przedstawienie wyznaczone zostały 25-ty, 26-ty, 27-ty i 31-y lipca, oraz 2 i 5 sierpnia.

LADY MACBETH W PYJAMIE. W Sopot Teatrze w Londynie wystawiono „Makbeta“ Szeekiera w stosunkach dzisiejszych. Eksperyment ten, który w sunku do „Hamleta“ osiągnął pewne powodzenie, „Makbee“ okazał się zupełnie nieudany. Wzrostniejącymi rozmiary dramatu i zabiegami jego powzięcia, Magbet występował w kostiumie kakti i pałi piersosy, a jego goście pili coaktualnie, przyrządzane przez barmana.

MUSSOLINI A TEATR. Mussolini wprowadził w Włoszech wzorowy kontrakt aktorski, który przewiduje nie tylko ostre kary za spóźnienie się na próbę, ale także żywo „moralną, czystością wodu aktorskiego“.

Mahatma Gandi przepowiada swą śmierć



Wódz hinduskich nacjonalistów, Mahatma Gandi, którego zdrowie budzi poważne zaniepokojenie, przepowiedział — jak donoszą z Bombaju — swą śmierć na dzień 12 marca. Portret Gandiego.

Wyjazd prymasa Polski do Wrocławia.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 14 lutego. Ks. kardynał Hlond wyjechał dzisiaj o godz. 8-mej rano z dworca berlińskiego Zoogarten w towarzystwie przeora klasztoru Dominikanów i sekretarza związku superiorów. Na dworcu zęgał go poseł polski w Berlinie i konsul generalny z personelem. Ksiądz prymas udaje się do Wrocławia, gdzie popołudniem złoży wizytę ks. arcybiskupowi Bertramowi.

Wrocław, 14 lutego. (PAT radio). Dnia 14 b. m. przybył do Wrocławia, celem odwiedzenia kardynała Bertrama ks. kard. Hlond, witany na dworcu przez kardynała Bertrama z asystą, konsula Rzpłitej dra Radowskiego i personal konsulat. Po krótkim przywitaniu udał się ks. prymas do pałacu biskupiego. O godzinie 5 popoł. ks. prymas przybył do odświętnie przystrojonego gmachu konsulat polskiego, gdzie konsul, przedstawiciel mu członków konsulat oraz przedstawicieli kolonii polskiej, wygłosił przemówienie powitalne.

Wzruszająca była chwila złożenia hołdu najwyższemu dostojnikowi kościoła polskiego przez przybyłych ze wszystkich stron Górno- i Dolnego Śląska przedstawicieli ludu śląskiego. Ks. prymas udzielił zebranyemu błogosławieństwa apostołskie, poczem rozmawiał z poszczególnymi delegatami. Po godzinnym pobycie w konsulacie, ks. prymas wrócił do pałacu biskupiego. Jutro rano ks. kardynał Hlond odjeżdża samochodem do Rawicza w towarzystwie konsula polskiego.

Organ agrarjuszów niemieckich o mowie min. Niezabytowskiego

Berlin, 14 lutego. (PAT) Organ agrarjuszów niemieckich „Deutsche Tagesztg” omawia dziś w długim artykule wstępnym mowę ministra Niezabytowskiego. Oświadczenie polskiego ministra rolnictwa, które rząd polski postarał się zakomunikować opinii niemieckiej w pełnej treści, zmierzając do przezwyciężenia martwego punktu w rokowaniach polsko-niemieckich. Dziennik przyznaje, że oświadczenie ministra Niezabytowskiego było pojednawcze, oświadcza jednak, że na zaadę sformułowania celu traktatu, jako wymiany niemieckich produktów przemysłowych na polski produkty rolnicze, pod żadnym warunkiem zgodzić się nie można. Zbyt długo rolnictwo niemieckie musiało się zgadzać z tego rodzaju stawianiem sprawy przy różnych traktatach i dłużej już tego znieść nie może. Uspokajające oświadczenie ministra Niezabytowskiego nie mogą zmienić stanowiska niemieckich kół agrarnych, które wiedzą, że żądanie agrarjuszów polskich są niebezpieczne nie tylko dla rolnictwa, ale i dla całokształtu gospodarki niemieckiej. Panu ministrowi Niezabytowskiemu — oświadcza dziennik — nie udało się udowodnić, że produkcja nierogacizny w Niemczech jest niewystarczająca na potrzeby niemieckie ani też posiada niezgody między wielkimi a drobnymi hodowcami nierogacizny. Nie przytaczając żadnych argumentacji cyfrowych — kończy dziennik oświadczeniem — że wystąpienie ministra Niezabytowskiego nie może przyczynić się do usunięcia nieporozumień w rokowaniach polsko-niemieckich; gdyż do tego koniecznym jest przede wszystkim, aby Polska zmieniła swe zasadnicze stanowisko wobec Niemiec (?).

Teror wobec Polaków na Śląsku Opolskim nie ustaje.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Opole, 14 lutego. (H) Niesłychanego gwałtu dopuściła się policja niemiecka na Polaków nocy ubiegłej z niedzieli na poniedziałek. W hotelu Formsa w Opolu, polskie towarzystwo gry w kregle „Piast” urządziło przy zamkniętych drzwiach — ścisłym kółku zabawę taneczną. O godzinie 4-tej nad ranem wpadło bezprawnie do zamkniętego lokalu siedmiu uzbrojonych policjantów, przytrzymali zebranych i spisali z nimi protokół, żądając od każdego legitymacji. To postępowanie policji było zwyczajnym gwałtem, celem steroryzowania Polaków w czasie zabawy.

Prof. Birzyska o wrażeniach z Polski.

Wilno, 14 lutego (Pat-Radio). W drodze powrotnej do Kowna prof. Birzyska, w czasie pobytu swego w Wilnie odwiedził prezesa Syndykatu dziennikarzy w Wilnie red. Czesława Jankowskiego. Z tutejszego „Słowa” dowiadujemy się o treści tej rozmowy co następuje:

Na zapytanie, pod jakim wrażeniem wraca prof. Birzyska z Polski do Kowna, odpowiedział gość kowieński, że zastał w Polsce sporo ignorancji co do rzeczywistych stosunków i nastrojów panujących na Litwie. Nie odczuł jednak bynajmniej jakiejś wrogości lub nieprzyjaźni, a coż dopiero mówić o nienawiści w odniesieniu do Litwinów. Najmilszem przyżyciem w czasie swej podróży po Polsce, nazwała prof. Birzyska pobyt w Krakowie. Dalej prof. Birzyska nadmieniał, że pomimo gorącej chęci zwiedzenia Lwowa, Warszawy i Krakowa, nie mógł się zdecydować na dłuższą podróż po Polsce. Premier Waldemarasz chciał go do wyjazdu do Polski i nie tylko nie stawiał żadnych przeszkód, lecz przeciwnie jakby rad był z wyjazdu jego do Polski. Prof. Birzyska zaznaczył, że wróciłby do Wilna jak najchętniej, ale nawet przy najpomyślniejszych składzie okoliczności możnaby o tem myśleć dopiero na jesieni. Obecnie inteligencja litewska w Wilnie stopniała do minimum. Nie licząc się z nią w Kownie tak jak wprzód przed 6-ciu laty, kiedy oddziaływanie inteligencji litewskiej na sfery miarodajne kowieńskie było bardzo pożyteczne.

Jak oceniła opinia francuska notę Polski do Litwy?

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.“)

Paryż, 14 lutego. Nota min. Zaleskiego sprawiła we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych bardzo dobre wrażenie, w szczególności podkreślając tu jej zręczność i stanowczość. Cała prasa tutejsza ogłosiła dosłowny jej tekst, zaopatrując ją uwagami, w których dominuje zirytywanie na Waldemarasę.

Nie ulega wątpliwości, że cała opinia francuska gorąco pragnie porozumienia polsko-litewskiego, a nie powinniśmy zamykać oczu na różnice przyczyny tego pragnienia. Opinia prawicowa widzi w porozumieniu nowy krok ku wielko-mocarstwu polskiemu. Polska i pragnie, aby Polska w dwu punktach mocno o Bałtyk się oparła, odrzuca samą myśl jakiegś wymiany Kłajpedy za Gdańsk. Dlatego to w dniu dzisiejszym umiarkowany „Avenir” p. de Guvel uważa, że sprawa polsko-litewska nie powinna więcej wracać pod obrady Ligi Narodów na swej sesji marcowej, a Rada ta powinna tylko wydać wyrok na podstawie odpowiedzi Waldemarasę na notę Zaleskiego.

Natomiast opinia lewicowa francuska zupełnie szczerze wymyśla Waldemarasę, albowiem w jego polityce widzi przeszkodę w uregulowaniu stosunków polsko-niemieckich nawet po załatwieniu sprawy korytarza, jak to w dzisiejszym „L'Oeuvre” pisze p. Henryk Barde. Jednym z głównych obowiązków naszej zagranicznej akcji informacyjnej jest

wskaazywanie, jak absurdalnym jest pomysł owej wymiany.

Smogorzewski.

Co pisze „Lietuvos Žinios“?

Kowno, 14 lutego. (PAT) „Lietuvos Žinios” omawiając notę ministra Zaleskiego przypuszcza, że początek rokowań będzie zależał od tego, czy Polska zgodzi się na rozpatrywanie konfliktu litewsko-polskiego w całości, a w pierwszym rzędzie na zlikwidowanie następstw czynów jen. Żeligowskiego. Minister Zaleski zgodzi się włączyć do programu rokowań tylko te zagadnienia, które interesują Polskę, jednakże taką jednostronność dla Litwy nie jest do przyjęcia. Pismo przypuszcza, że na pytanie ministra Zaleskiego, czy chce Litwa rozpocząć rokowania z Polską, należy odpowiedzieć kontr-pytaniem, czy Polska zgodzi się na rozmowę o zagadnieniach co do których zainteresowana jest nie tylko Polska, lecz i Litwa.

Co mówią w Gdańsku?

Gdańsk. (PAT) Omawiając wysłaną onegdaj notę rządu polskiego do Waldemarasę, „Danziger Neueste Nachrichten” podkreślają, że nota ta zarówno pod względem formy, jak i treści jest nadzwyczaj ostrą. Nota polska polemizuje z zaprzysiężeniami i oświadczeniami litewskiego premiera w sposób praktykowany dotychczas tylko rzadko w stosunkach dyplomatycznych. Nota polska utrzymuje, że w tonie tak ostrym, że z pewnością nie będzie ona w Kownie żywcem przyjęta. Nota ujawnia zarazem przepaść, istniejącą między Kownem a Warszawą (?).

Insynuacje i groźby Moskwy.

Moskwa. (PAT) Komentując notę min. Zaleskiego do premiera Waldemarasę „Izwiestia” omawiają interpretację rezolucji Rady Ligi Narodów przez ministra Zaleskiego. Żądanie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w celu ustalenia pomiędzy obu krajami normalnych stosunków dyplomatycznych nie tylko nie wpływa, jak twierdzi „Izwiestia” z rezolucji Rady Ligi (?), która nigdzie nie użyła słów „stosunki normalne”, ale wręcz te same „stosunki normalne” mają zwykłe za podstawę uznanie granic, interpretacja podobna staje się z tego tytułu uświeleniem podtrzymywania legalizacji koncepcji polskiej w kwestii Wilna, która to kwestja jest dotychczas niepewna (?), którą Rada Ligi Narodów w rezolucji swoich pominęła milczeniem.

Podkreślając, że polityka Waldemarasę w konflikcie polsko-litewskim nie zawsze spotykała się z aprobatą Moskwy, „Izwiestia” wskazuje, że błędy poczynione przez Waldemarasę, są nieskończenie małe w porównaniu z niebezpieczeństwem zbrojnego konfliktu z Polską, jak na to wskazuje nota, z którą rząd sowiecki zwrócił się w listopadzie r. ub. do rządu polskiego.

Końcowe zdania noty ministra Zaleskiego utrzymane są w tonie ultimatum, dzięki czemu konflikt polsko-litewski znów się za-

ostrzył. „Izwiestia” w dalszym ciągu przestrzegają przed gwałtownym załatwianiem konfliktu polsko-litewskiego, gdyż wówczas zlokalizowanie zbrojnego załatwiania tego konfliktu mogłoby napotkać na znaczne trudności.

Odezwa Smetony.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Kowno, 14 lutego. (Ch) Z okazji jubileuszu dziesięciolecia istnienia państwa litewskiego, obchodzonego w dniu 16 b. m., prezydent Litwy Smetona ogłosił odezwę do narodu litewskiego. Niezależność państwa litewskiego została uznana już 11 grudnia 1917. Uznanie to zostało potwierdzone 16 lutego 1918 r. Ten punkt czasu jest momentem powstania państwa litewskiego. Uznanie niepodległości Litwy ze strony cesarskiego rządu Niemiec nastąpiło dnia 25 marca 1918 r.

Odezwa wskazuje na to, że po przewrocie w Rosji niezależnej, Litwie odebrano Wilno (!) zanim Litwa zdołała się wzmocnić. Prezydent Smetona wskazuje, że ten dzień uroczysty narodu litewskiego został zaciemniony ciężkimi chmurami, gdyż Wilna znajduje się jeszcze w ręku polskim i tęsknoty za wielką Litwą nie zostały jeszcze spełnione.

Odezwa wzywa wreszcie do jednoci wewnętrznej.

Sprawa biletów kolejowych prez. Sejmu w Najwyższym Trybunale.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (A) Ministerstwo komunikacji nadesłało do Najwyższego Trybunału Administracyjnego odpowiedź na złożone przez pp. marszałka Sejmu i Senatu skargi o odebranie im prawa bezpłatnych przejazdów kolejowych. Ministerstwo w odpowiedzi twierdzi, iż z chwilą wygaśnięcia mandatu poselskiego gasną z nim razem wszelkie przywileje związane z mandatem, a więc i prawo bezpłatnego przejazdu kolejami. Ciekawą tą sprawą rozpatrywana będzie przez pierwszą izbę Najwyższego Trybunału Administracyjnego w początkach przyszłego miesiąca.

Rozrachowanie komisji delimitacyjnej polsko-czeskiej podpisane.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 14 lutego. (H) W drugim dniu obrad konferencji polsko-czeskiej w Katowicach w sprawie umów granicznych, obradowano dzisiaj nad regulacją rzeki Olzy, oraz nad rybołówstwem w rzekach granicznych (Poprad, Dunajec, Białka, Olza). Dzisiaj podpisano ostateczne rozrachowanie się komisji delimitacyjnej polsko-czeskiej.

Po południu uczestnicy konferencji zwiedzili Chorzów i Królewska Huta. Prace konferencji trwają do soboty ze względu na obszerny materiał. Przewodniczą kolejno prof. Goetel i inż. Rou-bik.

Najwybitniejszy publicysta amerykański w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lutego. (A) We środę przybywa do Warszawy jeden z najwybitniejszych publicystów amerykańskich, p. Frank Pimonds, zwany w Ameryce królem dziennikarstwa. Jest on jednym z najwybitniejszych publicystów amerykańskich syndykatu największych pism, wychodzących w Stanach Zjednoczonych. P. Pimonds przyjmowany będzie przez biuro prasowe M. S. Z. i złoży wizyty przedstawicielom rządu i władz.

Zasłepienie szowinisty niemieckiego Judzi przeciwko porozumieniu Polski z Gdańskiem.

Gdańsk, 14 lutego. (AW). Głośny hakatysta sekretarz stanu Rheinbaben wygłosił wczoraj w Strzelnicy gdańskiej wielkie przemówienie na temat polityki zagranicznej Niemiec w obecności władz gdańskich z prezydentem na czele. Mówca stwierdził, że o ile nawet zawarty zostanie polsko-niemiecki traktat handlowy, to jeszcze nie wszystko będzie załatwione, albowiem uregulować i naprawić potrzeba polityczne kwestje, które pozostawił niesprawiedliwy dla Niemiec rok 1919 (!?). Rząd niemiecki nie będzie szczędził pomocy materialnej dla ziem wschodnich Rzeszy, a Gdańsk nie powinien dla chwilowej korzyści zapomnieć o wielkich politycznych zadaniach Rzeszy niemieckiej (!?!). W ten sposób przedstawiciel Związku Rzeszy wypowiedział się w Gdańsku przeciw proponowanej przez obecny Senat polityce porozumienia z Polską.

nać o wielkich politycznych zadaniach Rzeszy niemieckiej (!?!). W ten sposób przedstawiciel Związku Rzeszy wypowiedział się w Gdańsku przeciw proponowanej przez obecny Senat polityce porozumienia z Polską.

Nacjonaliści gdańscy przeciw polsk'm robotnikom sezonowym.

Gdańsk, 14 lutego. (PAT radio). Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Zeitung” zamieszcza dziś artykuł podkreślający rozpaczliwe położenie rolnictwa wolnego miasta Gdańska. — Między innymi artykuł ten omawia sprawę polskich robotników sezonowych, pracujących w majątkach ziemskich w m. Gdańska. Organ nacjonalistów, który występuje stale przeciwko wszystkim, co polskie, w tym wypadku obraża się na nowy senat, że nie zaprowadził pewnych ograniczeń imigracji polskich robotników sezonowych i oświadcza, że utrudnienie imigracji polskich robotników sezonowych pogarsza położenie rolnictwa gdańskiego.

Stała wystawa produktów polskich w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Gdańsk, 14 lutego. (F) Jak się dowiaduje, dwaj polscy kupcy w Gdańsku postanowili z dniem pierwszego kwietnia urządzić stałą wystawę wzorów produktów polski, przemysłowych i rolniczych w gmachu gdańskiej Izby rzemieślniczej. Inicjatywę tę powitać należy z uznaniem, ponieważ nie tylko gdańskie kupiectwo mogłoby zaznajomić się lepiej z polską produkcją i gdzie należy w Polsce zaopatrywać w potrzebne dla Gdańska towary, ale również i kupcy zagraniczni, którzy przyjeżdżają do Gdańska, zaznajamiliby się z polską produkcją.

Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Gdańsku.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Warszawa, 14 lutego. (PAT radio). Wczoraj odbył się w Gdańsku pierwsze publiczne wystąpienie nowego założonego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. W zebraniu tem wzięli udział członkowie senatu gdańskiego z prezydentem Sahmem na czele, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, komisarz generalny Rzpłitej Strassburger, przedstawiciele stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów z oPłski i Rzeszy niemieckiej.

Zebranie otworzył przewodniczący gdańskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, b. senator Neumann. Przemawiał na stopnie szereg mówców, wśród nich delegat polski prof. Namikiewicz, składając stowarzyszeniu gdańskiemu przyjaciół Ligi Narodów, życzenia polskich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów. Z kolei zabrał głos b. poseł Łypacewicz, przedstawiciel polskiego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, wymienając wspólne cele stowarzyszeń polskiego i gdańskiego, jak przedewszystkiem sprawa zniesienia ograniczeń dla handlu, ochrona mniejszości narodowych oraz sprawa rozwoju wolnego miasta Gdańska. — Mówca wyraził przekonanie, że leży zarówno w interesie Polski jak i Gdańska utrzymanie wzajemnych przyjaznych stosunków.

18-ty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 14 lutego. (C) 16 dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego minął, nie budząc żywszego zainteresowania. Z pośród świadków zwracał na siebie uwagę jedynie wywiadowca Józef Budny, którego oszczędne odpowiedzi na pytania obrońcy dra Hankiewicza miały posmak sensacji. Niestety wywołujące się z tej kontrowersji rewelacje zostały w zarodku przez przewodniczącego trybunału sillonome lub uchylone, postawionymi pytaniami. Pierwszy zeznawał urzędnik aresztów, Franciszek Milan, który zaprzeczył, jakoby istniała możliwość porozumienia się między obu braćmi Werbickimi. Zeznania świadka obalają twierdzenie aresztanta Wasyla Żwira, którego Milan uważa za nienormalnego, natomiast przyznaje świadek możliwość komunikowania się między więźniami przy pomocy listów.

W dalszym ciągu zeznawał wywiadowca policyjny M. Szmalko, który opisał szczegółowo scenę aresztowania w ogrodzie Kościuszki, Michała Werbickiego i oskarżonego dzisiaj, podkreślając fakt, że dziś po aresztowaniu upuścił na ziemię papier z informacjami szpiegowskimi. Świadek Józef Budny przeprowadził uciążliwą inwigilację oskarżonych, na podstawie której przeprowadzono aresztowanie. Świadek opisuje chwilę wkroczenia do mieszkania Werbickich, gdzie znaleźli przy rewizji maski gazowe, plany i różne zapiski.

Przesłuchanie świadka zakończyło się pytaniami obrońcy dra Hankiewicza, z których wynikałoby, że policja potrafiła sobie stworzyć placówkę informacyjną z kancelarii dra Hankiewicza przez nawiązanie kontaktu z jego mundantką. Świadek dawał początkowo odpowiedzi nieokreślone. Dr. Hankiewicz zaprezentował Budnemu list w sprawie Atamańczuka, którego treść, jak się okazało, znana była policji politycznej. List ten adresowany był do dra Hankiewicza. Niezdecydowaniu świadka Budnego przyszedł z pomocą przewodniczący, który dalsze pytania dra Hankiewicza uchylił.

Ostatni zeznawał komisarz Smolnicki, który badał przebieg dochodzeń w sprawie zamordowania ś. p. Sobińskiego i między innymi stwierdził, iż szofer Hasmann podał przy przesłuchaniu policyjnym dokładną datę dnia, w którym wóz Atamańczuka i Werbickiego na ul. Królewska.

Dr Seipel o aferze w St. Gotthard.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Wiedeń, 14 lutego. (gr) Kanclerz austriacki Seipel oświadczył w wywiadzie prasowym, że na pytanie o stanowisko Austrii w sprawie afery w St. Gotthard, że Austria nie ma nic do ukrywania i na żądanie odpowiednich czynników poda do wiadomości wszystkie urzędowo stwierdzone fakty. — W każdym jednak razie Austria nie widzi powodu do występowania z własną inicjatywą i przedstawiania kogokolwiek, jako winnego w tej aferze.

Sytuacja w Niemczech ciągle jeszcze niewyjaśniona

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 14 lutego. (Hl) Międzyfrakcyjna komisja porozumiewawcza stronnictw koalicyjnych obradowała dziś popołudniu przez trzy godziny nad rozwiązaniem kwadratury koła między stronnictwami koalicyjnymi. Usiłowania zmierzające do przedłużenia życia koalicyjnego, jak dotąd spełzły na niczem. Siedzenie komisji międzyfrakcyjnej odroczone zostało do dnia jutrzejszego, ponieważ przywódcy keyj chcą zasięgnąć opinii swych mocodawców. Przebiegu dzisiejszego posiedzenia nie wydano komunikatu.

W kuluarach Reichstagu mówiono jednak dziś, przedmiotem konferencji było ponowne rozstrzygnięcie poszczególnych paragrafów projektu ustawy o nowej, przyczem niemiecka partia ludowa zgłosiła znowu cały szereg zastrzeżeń. Ze strony centrum wystąpiono z żądaniem ustalenia terminu rozwiązania parlamentu, gdyż jedynie pod tym warunkiem centrum byłoby skłonne do przedłużenia woty obecnego gabinetu aż do czasu uchwalenia budżetu. Według tego parlament miałby być rozwiązany z końcem marca, a wybory odbyłyby się w maju.

W dniu dzisiejszym rząd przedłożył dodatkowy budżet na rok 1927, chcąc sprawę załatwić przed rozwiązaniem parlamentu w tempe przyspieszonym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wywołania sytuacji należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni.

Radjotelefon Berlin - San Francisco.

Berlin, 14 lutego. Wczoraj przy nader korzystnych warunkach atmosferycznych odbyła się po raz pierwszy rozmowa telefonem bez drutu między Berlinem a San Francisco. Rozmowa trwała 11 minut i po obu stronach była dobrze słyszana.

Sensacyjny zwrot w procesie Kranza

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 14 lutego. (Hl) W procesie Kranza zadł cały szereg niezwykle sensacyjnych zwrotów. Na wstępie rozprawy prokurator oświadczył, że nie podtrzymuje oskarżenia o morderstwo, natomiast na podstawie dotychczasowego przebiegu procesu oskarża tylko o współudział w zabójstwie. Oskarżonego poświadczył wobec tego wniosek o wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę. Po kilkuletniej rozprawie trybunał przychylił się do wniosku obrońcy, że oskarżony Kranz opuścił sąd dzisiaj salę sądową w towarzystwie rodziców, udając się do domu. Wśród publiczności, na której ta decyzja zrobiła wielkie wrażenie, znalazło się kilka młodych dziewcząt, które bohater zbrodni obdarzyły kwiatami. Względnie cały przebieg procesu wykazuje wielką zgniliznę moralną wśród zamożnych sfer mieszczaństwa niemieckiego.

Na dzisiejszej rozprawie zeznawał również ojciec zamordowanego i Hildy Chellerówny i wyznał się z tak wielką swobodą i... i tak dalece ponętym liberalizmem, że przewodniczący sądu musiał tego świadka niejednokrotnie upominać. Grażało się, że stary Scheller tolerował homoseksualne zboczenia swojego syna, który w towarzystwie pewnego nienormalnego człowieka udał się na dłuższą podróż do Paryża. Również okazało się, że wiedział o wybrzykach erotycznych swej nieletniej córki. Natomiast zeznania matki oskarżonego Kranza wyjaśniły, że tenże ulegał złym wpływom Chellerów.

Widmo olbrzymiego lokautu w Niemczech.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Berlin, 14 lutego. W niemieckim przemyśle metalowym grozi olbrzymie przesilenie. Ogólnoniemiecki związek przemysłowców metalowych postanowił ogólny lokaut z dniem 22 lutego. Lokautem tym zostałyby dotknięte przede wszystkim robotników metalowych.

Wybuch strajku w czeskich kopalniach.

Praga, 14 lutego. Wczoraj rano rozpoczął się ogólny strajk w zagłębiu węglowym północno-zachodniej części Czechosłowacji. Strajkują wszyscy górnicy w Gniewinie, Hontowicie i Cieplicach. W okęgach tych pracują jedynie załogi ochronne. W innych zagłębiach rokowania trwają jeszcze.

Najbardziej pogłoski o śmierci Asquitha.

Berlin, 14 lutego. (Hl) Prasa całego świata podała dziś wiadomość o śmierci Herberta Asquitha, premiera angielskiego wraz z obszernymi składowymi i podobiznami zmarłego. Wiadomość wywołana okazała się jednak przedwczesną. Jak pisał ostatni telegram z Londynu, stan zdrowia Asquitha, jakkolwiek jest beznadziejny, jednakże śmierć jego dotychczas nie nastąpiła. Lord Asquith leży na łóżu śmierci w swoim majątku w Emskim, niedaleko Exfordu.

Co spowodowało katastrofę w Zagłębiu Donieckim?

Moskwa, 14 lutego. (Hr). „Prawda“ oskarża administrację niemiecką kopalni w zagłębiu donieckim, że nie przestrzega przepisów administracyjnych. Spowodowało to katastrofę w kopalni Rudzińskowskiej. Sztymar niemiecki, wbrew przepisom, rozładował dynamit, który wybuchł i spowodował śmierć 12 osób, w tym głównego inżyniera niemieckiego Siewierca, sztygara i robotników niemieckich.

Król afgański zaniemógł.

Bruksela, 14 lutego. (rg) Król afgański przed kilku dniami w czasie golenia odniósł lekkie zranienie. Rana następnie wskutek ocierania o kołnierzyk spowodowała zapalenie i zakażenie krwi. Stan zdrowia króla tak się obecnie pogorszył, że po bankiecie król popadł w omdlenie.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka w Wilnie.



Dla uregulowania bezpośredniego ruchu towarowego między Polską a Sowiecami, odbyła się w Wilnie konferencja przedstawicieli kolejowych obu państw. Na fotografii naszej siedzą: 1) kierownik oddziału dyrekcji radomskiej, inż. Z. Olszewski; 2) delegat zarządu celnego w Wilnie, K. Hofman; 3) naczelnik wydziału eksploatacyjnego kolei moskiewsko-białorusko-baltyckiej, K. Abaszwilli; 4) przewodniczący delegacji sowieckiej, członek zarządu kolei mosk.-biał.-baltyckiej, W. Rabowik; 5) naczelnik wydziału eksploatacyjnego kolei północno-zachodniej, M. Puszkatew; 6) starszy asesor wydziału eksploatacyjnego dyrekcji wileńskiej, M. Arsenjew; 7) kierownik działu dyrekcji wileńskiej, W. Slinko; 8) przewodniczący polskiej delegacji dyr. wileńskiej, inż. Łaguna; 9) naczelnik wydziału eksploatacji dyr. radomskiej, inż. A. Landsberg; 10) kierownik działu dyr. wileńskiej, E. Korytko i 11) kier. działu dyr. radomskiej, E. Poppe.

Goście weselni wpadli do piwnicy 13 osób rannych.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

Bratysława, 14 lutego. (rg) W pewnym żydowskim ortodoksyjnym hotelu w Bratysławie odbywało się dziś wesele żydowskie. W chwili, gdy rabin pod baldachimem przy zachowaniu całego ortodoksyjnego rytuału u dzielał młodej parze błogosławieństwa, nagle pod zebranymi zapadła się podłoga i część obecnych wpadła do piwnicy, głębokiej na 5

metrów. Pozostali na górze oraz służba hotelowa wszczęła wielki alarm, gdyż wszyscy sądzili, że dom się wali z powodu trzęsienia ziemi. 13 osób w tym rabin odnieśli lekkie obrażenia, podczas, gdy młoda para wyszła bez szwanku. Ceremonii ślubu dokończono następnie w synagodze.

Kronika telegraficzna.

(PAT) ODRÓCZONA KONFERENCJA. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że zapowiadzana na dzień 15 i 16 b. m. konferencja p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami poszczególnych działów przemysłowych produkcji polskiej, została odroczone z przyczyn od ministerstwa niezależnych na 22 i 23 b. m. Konferencja ta rozpocznie się w dn. 22 b. m. o godz. 11 przedpołudniem.

POGODA W ZAKOPANEM. Stan wieczorajszy: Chmurno z przejaśnieniami, lekki mróz, śnieg pada z przerwami, warstwa śniegu w Zakopanem 30 cm., w Morskim Oku 45 cm., na Hali Gąsienicowej 45 cm. Prognoza na dziś, 15. b. m.: Pochmurno, drobny śnieg, lekki mróz, wiatry słabe lub cisza.

ROZPORZĄDZENIE O BRONI MAŁOKALIBROWEJ. Celem poparcia rozwoju sportu strzeleckiego (strzelania do tarczy), mającego ważne znaczenie ze względu na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe młodzieży, min. spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, na podstawie którego członkowie przysposobienia wojskowego, organizacyi wychowania fizycznego młodzieży, towarzystw strzeleckich itp., mogą nabywać broń palną małowalibrową, t. zw. flowery, sztucery i karabinki kal. 6 mm., lub 22/22 setne cała angielskiego i amunicję do tej broni dla celów sportowych na podstawie zezwoleń, które wydają starostwa (dyrektor policji) w sposób uproszczony. Broń taka może być używana w zasadzie tylko do strzelania do tarczy, a noszenie jej poza strzelnicą lub poza domem dozwolone jest tylko w stanie nienabytym i we futerał. Oddziały przysposobienia wojskowego, prowadzone przez osoby lub dowódców, zatwierdzonych przez władze wojskowe, będą mogły nosić taką broń bez powyższych ograniczeń. Broń taka będzie oznaczona odpowiednim napisem. Małowalibrowa broń uzyskała pozwolenie na posiadanie i noszenie takiej broni za poręczeniem względnie na odpowiedzialność rodziców lub opiekunów.

(A) BADANIA PRZEMIAŁU ŻYTA. W przyszłym tygodniu wyjeżdża na prowincję delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych przy udziale rzeczoznawców fachowych dla zbadania, czy i w jakim stopniu stosują się młyn do przepisów o ograniczeniu przemiału żyta do wysokości 65 procent. (Radio Ch.) NOWY PREZYDENT HESJI. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku heskiego został do tymczasowy przewodniczący sejmiku, burmistrz Adelung wybrany 42 głosami na 78 głosów, prezydentem Hesji.

(PAT radio). KALENDARZ GREGORJAŃSKI W PRAWOSŁAWNYM KOCIELE GRECKIM. Z Aleksandrii donoszą, że zgromadzenie przedstawicieli kościoła prawosławnego greckiego oznajmiło, iż z dniem 1 stycznia r. przyszłego kościół prawosławny w Grecji będzie się posługiwał kalendarzem gregorjańskim.

(Hl) O „MISS CAVELL“ ZADECYDUJE LIGA NARODÓW? Reżyser angielskiego filmu „Miss Cavell“ Wilcox zwrócił się do gen. sekretarza Ligi Narodów sir Erika Drummonda z listem, w którym proponuje Radzie Ligi Narodów, aby podczas swej najbliższej sesji zgodziła się na wyświetlenie przednią tego filmu, celem zapoznania się z jego treścią. Wilcox twierdzi, że wbrew gwałtownym protestom prasy niemieckiej, celem tego filmu jest zohydzenie wojny, a temsamem propaganda idei pacyfistycznej.

(AW) NOWA WIELKA NIETYPLACALNOŚĆ W WIEDNIU. W kolach gospodarczych silne wrażenie wywołała wiadomość o nowej wielkiej nietyplacalności. Idzie o wielką firmę Boschana u. Soehne, handlującą winem. Dotychczas nie stwierdzono jeszcze dokładnie wysokości pasywów. Istnieje nadzieja, że uda się załatwić w drodze ugody pozasądowej.

(P) NAPAD NA LEŚNICZEGO. W dniu 13 b. m. leśniczy dóbr „Bielczaki“, Aleksander Poleszczuk z dwoma gajowymi, Szpechem i Ostapczukiem, udał się do lasu na kontrolę. W lesie natknęli się oni na trzech braci Paszkowskich którzy wrybali, dąb i udawali się z nim do swej sadyby. Straż leśna, zaszła złodziejom drogę. Na krzyki Paszkowskich nadbiegło jeszcze czterech braci Paszkowskich i razem w siedmiu, uzbrojeni w siekiery i koly, rzucili się na leśniczego i gajowych, grożąc im śmiercią. Gajowi, miejscowi włościanie, zdolali wysunąć i oddalić się na bezpieczną odległość leśniczy zaś Poleszczuk, nie widząc ratunku, użył broni myśliwskiej (dubeltówki) — położył trupem Aleksandra a ranil Ulijana Paszkowskich i wówczas dopiero mógł się ocalić. Po przeprowadzeniu śledztwa, sędzia śledczy 2-go rewiru pow. kostopolskiego, leśniczego Poleszczuka zwolnił od wszelkiej odpowiedzialności.

kowskich nadbiegło jeszcze czterech braci Paszkowskich i razem w siedmiu, uzbrojeni w siekiery i koly, rzucili się na leśniczego i gajowych, grożąc im śmiercią. Gajowi, miejscowi włościanie, zdolali wysunąć i oddalić się na bezpieczną odległość leśniczy zaś Poleszczuk, nie widząc ratunku, użył broni myśliwskiej (dubeltówki) — położył trupem Aleksandra a ranil Ulijana Paszkowskich i wówczas dopiero mógł się ocalić. Po przeprowadzeniu śledztwa, sędzia śledczy 2-go rewiru pow. kostopolskiego, leśniczego Poleszczuka zwolnił od wszelkiej odpowiedzialności.

Po zamknięciu kroniki.

Na tropie sprawcy mordu w pociągu pod Przeworskiem.

Ze Lwowa donosi (C): W sprawie krwawego napadu rabunkowego w nocnym pociągu Lwów-Kraków, o którym donosiłszy pokrótce we wtorek, przeprowadziła policja dochodzenia, w świetle których sprawa przedstawia się następująco.

Napadu dokonano na 25-letnią Kazimierę Kopówną, między stacjami Radymnem i Jarosławiem. Kopówna jechała do Ropczyc drugą klasą w przedziale dla dam. Bandyta pochwycił znieścacka walizkę Kopówny i począł uciekać. Kopówna nie podnosząc alarmu, poczęła szamotać się z napastnikiem. W trakcie szamotania otworzył bandyta drzwi wagonu i wytrzącił Kopówną na plan kolejowy, a sam prawdopodobnie po dachu wagonu zbiegł. Kopówna upadła do rowu z wodą, doznała złamania obojczyka i ręki. Przyczółkując się do stacyjki Munina, zaalarmowała władze. W czasie rewizji pociągu na stacji w Przeworsku znaleziono na dachu wagonu okrycie Kopówny, zaś w kurytarzu jej walizkę. Kopówną odstawiono do szpitala w Jarosławiu.

Policja jest podobno na tropie bandyty.

Ponura zbrodnia.

Z Łodzi donosi (W): Tomaszów Mazowiecki był w dniu wczorajszym widownią ponurej zbrodni. Przy ul. Karpackiej 1. 2, w mieszkaniu Wojciecha Marysiaka odbywało się huczna libacja, na którą przybyli trzej bracia Zembranowicze, Franciszek, Ludwik i Józef. Palali oni od dłuższego czasu do Marysiaka nienawiścią. Pod wpływem alkoholu doszło do sprzeczki, a w rezultacie do bójki. Zembranowicze w pewnej chwili chwycili Marysiaka, powalili go na ziemię i zakuli nożami. Marysiak skonał. Na wszczęty alarm zjawili się policja i okutych w kajdany braci odprowadziła do więzienia.

Bójka włościan z żołnierzami

Z Wilna donosi (Hr): W noc z dnia 12 b. m. w Landwarowie doszło do krwawego zajścia między włościanami i żołnierzami K. O. P. Rozwieszeni wieśniacy na zabawie, zabrali bagnet kapralowi Tikwerowi, poczem go pobili. Kapral zaważwał na pomoc drużynie alarmowej, celem odebrania bagnetu. Włościanie stawili żołnierzom opór, a nawet rzucili się na Tikwera i poranili go. W odpowiedzi drużyna użyła broni palnej, dając cztery strzały. Od kuli karabinowej padł 15-letni Zakarasiewicz, oraz ciężką ranę odniosła Katarzyna Radkowa.

WEZBRANIE PRZEDWYBORCZE AKADEMIKÓW. We środę, dnia 15 lutego o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu wojewódzkiego Biura wyborczego B. W. R., ul. Sienna 2, zebranie akademickie w sprawie wyborów. Przemówienie wygłosi p. prof. dr. Krzyżanowski. Wstęp za zaproszonymi.

WIEC POSZKODOWANYCH WOJNĄ. Dnia 19 b. m. o godz. 10-tej przedpoł. odbędzie się wielki wiec poszkodowanych wojną w Krakowie w sali kina „Corso“ przy ul. Lubickiej 15.

WIELKI DANCING STUDENTÓW Wyższego Studium Handlowego odbędzie się nie w poniedziałek, lecz w niedzielę, dnia 19 b. m. w salach

Florjanki przy ulicy Basztowej 8. Początek o godz. 9 wieczór. Szczegóły w afiszach.

Ostatnie wiadomości sportowe.

IV-ty dzień Olimpiady zimowej Świetne zwycięstwo Szwedów w biegu narciarskim na 50 km.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego“)

pijskich nastąpiło dzisiaj ograniczenie programu z powodu nagłego podniesienia się temperatury i odwilży. Temperatura podnosiła się od wczesnego rana tak gwałtownie, że niemal z kwadrans na kwadrans warunki lodowe stawały się coraz gorsze.

Wskutek tego odbył się jedynie bieg lyżwiarski na 1.500 m., który rozpoczął o godz. 8-mej rano przy którym biegacze, odbywający swą kolej w późniejszych turach mieli znacznie gorsze warunki. Bieg na 10.000 m., który odbywał się bezpośrednio potem, został przerwany, a wyniki uzyskane przez kilku uczestników, nieważnione.

W razie polepszenia się warunków atmosferycznych, dalsze biegi odbędą się w dniu jutrzejszym. Program dzisiejszego dnia został bardzo znacznie ograniczony, m. in. musiano odroczyć konkursy hokejowe, co spowodowało bardzo niekorzystne skupienie konkurencji w niedługim czasie, jaki jeszcze pozostaje do dyspozycji.

Jedyny udany dziś bieg na 1.500 m. dał zwycięstwo Finlandczykowi Thunbergowi. Rezultaty są następujące: 1) Thunberg (Finlandja) 2:21,1; 2) Evensen (Norw.) 2:21,9; 3) Balangrund (Norw.) 2:22,8; 4) Larsen (Norw.) 2:25,3; 5) Moorphy (Amer.) 2:25,9; 6) Bialas (Amer.) 2:26,3; 7) Jaffy (Amer.) 2:26,7; 8) Farrell (Amer.) 2:26,8; 9) Anderson (Szw.) 2:27,3; 10) Edvess (Węgry) 2:27,9; 11) Junblutt (Niem.) 2:28,2. Ogółem stawiało do tego biegu 4 zawodników.

Następnie rozpoczęto bieg na 10.000 m., jednak w międzyczasie warunki lodowe tak się pogorszyły, że musiano odwołać pierwsze pary biegaczy, którzy dokonywali biegu, walcząc z coraz większymi trudnościami. Nieukończony bieg dał jednak kilka niespodzianek, m. in. zwycięstwo Amerykanina Jaffy nad Evensenem. Ponieważ jednak rezultaty tego biegu zostały nieważnione, przeto norweski mistrz nie potrzebuje się obawiać swej porażki.

Najważniejszy numer programu dnia, t. j. bieg na nartach 50 km. odbył się pomimo odwilży. W biegu tym startowało 41 zawodników, reprezentujących 15 krajów. Bieg ten dał sensacyjną niespodziankę, mianowicie Szwedzi zajęli trzy pierwsze miejsca przed Norwegami i Finlandczykami. Sensacyjny ten wynik należy niewątpliwie przypisać warunkom śniegowym, ponieważ Szwedzi, posiadający własne tajemne smarowania nart, a nadto lekko ubrani, górowali nad innymi zawodnikami w niezwykle ciężkich warunkach dnia dzisiejszego.

Warunki, w jakich bieg ten się odbywał, były rzeczywiście jedyne w swoim rodzaju, rzadko spotykane w konkurencjach międzynarodowych. Z rozpoczęciem biegu panował mróz, w czasie jednak gdy biegacze odbyli już około 30 km., temperatura doszła już do 20 st. powyżej zera, a zawodnicy kąpali się dosłownie we własnym pocie. Śnieg który z początku był twardy i zmarznięty, w dalszym biegu stawał się coraz więcej miękki, oporny i zbijający się w grudy. Jedynie Szwedzi, przyzwyczajeni w swej ojczyźnie do podobnych niespodzianek, zdolali utrzymać do końca poprawną formę, natomiast wszyscy inni zawodnicy na całej linii zawiedli.

Szczegółowe rezultaty biegu były nast.: 1) Holundson (Szwecja) 4 godz. 52 min. 37 sek.; 2) Johnson (Szwecja) 5 godz. 05 min. 30 sek.; 3) Anderson (Szwecja) 5:05,46; 4) Kjelbotn (Norwegia) 5:14,20; 5) Ole Hegge (Norwegia) 5:16,58; 6) T. Lappalainen (Finlandja) 5:18,33; 7) Ström (Szwecja) 5:21,54; 8) Stöa (Norwegia) 5:27,30; 9) N. Lappalainen (Finlandja) 5:30,09; 10) Wahl (Niemcy) 5:34,02.

Andrzej Krzeptowski II, przybył na trzynastym miejscu w czasie 5:36,55. Wielkie rozczarowanie zgotowali Japończycy, po których spodziewano się pewnych sukcesów. Obaj ich reprezentanci przybyli na 25 i 26 miejscu. Najlepszy zaś ich biegacz Take Aso, wycapał się na 43 km.

Najlepszy wynik z biegaczy środkowo-europejskich uzyskał Niemiec, Wahl, zajmując dziesiąte miejsce. Od startu między Szwedami, Norwegami i Finlandczykami rozpoczęła się ostra walka, jednak już po 10 km. Norwedzy zaczynają słabnąć, natomiast Finlandczycy jeszcze przez długi czas dostrzymywali kroku Szwedom, aż wreszcie po 35 km. Finlandczycy pozostają w tyle. Dokładne, ostateczne rezultaty nie zostały jeszcze oficjalnie ogłoszone, ponieważ jury musi jeszcze zbadać kilka wątpliwych wypadków.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Książę Selman“.
Corso: „Władczyni Libanu“.
Nowości: „Gehenna jeńca“ (Pola Negri).
Promień: „Monte Santo“.
Sztuka: „Zięć frmy Cohn“.
Uciecha: „Książę i bolszewik“ (Gehenna ml.).
łość (V. Gibson i S. Petrowicz).
Wanda: „Zdrada na Galicji“.
Warszawa: „Chińska papuga“.

STANISŁAW GRABOWSKI
Referendarz Województwa w Krakowie

przeżywszy lat 41, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 14-go lutego 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim nastąpi w czwartek, dn. 16 lutego 1928 r. o godzinie 2-jej po południu.

Kurjer karnawałowy.

OSTATNI DANCING PRAWNIKÓW urządzany przez Two bibl. słuch. prawa U. J. pod protektorem rekt. dra Edmunda Krzymuskiego, odbędzie się we czwartek dnia 16 bm. w salach Twa Technicznego (ul. Straszewskiego 28 II p.). Początek o godz. 9 wieczór.

„DZIKIE SKOKI JASKINIOWCÓW” odbędą się w dniu 18 bm. w Jamie Michaelowej, urządzone przez Bratnią Pomoc uczniów Wolnej szkoły malarstwa. Początek 11-ta wieczorem, strój dowolny.

ZABAWA TANCECZNA POL. STOW. KOBIET z wyższ. wykształceniem odbędzie się dziś 15 bm. w Klubie Społecznym na dochód domu wypoczynkowego. Wstęp dla członków i zaproszonych gości, a także dla członków Klubu Społecznego.

DANCING ARCHITEKTURY. Staraniem studentów architektury przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie odbędzie się dn. 20 bm. w sali Tow. Technicznego dancing pod protektorem prezydenta m. Rollego i rektora Akademii dr. Adolfa Szyszkobohusza. Początek o g. 22. Bilety i zaproszenia wydaje się codziennie między 5—7 wieczór, w Akad. Sztuk Pięknych, plac Matejki 13, w lokalu Tow. Bratniej Pomocy.

KRAK. TOW. SPIEW. „ECHO” urządzi w dniu dzisiejszym (środa) w salach Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego 28/III, dancing dla członków i gości przez nich wprowadzonych. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

PIERWSZA WIELKA REDUTA LEGJONOWA odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 lutego pod protektorem JWPP. wodewdy Darowskiego, D-cy Korp. Jan. Wróblewski, prezydenta ministra Rollego, w salach Tow. Wzaj. Ubezpiecz. ul. Basztowa 8. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Krakowski Związek Legionistów Pol., ul. Florjańska 53, I p. od godz. 5—7 wieczór. Czysty dochód przeznaczony na cele sztabu Krakowskiego Związku Legionistów Polaków.

WIELKI DANCING KARNAWAŁOWY studentów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 19 bm. w salach Florjańskich. Protektorat objął p. dyr. W. S. H. dr Bolland. Uroczajnością zabawy będą konkursy: dla najpiękniejszej z pań z dziedziny gabinetowej, ofiarowane przez zakład fotograficzny, oraz dwie nagrody za najpiękniejszą toaletę: wachlarz z maszyną p. Grajowej. Dochód na cele Stowarzyszenia studentów W. S. H. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami. Zgłoszenia na zaproszenia przyjmuje się codziennie w gmachu W. S. H., ul. Sienkiewicza 4, od godz. 12—4.

TRAK

fabrykatu firmy C. Blamwe i Syn, Bydgoszcz, dolny wałeczek ze szpindlem na trybach do podkręcania, cały żelazny w bardzo dobrym stanie. Szerokość 80 cm., wysokość 180 cm., obrotów 200, wózki do przykręcania drzewa z kluczem, szpindel z głową, do tego 28 pil, 18 klup, 16 metrów szyn i 18 klup zapasowych do rozbiórki na sprzedaż.

MLYN PAROWY EDMUND POLTYNOWICZ

Gulewko, Poznańskie. 956k

BERLIŃSKA FABRYKA

wyrobów trykotarskich i północznych, poszukuje, celem założenia takowej w Polsce

spółnika

z kapitałem od 15.000—20.000 dol. — Pierwszeństwo mają właściciele lokalu o minimum 400 m² powierzchni. — Urządzenie i kierownictwo z ramienia berlińskiej fabryki. — Zgłoszenia: Pani Engel et Cie. Mechanische Strickwaren-Fabrik Berlin SO. 16 — Copenlieker-Strasse 127. 953k

Urzednika

do podróży z dziećmi kolejkami polnych

poszukuje się.

Reflektuje się tylko na młodą siłę, z obytą praktyką w jednej z firm specjalnych branży kolejkami polnych. — Zgłoszenia wraz z fotografią, życiorysem i z podaniem wymaganej płacy do firmy Juliusz Weiss, Koleje Polne, Leśna i Fabryczna w Lwowie. 170g

KASYNO KARNIZONOWE

oboju ćwiczebnego w Biedrusku odda na okres 2—3 lat prowadzić kuchnię i bufetu na własny rachunek fachowco, dającemu najlepsze gwarancje w tym kierunku. — Wszelkich wyjaśnień udziela oraz przyjmuje pisemne oferty do dnia 1-go marca br. Komenda Obozu Ćwiczebnego w Biedrusku. 901k

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

TEKTUROWY CZŁOWIEK

63

ROZDZIAŁ IX.

Tajemnicza łódź motorowa.

Następne dni nie wniosły żadnych zmian w życie więźnia. Przeczuli tylko stan jego nerwów.

Rozpoczęły się straszne dni oczekiwań. Andrzej wśluchiwał się w czasie bezsennej nocy w każdy szmer. Najmniejszy szelest rozdmuchiwał w nim iskry nadziei w istny płomień, który trawił ciało i mózg.

Przedtem liczył dni, teraz zaś każda minuta padała na jego mózg, jak ołów. Coraz częściej nadchodziły chwile zwątpienia, wtedy chciał strząsnąć głowę o mur, potem znów najdrobniejszy szczegół wprowadzał go w zbytni optymizm.

W silny rozstrój nerwowy wplatały się i inne nie mniej dotkliwe w jego monotonnym życiu szczegóły. Przed kilku jeszcze dniami przynoszono mu punktualnie jedzenie, tak, że mógł obliczać w ten sposób porę dnia. Teraz, jakby zapomniano o więźniu. Zdarzało się, że w ciągu całej doby skazywany był na przysmaku post.

Zmiana tę tłumaczył sobie obojętnością, jakie musiał wydać Geheimrath Teitelberg lekarzowi i służbie, znośił więc cierpliwie te dokuczliwości.

W czasie jednej nocy przeżył jednak Andrzej silniejszy wstrząs.

Bezsenność i osłabiony leżał na swoim tapczanie, wsłuchany w najdrobniejszy szmer. Nagle do uszu jego doszedł lekki, miarowy trzask, który płynął gdzieś od morza. Trzask sta-

wał się coraz wyraźniejszy, aż wreszcie odbił się głuchym echem o ściany i mury sanatorium.

Andrzej zerwał się z posłania, czuł jakiś dziwny napór krwi na serce i mózg. Zdawało mu się, że ten głuchy trzask rozszedł mu po czołku. Skoczył na kratę okienną i przez szczeplinę wpatrywał się w morze.

Tuż obok brzegu, stała długa łódź motorowa. Kształtem i barwą przypominała czarną gondolę wenecką. Kilku robotników wnosło na łódź jakieś niezwykle ciężkie paki.

Andrzej słyszał wyraźnie głos doktora Tivani, który nerwowo rzucał jakieś polecenia i rozkazy. Chociaż Raszczyc nie rozumiał języka włoskiego, domyślił się jednak, że lekarz wzywa robotników do olbrzymiego pośpiechu.

Tajemniczość tej łodzi potęgował jeszcze brak światła. Mimo, że przepisy portowe z całą stanowczością nakazywały umieszczać nawet na zwykłych łodziach włoskich sygnał świetlny — reflektory motorówki były zgasszone.

— Musi coś tkwić niezwykłego w tej przeprawie — myślał Andrzej, posadzając, że dr Tivani oprócz wywiadu szpiegowskiego zajmuje się przemyślnictwem.

Po chwili łódź zwinnie ruszyła na morze wraz z tajemniczym ładunkiem. Mimo ciemności Andrzej spostrzegł, że kieruje się szybko ku sąsiednim wyspom.

Tej samej nocy tajemnicza motorówka przybiła kilka-krotnie jeszcze przed brzeg sanatorium, by po długiej chwili unosić w ciemność zagadkowe skrzynie.

Widok tej motorówki i zdenerwowany głos doktora Tivani nasunęły wreszcie Andrzejowi przypuszczenie, że doktor Tivani stara się usunąć szybko ze swego sanatorium jakieś przedmioty, które mogłyby go skompromitować.

— A jednak coś się tu dzieje niezwykłego — szepnął do siebie, łącząc nagle w myślach tajemnicze manewry łodzi z nieregularnością, z jaką otrzymywał pożywienie w więzieniu.

Gdy świt zaczął rzucać blade refleksy na ruchomą taflę morza, wtedy Andrzej słyszał odgłos gorączkowej pracy

wał się coraz wyraźniejszy, aż wreszcie odbił się głuchym echem o ściany i mury sanatorium.

Andrzej zerwał się z posłania, czuł jakiś dziwny napór krwi na serce i mózg. Zdawało mu się, że ten głuchy trzask rozszedł mu po czołku. Skoczył na kratę okienną i przez szczeplinę wpatrywał się w morze.

Tuż obok brzegu, stała długa łódź motorowa. Kształtem i barwą przypominała czarną gondolę wenecką. Kilku robotników wnosło na łódź jakieś niezwykle ciężkie paki.

Andrzej słyszał wyraźnie głos doktora Tivani, który nerwowo rzucał jakieś polecenia i rozkazy. Chociaż Raszczyc nie rozumiał języka włoskiego, domyślił się jednak, że lekarz wzywa robotników do olbrzymiego pośpiechu.

Tajemniczość tej łodzi potęgował jeszcze brak światła. Mimo, że przepisy portowe z całą stanowczością nakazywały umieszczać nawet na zwykłych łodziach włoskich sygnał świetlny — reflektory motorówki były zgasszone.

— Musi coś tkwić niezwykłego w tej przeprawie — myślał Andrzej, posadzając, że dr Tivani oprócz wywiadu szpiegowskiego zajmuje się przemyślnictwem.

Po chwili łódź zwinnie ruszyła na morze wraz z tajemniczym ładunkiem. Mimo ciemności Andrzej spostrzegł, że kieruje się szybko ku sąsiednim wyspom.

Tej samej nocy tajemnicza motorówka przybiła kilka-krotnie jeszcze przed brzeg sanatorium, by po długiej chwili unosić w ciemność zagadkowe skrzynie.

Widok tej motorówki i zdenerwowany głos doktora Tivani nasunęły wreszcie Andrzejowi przypuszczenie, że doktor Tivani stara się usunąć szybko ze swego sanatorium jakieś przedmioty, które mogłyby go skompromitować.

— A jednak coś się tu dzieje niezwykłego — szepnął do siebie, łącząc nagle w myślach tajemnicze manewry łodzi z nieregularnością, z jaką otrzymywał pożywienie w więzieniu.

Gdy świt zaczął rzucać blade refleksy na ruchomą taflę morza, wtedy Andrzej słyszał odgłos gorączkowej pracy

Jubileusz 25-letni

obchodzą dziś jedyną, niezawodną — przez ćwierć wieku wypróbowane środki do pielęgnowania ciała niemowląt. 273k

PUDER MYDŁO I KREM „BEBE SZOFMANA”



SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, UL. FRETA 16, APTEKA GĄSECKIEGO.

194k

LUDWIK Białak z Mo-

szonieny zgubił książecz-

kę inwalidzką Nr. 14.673,

którą unieważnia się. 3950g

UNIEWAŻNIAM zgubio-

ne papiery wojskowe na

nazwisko Brożek Stanis-

ław Kraków 3880g

MIKOŁAJ Iwaszczak, Czar-

na, urodz. 1890, unie-

ważnia swoją zgubioną

książkę wojskową. 3880g

CEGLY

SZAMOTOWE

ca 20.000 szt. możli-

wie używ. normalnej

jak i kilnowej

POSZUKUJE

Glinicę cegielnią pa-

rową, Glinicę powiat

Lubliński G. Śląsk.

171g

Miód

ŚWIEŻY, KURACYJNY,

czysto pszczołowy, gwar-

antowany z opłatą pocztową

opakowaniem 5 kg. 15 zł,

10 kg. 28 zł, 20 kg. 52 zł.

wysyła za zaliczką

FIRMA KATOLICKA

„PSZCZELARZ”

dawniej 97g

CIESLAK — TARNOPOL

Bezczkami specjalne oferty

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ

PROSEK DO BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH

WYKONAJCIEL

ZNAKOMICIE „SOWA”

Wyrobn. Laboratorium

przy aptece St. Hamburga

1 Ski w Łodzi, Główna 34.

409g

Zarząd większej huty Gór. Śląska

poszukuje

do natychmiastowego wstąpienia:

1 elektr. Inżyniera

1 Statyka dla prac żel.-betonowych

1 Statyka dla sprawdzania obliczeń stat. i ry-

sunków. 951k

Obywatelstwo polskie wymagane. Panowie tylko

z wieloletnią praktyką zechcą kierować zgłoszenia

pisemne z curriculum vitae, odpisami świadectw,

pod szyfrą: „WK 263” do Tow. Rekl. Międzyn.

J. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

Poszukuję pożyczki

hipotecznej

na przeciąg 2—3 lat, wysokości Zł. 10.000—

na przystępnych warunkach, celem powięk-

szczenia przedsiębiorstwa fabrycznego. — Po-

średnictwo wykluczone. — Zgłoszenia pod:

„I. P. Nr. 192” do Administracji Kurjera. 146g

902k

Powiatowa Kasa Oszczędności w Mielcu ogła-

sonkurs

na Kasę kontraktowego

Wymagania:

1) Obywatelstwo polskie.

2) Nieprzekroczony 35 rok życia.

3) Ukończona Akademia Handlowa lub Kurs

Abiturjentów.

4) Kilkoletnia praktyka bankowa i umiejętność

bilansowania.

5) Termin zgłaszania własnoręcznie napisa-

nych ofert wraz z odpisami świadectw i prze-

biegiem życia do 1. III. 1928 r. z tem, że

posada zaraz do objęcia po przyjęciu.

902k

DYREKCJA.

Samochody „OPEL”

General. reprezent.

Lwów, Wałowa 11a.

KASZEL

CHRYPKA

DUSZNOŚĆ

BÓLE GARDŁA

USUWAJĄ BELGIJSKIE

PASTYLKI

APTEKA MRA GĄSECKIEGO

W WARSZAWIE, UL. FRETA 16,

Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Bezplatnie

wysyłamy zeszyt pierwszy, a także warunki

prenumeraty w celu zapoznania się z sensacyjną

powieścią — p. t.:

„LIDJA” Córka hrabiny Żebracki

Romans. — Adresować:

Wydawnictwo: S. KAUFMAN — WARSZAWA

ulica Pawła L. 33. 990k

KURS KROJU i SZYCIA

rozpocznie się 16-go lutego b. r. w lokalu konces.

kursów kroju

„Józefina” Kraków, Długa 11.

Przyjmuje się i Panie nawet zupełnie z szyciem

nieobeznane. — Wpisy codziennie. — Formy na

zamówienia. 938k

ODMROŻENIE

ORYGINALNA MAŚC

Z KOGUTKIEM „MROZOL”

LECZY GO RANKI, ZAPOBIEGA

ODMRAŻANIU SIĘ KONCZYŃ.

Sprzedają apteki, sklepy apteczne (drogowe).

SKŁAD GŁÓWNY: WARSZAWA, UL. FRETA 16, APTEKA GĄSECKIEGO.

192k

Polskie Towarzystwo Leśne i Spółdzielnia Le-

śników we Lwowie, Lwów, ul. Na Skalce L. 1,

ogłaszają niniejszem

KONKURS

na najlepszą pracę autorską

na temat: „Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia

24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, nie

stanowiących własności państwa i jego wpływ na

gospodarstwo lasowe, wiedzę leśniczą i stanowisko

zawodowe leśników”.

Prace nadsyłać najpóźniej do 1 marca 1928 r.

początem do 15 marca jury, wyłonione z powyższych

Zrzeszeń, rozstrzygnie konkurs, przeznaczając trzy

nagrody w wysokości: 500 zł, 300 zł i 200 zł. —

Prace nagrodzone stają się własnością wyżej wy-

mienionych Towarzystw. 952k

Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie

do L. 318/R.

Ogłoszenie przetargowe

na dostawę materiałów

budowlanych

dla regulacji Wisły i Dunajca w czasie od 1-go

kwietnia 1928 do 31-go marca 1929, odbędzie się

w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Tarnowie

kosmicznej wytwornia?

NASIONA

WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARSKIE

z pierwszorzędnych plantacji
krajowych i zagranicznych,
o najwyższej sile kiełkowania
poleca:

Edmund RIEDL

Skład Nasion

Lwów — ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysy-
lam na żądanie. 885k

PRZETARG.

Sześćsto Budownictwa O. K. VII. w Poznaniu.
Plac Wolności 16, II. wynajmę w drodze publicz-
nego przetargu

plac składowy

przy b. magazynie amunicyjnym nr. IV. o po-
wierzchni używalnej około 800 m² z doprowadzo-
ną boczną koleją, położony w Poznaniu przy
ul. Fabrycznej między Władą a św. Łazarzem.
Termin składania ofert: 20 lutego 1928 r. Bliz-
sze szczegóły w „Polsce Zbrojnej” lub w urzędzie.

Szef Budownictwa O. K. VII.

(— Skotarek

ppułkownik-inżynier.

ZAKOPANE

pensjonat „Wierchy”
Krupówki 32 — poleca
pokoje słoneczne, kom-
fortowo urządzone. —
Kuchnia wykwalifikowa-
na. Ceny bardzo przystęp-
ne. 151g

Wolne posady

**LATWY I DOBRY ZARÓ-
BEK.** Organizatorzy we
wszystkich miastach i
miasteczkach w wojewódz-
twie krakowskim — po-
szukiwani są dla prze-
prowadzenia kwest publi-
cznych i zabaw ludowych
na cel instytucji humani-
tarnej. Oferty osób inteli-
gentnych i w kierunku po-
wyższym obywatelskich w
załączeniu życiorysu i re-
ferencji należy składać
do dnia 20 lutego br. —
Adres: Adam Chmielew-
ski, Kraków, ul. Powiśle 4 —
parter. 829k

Nauka i wychowanie

STENOGRAFIJA wyucza
listownie najdoskonalej —
Instytut Stenograficzny
Warszawa, Krucza 26. Za-
dajcie prospektów. 563k

ZDOLNY profesor przygo-
tuje do matury gimnazjal-
nej. Zgłoszenia Kurjer
pod „Rezultat”. 8734g

ANGIELSKIEGO, fran-
cuskiego, niemieckiego,
nauczają listownie, gwa-
runtując wyuczenie. Wy-
bitne sily zagraniczne. —
Kursy prof. Sekulowicza,
Warszawa, Żorawia 42. —
Zadajcie prospektów. 558k

NAUKA MODNIARSTWA
Kierowniczka kursów w
Wiedniu, pierwszorzędną
sila, udziela lekcji mod-
niarstwa oraz rysunków i
kroju (form) kapeluszy. —
Dla zamieszczenia ewen-
tualnie mieszkanie. Pien-
sionkiowa, Kraków, Fl-
orjańska 26. 502k

UDZIELAM lekcji muzy-
ki, niemieckiego, fran-
cuskiego — także star-
szym początkującym. —
Lekcja 1 złoty. Podzień-
ków 2 — 1 piętrowy, ganek. 2673g

KONSERWATORZYSTKA
medycyńska udziela lek-
cji. Dorosłym początkują-
cym sposobem włoskim u-
łatwionym. Niemającym
fortepianu przegrywania
darmo. Dolne Młyny 6, I
lewo. 3710g

AKADEMIK udzieli lek-
cji wszystkich przedmio-
tów. Zakres gimnazjalny.
Cena minimalna. Oferty:
Administracja „Języki”. 3870g

POSZUKUJE się nauczy-
cielki do 8 letniej dzie-
wczynki do przygotowania
do egz. z 3 kl. norm. w
szkole we Wiedniu — ze
znajomością języka fran-
cuskiego lub angielskiego.
Curriculum vitae, odpisy
świadectw i warunki pod
Wilhelm Gartenberg, De-
bina, poczta Skole. 827k

ABSOLWENTKA sem. na
uczycielka — poszukuje
lekcji w lepszym domu z
zakresem szkoły powszech-
nej. Łaskawa zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „Absolwentka”. 3896g

FRANCUSKA rodowita u
dziela lekcji. Strzelecka
17, I. p. na prawo. 3904g

Lokale

POKOJ jeden ze wspóln-
ym salonem albo 2 poko-
ji — poszukuje w obrebie
plant na zakład dentysty-
czny. Zgłoszenia do Kur-
jera pod „Zakład 164”. 3941g

BEZDIETNE małżeństwo
obcokrajowcy — poszuku-
je do zaraz umiłowanych
2 lub 3 pokoi z komfor-
tem. Zgłoszenia „Pensje”.
Rynek 34, II. 3538g

JEDNEGO albo dwóch po-
koi z kuchnią — ewentual-
nie i sklepem — poszuku-
je zaraz lub później od
gospodarza lub w porozu-
mieniu z tymże, bezdieta-
lnego małżeństwa. Komorne
może być z góry. Zgłosze-
nia pisemne z podaniem
warunków i ulicy w Kra-
kowie do Administracji
Kurjera pod „Efekt”. 787k

POSZUKUJE pokoju i
kuchni w mieście za czyn-
szem 70 zł miesięcznie. —
Dam za jeden kwartał na-
przedz zaraz. Zgłoszenia do
Administracji Kurjera
pod „Kwartal”. 3917g

POKOJE słoneczne z u-
trzymaniem poleca pen-
sjonat Kujawianka, Sobie-
skiego 5. 3913g

URZĘDNIK w podróży
szlacheckich 12 dni w mie-
ście — poszukuje umie-
łowanego pokoju z wy-
godami, obsługą, świa-
tłem i opałem — możliwie
w śródmieściu. Zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „T. K.” 3909g

ELEGANCKI pokój z ca-
łodziennym utrzymaniem
dla dwóch inteligentnych
panien. Czysta 5, II piętro
ofic. 3903g

LOKAL na biuro (ewent-
ualnie mieszkanie) z 4-ech pokoi
i przedpokojem w śródmie-
ściu obok głównej poczty
natychmiast do wynaj-
ęcia. Bliska wiadomość o-
raz warunki w biurze inż.
Feldmanna i Glazera w
Krakowie na Grodku 3. 3852g

RESTAURACJA

wraz ze sklepem kolonialnym i pie-
karnią do wynajęcia od 1-go
kwietnia wgl. 1-go maja 1928 r.
Kaucja wymagana. — Oferty do
„Silvina” Sp. z o. p. — Wygoda
obok Doliny. 946k

Łożyska kulkowe

Światowa fabryka łożysk kulkowych odda
zastępstwa i ocone składy konsygnacyjne po-
ważnym firmom, na poszczególnie miasta Pol-
ski. — Ceny konkurencyjne. — Zgłoszenia
z podaniem referencji: Kraków I. skrytka
pocztowa L. 95. 904k

POLICYJNE palmetki —
przepisowe, poleca najta-
niej Łazarz Censor, Kra-
ków, Szewska 18, na pół-
piętrze. Zamówienia z pro-
winnej załatwiam odwrót-
nie. 899k

CHŁOPCZYK bardzo ład-
ny, pięcioletni do oddania
za swoje — inteligentnej,
uczciwej, bezdietałnej ro-
dzinie zaraz. Zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „Brak środków”. 3850g

ORTOPEDYCZNE przy-
rządy najnowszych kon-
strukcji — Protezy rąk i
nóg, aparaty na zapalenie
stawów, części do protez
stalowe i drewniane, na-
prawa i niepsanie sta-
rych protez. 3591g

ORTOPEDYCZNE gorse-
ty, prostotrzymaczki i a-
paraty przeciw garbom i
skrzywieniom kręgosłupa,
system Hessinga i inne. 899k

ORTOPEDYCZNE pasy
rapturkowe — zamykające
największe raptury u
Pań, Panów i dzieci. 798k

ORTOPEDYCZNE pasy
lecznicze przeciw obżę-
nin żołądka, na ruchoma
nerkę, pooperacyjne, przed
i poporodowe, uszczupla-
jące i t. d. 3591g

ORTOPEDYCZNE wkład-
ki na płaską stopę. 3917g

ORTOPEDYCZNE pończo-
chy przeciw żylakom i
zgrubieniom nóg. 3917g

ORTOPEDYCZNE artyku-
ły zagranczne i własne
wytworłi nowoczesnych
systemów. Dostawa goto-
wych fabrykatów z praw-
nym zwrotem lub wymia-
ny. Ceny przystępne! Cen-
nik bezpłatnie! **CENTRA-
LA BANDAŻY I PROTEZ
WARSZAWA**, Marszał-
kowska 123, — Tel. 19-68. 462k

Różne

NIEZWYKŁY przypadek.
Milo mi będzie utrwalie
naszą znajomość. Stacha.
Kraków 3. 804k

POZYCZKI 500 złotych na
dobry procent poszukuje.
Zgłoszenia do Administ-
racji Kurjera. 3857g

LUSTRA, szkło okienne —
roboty szklarskie wykonu-
je Florjańska 38, Dudzik. 3920g

UDZIAŁ w intratnym i
niewielkim przedsiębior-
stwie przemysłowym zaraz
do odstąpienia. Oferty pod
„H. J. I.” do Administra-
cji Kurjera. 3938g

POSZUKUJEMY telefonu
z Nr. za odstąpieniem. Zgło-
szenia pod „Telefon” do
Biura Statera Kurjera —
Rynek 8. 3936g

DO WYDZIERZAWIENIA
parcela w Podgórzu, koło
Wapieników Libana — o
obszarze 1710 sążni kw. od
zaraz. Wiadomość Dr. H.
Jurezyński, Kraków, Ry-
nek 31. 3928g

SIEROTA inteligentna —
poznaj starszego pana, któ-
ry jej dopomógł unie-
ależnić się. Zgłoszenia do
biura ogłoszeń Jagiello-
nska 7, pod „Pomoc”. 3925g

PANA Józefa Szczytów-
skiego proszę uprzejmie o
podanie swego adresu do
Administracji Kurjera
pod „A. W.” 828k

NA REDUTY I BALE —
najwspanialsze i najbo-
gatsze kostiumy, szale za-
woje, narzuty, domina —
masz! wypoczyń tylko
Parzyńska, Podgłówek 22.
Ceny niższe. Wysła na
provincję. 3863g

WYDZIERZAWIE bardzo
intratny interes z powodu
wyjazdu za rocznym czyn-
szem z góry. Zgłoszenia
do Administracji Kurjera
pod „1500 dolarów”. 3876g

MAJĄTKU ziemskiego po-
szukuje do parcelacji dla
grupy włościan z kapita-
łem 35.000 dolarów. Zgło-
szenia Poznań 3, Skrytka
pocztowa Nr. 1011. 656k

FOTOGRAFJE ślubne ar-
tystycznie wykonane po
cenach umiarkowanych. —
„Marja” Szewska 20. 3907g

KILIMBARCE adolnej po-
siadającej warsztat oddam
wełnę na stałe wykonywa-
nie kilimów. — Zgłoszenia
„Tkalnia” do Administra-
cji. 3883g

SPÓŁDZIELNIA 20 p. p.
w Krakowie unieważnia
niniejszym skradzione w
dniu 12 bm. weksle nastę-
pujące treści: 7 weksli
po 100 złotych, płatne mie-
dzy 2 a 6 każdego miesią-
ca od czerwca do grudnia
1928, wystawca Waleria
Starzykówna, akceptant
Stanisław Gwula i Spół-
dzielnia 20, p. p. 2 weksle
po 100 złotych płatne mie-
dzy 1 a 5 lipca i września
1928 i 1 weksle po 50 zł.
płatne między 1 a 5 czer-
ca i sierpnia 1928. Wystaw-
ca tychże Władysław Ma-
czyński, akceptant: Ka-
zimir Suchan i Spółdziel-
nia 20, p. p. Przechęga
się przed nabyciem wy-
mienionych rymes. 3886g

PRZYSTAPIE do spółki z
5.000 zł. Zgłoszenia do Ad-
ministracji Kurjera pod
„5.000”. 3853g

FOTOGRAFJE maturalne
artystycznie wykonane
po cenach bardzo u-
miarkowanych. „Marja”,
Szewska 20. 3906g

ZGUBIONO dnia 30 grud-
nia 1927 portfel z papieru-
mi, książką wojskową i
prawo jazdy samochodem
na nazwisko Franciszka
Majera i także legityma-
cję samochodu na nazwi-
sko Helena Majer — na
gościńcu Blata — Oświęcim
Znalazca zachęca odesłać
papierów do Fr. Majer —
Oświęcim. Nagroda 60 zł.
Oświęcim. 3923g

SKRADZIONO portfel, z
pieniądźmi i książką wo-
jskową na nazwisko Er-
hard Stefan, która unie-
ważniam. Znalazca raczy
zwrócić Płaszów, ul. Ry-
bitowy Nr. 4, dom p. Wa-
siołka. 3910g

EMER Józef ur. 1900, Wo-
la Raniżowska pow. Kol-
buszowa, unieważnia zgub-
ioną książeczkę wojsko-
wą oraz kartę m.b. wyda-
ną przez P. K. U. Niako. 3918g

ZGUBIONA książeczkę
wojskową na adres Szwed
Stanisław, rocznik 1899 —
wydana przez P. K. U. Ni-
sko, unieważniam. 3844g

ZGUBIONA książeczkę
wojskową wraz z kartą
mobilizacyjną, wydana
przez P. K. U. Nowy Targ
unieważnia. Firlej Władysław.
3932g

KSIAZECZKE wojskowa,
zgubiona, wystawiona na
nazwisko kapral Włodo-
grosz Józef unieważniam. 780k

UNIEWAZNIAM zgubio-
ną książeczkę inwalidzką,
wydaną przez Gen. Eksp.
S. O. Kraków na nazwi-
sko Jakób Sieczka z Gro-
bli, pow. Bochnia. 3951g

Od dawna, istniejąca poważna fabryka cukiernicza polskiego
Górnego Śląska, poszukuje od zaraz zdolnego, energicznego

Majstra cukierniczego (karmelara)

Reflektant musi specjalnie doskonale umieć sporządzać pełno
nadziwane jedwabiste fourrés i rolke, jak również posiadać naj-
lepsze referencje na poparcie swych starań, poważnych firm. —
Ofiaruje się wysoki zarobek i stałą pozycję. Język polski i nie-
miecki wymagany.

Oferty pisemne w języku niemieckim, z podaniem wymagań co
do wysokości pensji, należy kierować pod szyfr: „WK 264” do
Tow. Rekl. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mie-
kiewicza 4. 949k

Plaszcze, kostiumy, suknie z sezonu zimowego.

Najnowsze plaszcze posezonowe od . . . zł. 25.—

Kostiumy angielskie od zł. 45.—

200 sukien wełnianych po zł. 18

Najnowsze okrycia wiosenne już nadeszły!

Ceny przedsezonowe! 954k

DOM MODELI WILHELM VOGLER

KRAKÓW, UL. FLORJAŃSKA 10.



„Gospodarz Kepiński w Chorażycach w pow.
Miechowski wygrał konkurs i osiągnął plon
buraków pastewnych 1.500 c. m. z 1 ha, sie-
jąc oryginalne nasiona hodowli i produkcji

A. Dobrzański, Sp. z o. o.
w Krakowie

ktoś poleca gen. reprezentant

Towarzystwo Handlu Zbożem Sp. z o. o.
w Krakowie, Karmelicka 23.

BURAKI: Eckendorfy Żółte i czerwone, Mamuly, Półcukrowe
białe, Oberndorfy.

MARCHEW: Lobbberyńska, Champion, Biała z ziel. główką.
ZBOŻA siewne i trawy hodowli i produkcji Braci Kleszczyńskich
w Skrzyszowicach.

Prospekty, cenniki i katalogi wysyłamy na żądanie.
Pozatem nawozy sztuczne, zboże konsumcyjne, wszelkie pasze
tręściwe kraj. i zagraniczne, maszyny rolnicze, węgiel i inne
artykuły rolnicze. 689k

Oryginalne holenderskie nasiona wszelkich warzyw.

Adres telegr.: **AGRIKOL KRAKÓW.** Telef. 4271 i 293.



SILVANA

**Najlepszy
zegarek szwajcarski**

Precyzyjny! Elegancki!

OKAZJA! Najtańsza składnica książek „HELIOS”

poleca po nader niskich cenach dla młodzieży i starszych następujące książki:
Don Kiszot z Marszy. Straszne przygody.
Ilustracje G. Dore. Stron. 884 Cena 8.50

Lekarz domowy — niezbędny poradnik
zdrowia w każdym domu, zawierający
sposoby leczenia wszelkich chorób,
214 stron druku, 30 ilustracji oraz spis
herbat leczniczych. Cena 2.50

Nauka gotowania — zawierająca prze-
pisy gotowania wszelkich potraw, ma-
rynowania, pieczenia itd. Nadzwyczaj
cenna książka dla każdej gospodyni.
Książka 88 stron. Cena 1.50

Chata Wujka Tomasa. Powieść z życia
młodości — w opracowaniu dla mło-
dzieży. — 420 stron druku, z licznymi
rycynami, mocno oprawna. Cena 3.—

Kapitan Frakas. Według T. Gautier. Nie-
stychanie interesująca powieść. — 216
stron. Ilustracja Oprawna. Cena 2.—

Wieczór pod Lipą czyli historia Nar-
do Polskiego od najstarszych do naj-
nowszych czasów z barwnymi rycinami
i odciskami. 400 stron. Cena 5.—

Roby i Popsuje. Wróblewski, opisa-
nie bagna korupcji, nieregular-
działstw, 300 stron. Cena 3.—

Książki wysyła się za pobraniem pocztowym lub za poprzednim nadesłaniem
należności przekazem pocztowym. — Na polecenie opakowania dołączyć „A. 1.20.”
Na zamówienie ponad 10 zł. dołączyć porto zł. 8.—

Mniej niż 3 książki nie wysyła się. 795k

Adres: „Helios”, Grudziądz, Małogroblowa 10/12

Fahlda. Powieść z czasów prześladowa-
nia chrześcijan, liczne obrazy! — 230
stron. Cena 2.25

Blanka Mallgler. Powieść na tle tragi-
cznej miłości Blanki — z rycinami.
Cena 1.50

Dwie dusze. Jakób Bojko. Wydanie IV.
Książka napisana z ludzi dla ludzi,
64 stron druku. Cena 1.20

Sybilka. opowiadania nader ciekawe. Ilu-
stracje. 224 stron. Cena 1.75

Stara Baśń (J. I. Krasińskiego). Po-
wieść historyczna z początków dziejów
Polski. Książka ma 220 str. druku na
dobrym papierze, opr. i zawiera 22 ilu-
stracje słynnego ilustratora E. An-
drzejewskiego. Cena 3.—

**Przez śniegi i po żółtych, czyli przygody
dzieci polskich w drodze do kraju.** Po-
wieść z czasów wojen ostatnich. 168 str.
druku, ozdobn. i ilustr. Cena 2.50

Puik Czwarty. W. L. Jagielski. powieść
histor. z czasów powstania listopado-
wego 1830 r., 120 stron. Cena 1.—

Arsen i królowa duchów. I. Danielew-
skiego — jedna z pięknych powieści
z tysiąca i jednej nocy dla młodzieży
i starszych. Cena 1.50

Matrymonialne

KTO ze inteligencji pra-
gnie się ożenić lub wyjść
zamąż, lecz nie posiada
stosownych znajomości —
niech z całym zaufaniem
zwróci się do europejskie-
go biura pośrednictwa mał-
żeńst. „Matrymonium” —
Warszawa, ul. Jasna 13/15.
Absolutna dyskrecja za-
pewniona. Warunki przy-
stępne. Dla pań pośrednie
two bezpłatnie. 766k

MATRYMONIALNE, to-
warzyskie pismo „Fortu-
nawersal” (10 lat istnie-
nia) 84 numer — 60 gr.
Kraków, Krowderska 7. 8746g

KAWALER lat 29, ożeni
się z panią, która wyosi
jakąkolwiek dobrą posadę
stałą. Zgłoszenia do Admi-
nistracji Kurjera pod „Ka-
waler 29”. 3869g

PANOWIE, panie, kawale-
rowie, wdowy i wdowcy
i wszyscy ci, którzy pra-
gną szybko stanąć na
długim z zaufaniem — do
najdosłniejszego matry-
monium „Głos Serca” —
Stanisławów, Słowackiego
20 — podajcie swe dane z
wymaganiami, załączając
złoty znaczkiem — otrzy-
macie szybko odpowied-
nie ofert do wyboru. —
Dyskrecja zapewniona. 3887g

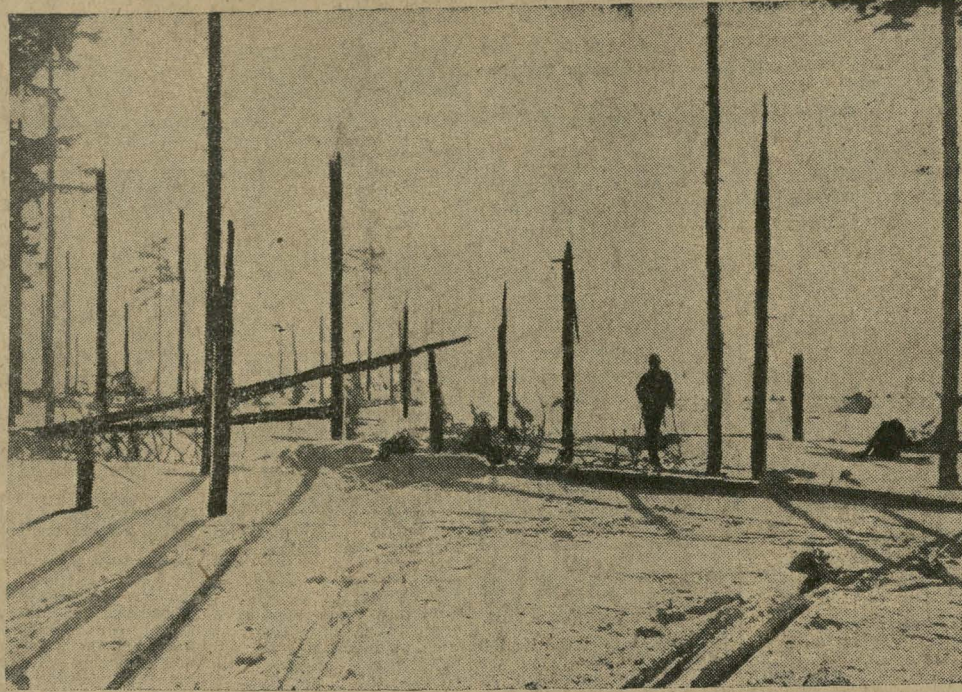
KTO ze szlachetnych osób
raczy udzielić pożyczki
bezpłatnej w wysokości
pół roku, potrzebne mło-
dej urzędniczce celem u-
zyskania posady. Łaskawo
zgłoszenia do Adminis-
tracji Kurjera pod „Chę-
cej uczciwie pracować”. 3847g

DUŻY pokój dla 1 lub 2
panów, z komfortem — do
wynajęcia. Baszłowa 18 —
II piętro — na prawo. 3881g

MIESZKANIA 2, 3 poko-
jowe i większe z wszel-
kim komfortem blisko
śródmieścia, za 2 letnim
czynszem z góry — do wy-
najęcia. Zgłoszenia Biuro
Statera, Rynek 8. 3934g

DO WYNAJĘCIA lokal
na I piętrze w Ryńku gł.
w Krakowie — nadający
się na jedno lub dwa
przedsiębiorstwa handlo-
we. Czynsz miesięczny.
Zgłoszenia pod „1 kwie-
cień” do Biura Statera —
Rynek 8. 3931g

Niemiecki „Halny”



Niemiecki „Fön”, wicher górski, o sile takiej, jak nasz tatrzański „Halny”, niemniejsze niż on potrafi wyrządzić szkody w drzewostanach. Oto obrazek, przedstawiający zniszczony wskutek „Fön-u” las w Georgenthal, w górach dzielących Saksonję od Czechosłowacji.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
KRAKÓW
ul. Św. Jana 8
posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych, lekkich skrzynkach. Warunki przystępne. Ulgi dla P. T. Urzędników państwowych, akademików i studentów. — Katalog 2 złote

Wolne posady

DO LISTOW (ofert, przesyłanych na ogłoszenia), posłuszny w własnym interesie nie zalecać oryginalnych świadectw i dokumentów lecz tylko odpisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administracja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

POSZUKUJE się sztygara względnie technika z ukończoną szkołą górniczą. Wiadomość: Lublin, Biłgorajska 24, Tel. 5-94. 789k

POSADĘ otrzymawszy — opłacacie Szkołę Samochodową. Hoża 35. Bezpłatnie. 42k

STENOGRAFOWIE — (istki) Czytelnia polski — Warszawa, Krucza 26 (piśniany stenograficznie). 672k

SPOŁDZIELNIA 24 pułku ulanów w Krasniku — poszukuje z dniem 1 kwietnia br. fachowego kierowca sklepu. Referencje i kancja wymagane. Warunki według umowy. — Zgłoszenia listownie kierować pod adresem: Spółdzielni 24 pułku ulanów w Krasniku. 727k

ZARZĄD dóbr Olszanica, koło Ustrzyk — potrzebuje zdolnego ogrodnika do prowadzenia sadu handlowego i większego ogrodu warzywnego. 3507g

KURSY SZOFERSKIE
Z. Józefowicza
Kraków, Florjańska 28
Telefon 1416
szkoła najlepszych szoferów we własnych szkolnych warsztatach samochodowych. Własny egzamin. Piszcie o prospekcie. Własne warsztaty i garaż ul. Rakowiecka 33, Tel. 1359 935k

APTEKA w mieście powiatu Małopolski Zachodniej — przyjmie majstra (trę) asystenta (tę) katalika z rutyną od marca lub kwietnia. Zgłoszenia pod „Podkarpacki” do Administracji Kurjera 746k

FRYZJERKA damska zdolna oduktorka zostanie przyjęta od 18 lutego. Warunki 50% lub gaża miesięczna. Emil Hirt, Bielsko, Jagiellońska 11. 3767g

KOWALA powozowego — zdolnego, przyjmie zaraz pracownia kowalska Zakopane, Rynek. Zgłoszenia pisemne. Reflektuje się na silny pierwszorzędny — praca stała. 731k

KTO CHCE mimo braku gotówki 300 do 500 złotych miesięcznie zarobić przez sprzedaż bardzo porządkowych artykułów? — Panowie każdego stanu mogą wyżej wspomnianą sumę zarobić. Zgłoszenia pisemne przyjmuję „Em Ka Wers”, dr. Kwaśnik, ul. Mysłowicka, Górny Śląsk. Na odpowiedź portu dotychczas. 346k

SIATKARKA (filiarka) potrzebna „Mea” Potockiego 12. 3901g

REPREZENTANT poważnego, dużej i znanej fabryki wódek, likierów i soków — poszukuje zastępcę na Małopolskę Wschodnią i Zachodnią i była Kongresówkę na doświadczenia. Pierwszeństwo mają zaprowadzeni w tej branży. Zgłoszenia z curriculum vitae i odpisami świadectw pod „Reprezentant” do Biura ogłoszeń Statara — Kraków, Rynek 8. 3935g

EKSPEDJENTA pierwszorzędnej siły z działu meksko - modnego, przyjmie: Mydlarski i Brzozowski, Mydlarska 4. 3924g

NIANIA ze świadectwami potrzebna do rocznego dziecka. Knoeblova, Zielona 3. 3922g

POTRZEBNA osoba starsza, energiczna, znająca się na gospodarstwie i ogrodnictwie. Groble 5, I p. 823k

POTRZEBNY chłopiec z rąk do praktyki w handlu korzennym K. Korus, ul. Madalińskiego. 3921g

POSZUKUJE wykwalifikowanej kierowniczki i wykonawczki do bielizny męskiej. Zgłoszenia pod „Bielizna” do Administracji. 3848g

HANDEL towarów mieszkaniowych Stanisława Sorczyńskiego w Szczakowej, poszukuje uczciwego praktykanta do lat 16. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3860g

POSZUKUJE dobrze poleconej lepszej służącej do wszystkiego z gotowaniem do jednej osoby. Zgłoszenia: Loretańska 4, parter na lewo. 3855g

AGENCI branży technicznej z poważnymi referencjami na poszczególny województwa — poszukiwani Zgłoszenia do Administracji dla „Gaz Biana”. 3861g

APTEKA w Cieszanowie, woj. lwowskie, przyjmie zaraz asystenta (tę), ew. praktykanta (tę). Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3865g

PRZYJME zaraz zdolną panienkę w krawieczyźnie. Wiślna 4, parter, oficy. 3867g

HURTOWNIA tytoniowa, z powodu choroby właściciela — poszukuje pomocnika. Gotówka 2.000 dolarów wymagana. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „Hurtownia” — okazielowi kwitu inseratowego Nr. 85 3866g

MASZYNISTKA pierwszorzędna, obeznana z biurowacją, inteligentna, pracowita — potrzebną zaraz. Oferty z życiorysem: Brzeska nad Bugiem, skrz. poczt. 63. 3892g

PANIENKA potrzebna na popołudniowe godziny do czterolatniej dziewczynki. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 5, schody 9, piętro czwarte, na lewo od 4-6 popołudniu. 3898g

POSZUKIWANE małżeństwo bezdzietne w wieku niepełni 38 lat, dla rychłego wstąpienia do wytwornego domu, samotnego cudzoziemca. Zna musi być pierwszorzędna kucharka, znająca kuchnię francuską albo wiedeńską. Maż jako służący musi zajmować się mieszkaniami i garderobą oraz podawać do stołu. W rachubę wchodzi tylko ludzie fachowi — z pierwszorzędnymi świadectwami, którzy przez długoletnią praktykę w dobrych domach nabyli dostatecznej znajomości zawodów. Język obcy pożądanym, lecz nie koniecznym. — Warunki dobre. Zgłoszenia pisemne do Administracji Kurjera pod „Cudzoziemiec”. 3959g

POSZUKUJĄ
ABSOLWENT szkoły rolniczej z odbytym kursem mleczarskim, z praktyką, poszukuje posady kierownika mleczarni. — Michał Poltman, Kraków, Florjańska 20, I. ofic. 3522g

OSOBA inteligentna wiek średni, znajomość krawieczyny i białego szycia — szuka posady do zarządu domu lub na plebanie. — Świadczenia długoletnie z najlepszych domów. Zgłoszenia: prof. Lud. Stopka, Kraków, Sebastjana I. p. 3771g

WYKWALIFIKOWANA manieprzystka — poszukuje posady podczas wakacji letnich w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim. Miejscowość kurajna. Zgłoszenia: Kurjer Krakowski, Katowice. — Teatrna dla „Manieprzystki”. 793k

KONCEPIENT adwokacki z odbytą długoletnią praktyką prowincjonalną, posiadający wszechstronną rutynę — obejmuje posadę w kancelarii adwokackiej. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków w szczególności co do ofiarowanych pobrań: Dr. Leon Fast, Bochnia, Górny Rynek. 3611g

RZADCA rolny, kawaler 30 lat wieku, 10 praktyki, z chlubnymi świadectwami, zamieszkały i nader sumienny agronom — poszukuje umieszczenia w dobrze prowadzonym gospodarstwie wiejskim. Łaskawe zgłoszenia z podaniem ofiarowanej płacy — do Administracji Kurjera pod „Sumienny agronom”. 3619g

POMOCNIK handlowy — zdolny, uczciwy, pracowity z działu kolonialno-papierowego z ukończoną służbą wojskową — poszukuje posady w większym handlu. Zgłoszenia pod Sklep Religijny, Biała ul. Główna. 3612g

MASZYNISTA mechanik do maszyn parowych, motorów spalinowych, Diesla, narzędzi rolniczych, zmian posadzi. Poczt. Kolbuszowa tartak parowy, dla „Mechanika”. 3102g

RZADCA ekonom posiada jacy dłuższą praktykę gospodarczą, z dobrymi poleceniami — poszukuje posady na ordynarij. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia Agromon — Bochnia, ulica Oracka 290 3613g

SZOFR obznajomiony na wszystkich typach — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Szofer”. 3885g

WDOWA starsza, oszczędna, zajmie się domem samotnego pana, szczerze — jak swoim. Zgłoszenia listowne: Pan Grzyb, Nowy Sącz, Lwowska 11 — dla „Wdowy”. 3688g

PANIENKA inteligentna, poszukuje posady jako do chodząca na przedpołudnie do jednego lub dwójki dzieci do katolickiego domu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Inteligentna”. 825k

JESTEM samotny w wieku średnim, były urzędnik państwowy, który tragicznie przeżył strach — wszystko. Dziś pragnie wylecieć na najdalsze granice świata w jakimkolwiek charakterze — na możliwych warunkach. — Mogę się zająć gospodarstwem wiejskim, znam się na hodowli i wylęgu inwentarza żywego etc. etc. Przyjmie posadę lektera do starszego chorego pana. Zgłoszenia należy kierować do Administracji Kurjera pod „Zbięgniew”. 826k

OGRODNIK żonaty bezdzietny, z dobrymi poleceniami — poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera pod „Samodzielny”. 3856g

PANNA pisząca na maszynie, znająca buchalterję — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Kurjera — pod „Uczciwa 245”. 3863g

ADJUNKT gospodarczy z 3-letnią praktyką i szkołą rolniczą i ukończoną służbą wojskową szuka posady od 1 marca 1928 r. — Zgłoszenia pod „Słazak” do Administracji Kurjera Codz. 3868g

OSOBA inteligentna lat 35, poszukuje posady za gospodynią z gotowaniem u poważnego pana. Zgłoszenia do Kurjera — pod „Ora”. 3874g

KRAWCOWA szuka zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „S. T.” 3873g

INŻYNIER agronom — górnoślązak lat 29, kawaler — szkoła rolnicza w Niemczech (Landwirtschaftliches Institut der Universität in Halle) — z dłuższą wzorową praktyką w większych majątkach, dobry hodowca oraz plantator buraków cukrowych — poszukuje posady od 1 marca lub kwietnia. Zgłoszenia pod „Inżynier agronom” do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Katowicach”. 3875g

JAZZBANDZISTA i wiołaczela (w jednej osobie) zmienia posadę od 1 marca — ewent. — kwartet salonowo - jazzbandowy (chrześcijański) silny pierwszy zespół z podwójnymi instrumentami (saksofon, jazz, itd.) Oferty do Ilustrowanego Kurjera — „Legitymacja 999”. 3256g

PANIENKA inteligentna, poszukuje posady na wyjazd do dziecka. Zgłoszenia do Kurjera pod „Mozliwie zaraz 58”. 3871g

PANNA z praktyką krawiecką — poszukuje posady w domach prywatnych. Zgłoszenia do Kurjera Codz. pod „Szycie”. 3872g

JAZZ TRIO lub kwartet z saksofonem z obitym repertuarem oraz instrumentami pobocznymi zmienia posadę z dniem 1 marca. Zgłoszenia pod „Jazztrio” Włocławek. Biuro ogłoszeń skrz. poczt. 21. 3760g

ZARZADCA rolny, żonaty, lat 37, ze szkołą rolniczą, dłuższą praktyką — i bardzo dobrymi poleceniami — poszukuje posady od 1 kwietnia br. na ordynarij. Łaskawe zgłoszenia pod „Stach” Nadole, p. Łaszczów Lubelski. 3943g

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia do Kurjera Codz. pod „Szycie”. 3895g

Wypożyczam na RED Młchalows

Kupno

W KRYNICY kupię wille murowaną z komfortem w dobrym położeniu — z większą hipoteką przy wpłacie 50—60.000 złotych. Zgłoszenia do Kurjera — pod „Hipoteka 724”. 724k

POSZUKUJE parceli budowlanej w ruchliwej dzielnicy Krakowa, około 500 m. kw. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „K. S. A. S. 3764”. 3764g

KUPIE stare papiery zapisane — placę najwyższe ceny. — Zgłoszenia w kiosku, narożnik ul. Szczepańskiej vis-a-vis Ogorzałego. 3864g

KOCIOŁ stojący na 18-20 qm. powierzchni grzałni, 8-10 Atm. ciśnienia — przy użyciu w bardzo dobrym stanie — natychmiast poszukiwany. — Oferty pod „K. 38” do Adm. Kurjera. 3858g

KUPIE pianino, lub fortepian okazjonalnie, używany lecz w dobrym stanie, o pełnym tonie. Zgłoszenia pod „Fortepian 4” — do Biura P. Statara Kraków Rynek 8. 3937g

KUPIE okazjonalnie kompletną elegancką jadalnię mahoniową lub palisandrową w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Mahoni”. 3939g

URZĘDNIK lat 29, żonaty władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, buchalterią, korespondencją i sprawami celnymi — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada 3949”. 3949g

MAMKA — lub posady do wszystkiego poszukuje dziewczyna zdrowa, czysta, umiejąca gotować, prać. Ma na wsi pięciolatkę godniową dziecko. Zgłoszenia pod „Karola” do Adm. Kurjera. 3897g

POSZUKUJE posady jako agent handlowy. Branża papierowej. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „Hamer”. 3912g

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Małopolanka”. 3914g

KOMERCJALISTA prawnik, Polak z inicjałami, doktor i magister praw — absol. Wzr. S. Handl. Sz. Nank. Polit. władający językiem polskim, niemieckim, angielskim, czeskim, francuskim, włoskim — z praktyką handlową i prawniczą — poszukuje zajęcie od godz. 10—2 w Katowicach lub Król. Hucie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera w Katowicach pod „W.” 3915g

Wypożyczam na RED Młchalows

Kupno

W KRYNICY kupię wille murowaną z komfortem w dobrym położeniu — z większą hipoteką przy wpłacie 50—60.000 złotych. Zgłoszenia do Kurjera — pod „Hipoteka 724”. 724k

POSZUKUJE parceli budowlanej w ruchliwej dzielnicy Krakowa, około 500 m. kw. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „K. S. A. S. 3764”. 3764g

KUPIE stare papiery zapisane — placę najwyższe ceny. — Zgłoszenia w kiosku, narożnik ul. Szczepańskiej vis-a-vis Ogorzałego. 3864g

KOCIOŁ stojący na 18-20 qm. powierzchni grzałni, 8-10 Atm. ciśnienia — przy użyciu w bardzo dobrym stanie — natychmiast poszukiwany. — Oferty pod „K. 38” do Adm. Kurjera. 3858g

KUPIE pianino, lub fortepian okazjonalnie, używany lecz w dobrym stanie, o pełnym tonie. Zgłoszenia pod „Fortepian 4” — do Biura P. Statara Kraków Rynek 8. 3937g

KUPIE okazjonalnie kompletną elegancką jadalnię mahoniową lub palisandrową w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Mahoni”. 3939g

URZĘDNIK lat 29, żonaty władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, buchalterią, korespondencją i sprawami celnymi — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada 3949”. 3949g

MAMKA — lub posady do wszystkiego poszukuje dziewczyna zdrowa, czysta, umiejąca gotować, prać. Ma na wsi pięciolatkę godniową dziecko. Zgłoszenia pod „Karola” do Adm. Kurjera. 3897g

POSZUKUJE posady jako agent handlowy. Branża papierowej. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „Hamer”. 3912g

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Małopolanka”. 3914g

KOMERCJALISTA prawnik, Polak z inicjałami, doktor i magister praw — absol. Wzr. S. Handl. Sz. Nank. Polit. władający językiem polskim, niemieckim, angielskim, czeskim, francuskim, włoskim — z praktyką handlową i prawniczą — poszukuje zajęcie od godz. 10—2 w Katowicach lub Król. Hucie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera w Katowicach pod „W.” 3915g

URZĘDNIK lat 29, żonaty władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, buchalterią, korespondencją i sprawami celnymi — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada 3949”. 3949g

MAMKA — lub posady do wszystkiego poszukuje dziewczyna zdrowa, czysta, umiejąca gotować, prać. Ma na wsi pięciolatkę godniową dziecko. Zgłoszenia pod „Karola” do Adm. Kurjera. 3897g

POSZUKUJE posady jako agent handlowy. Branża papierowej. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „Hamer”. 3912g

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Małopolanka”. 3914g

KOMERCJALISTA prawnik, Polak z inicjałami, doktor i magister praw — absol. Wzr. S. Handl. Sz. Nank. Polit. władający językiem polskim, niemieckim, angielskim, czeskim, francuskim, włoskim — z praktyką handlową i prawniczą — poszukuje zajęcie od godz. 10—2 w Katowicach lub Król. Hucie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera w Katowicach pod „W.” 3915g

Wypożyczam na RED Młchalows

Kupno

W KRYNICY kupię wille murowaną z komfortem w dobrym położeniu — z większą hipoteką przy wpłacie 50—60.000 złotych. Zgłoszenia do Kurjera — pod „Hipoteka 724”. 724k

POSZUKUJE parceli budowlanej w ruchliwej dzielnicy Krakowa, około 500 m. kw. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „K. S. A. S. 3764”. 3764g

KUPIE stare papiery zapisane — placę najwyższe ceny. — Zgłoszenia w kiosku, narożnik ul. Szczepańskiej vis-a-vis Ogorzałego. 3864g

KOCIOŁ stojący na 18-20 qm. powierzchni grzałni, 8-10 Atm. ciśnienia — przy użyciu w bardzo dobrym stanie — natychmiast poszukiwany. — Oferty pod „K. 38” do Adm. Kurjera. 3858g

KUPIE pianino, lub fortepian okazjonalnie, używany lecz w dobrym stanie, o pełnym tonie. Zgłoszenia pod „Fortepian 4” — do Biura P. Statara Kraków Rynek 8. 3937g

KUPIE okazjonalnie kompletną elegancką jadalnię mahoniową lub palisandrową w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Mahoni”. 3939g

URZĘDNIK lat 29, żonaty władający językiem niemieckim i polskim, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, buchalterią, korespondencją i sprawami celnymi — poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Posada 3949”. 3949g

MAMKA — lub posady do wszystkiego poszukuje dziewczyna zdrowa, czysta, umiejąca gotować, prać. Ma na wsi pięciolatkę godniową dziecko. Zgłoszenia pod „Karola” do Adm. Kurjera. 3897g

POSZUKUJE posady jako agent handlowy. Branża papierowej. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „Hamer”. 3912g

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Małopolanka”. 3914g

KOMERCJALISTA prawnik, Polak z inicjałami, doktor i magister praw — absol. Wzr. S. Handl. Sz. Nank. Polit. władający językiem polskim, niemieckim, angielskim, czeskim, francuskim, włoskim — z praktyką handlową i prawniczą — poszukuje zajęcie od godz. 10—2 w Katowicach lub Król. Hucie. Zgłoszenia do Administracji Kurjera w Katowicach pod „W.” 3915g

TOKARNIE, prasy jakoteż inne obrabiarki kupię. Weiteich, Kraków — Syrokomli 9. 493k

Sprzedaż

CERE dobrą uzyskuje się pijąc Redera Ziola krew czyszczącą. Sprzedaje Apteka Redera, Kraków — Karmelicka 23. 3932g

PARCELE budowlane słoneczne w śródmieściu, sprzeda „Esge” S. A. w Krakowie ul. Kochanowskiego 2. Telefon 3207. Goziny biurowe 10—12 i 5—7 3926g

WŁOSY tłuście osusza „Humol” — sprzedają drogerie i perfumierje. Wyraha Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23. 3933g

RYSUNEK większy Artura Grottera, świecznik francuski brązowy, sprzedam. Plac Marjański L. 3. I piętro na prawo. 3919g

PANOWIE! Najlepsze prezenty — tuzin po zł. 4—6—8—10—12 wysyła dyskretnie — Leserkiwicz i Ska. — Kraków, plac Szczepański L. 2. 331k

SAMOCHOÓD „Kominek” na chodzie, nadający się na dorożkę — sprzedam. Wiadomość tylko listownie: Szczepkowski, Złoczów. 3942g

70 MORGOWY folwark nad Dunajcem koło Tarnowa, nadający się na gospodarstwo mleczne, sprzedam za gotówkę. Zgłoszenia listowne do Administracji Kurjera pod „No-wy Chorzów”. 3862g

JEDWABNE skarpetki po zł. 3.50, koszule frakowe zł. 14 — gatunki pierwszorzędne — poleca na karnawał — bezkonkurencyjne źródło zakupu „Pool” — plac Marjański L. 222k

NA KARN w najmodniejszych, w rękach pociągach, w fildecosse, gazowe, petki męskie w wyborze. Suchter, Grobowa L. 8. — sklep w sieni. 382k

WILLA komfortowa Szamoty, wolne mieszkanie. Cena 36.000. — Zgłoszenia: Szamoty Emil Kizimber. 753k

TREDOWATA, powieść 3-tomowa 3—; Tajemnica Grobowca — ciekawa powieść sensacyjna, 3 grube tomy 7.50; Dodatki: Chłopcy Reymonta (4 części). — Wszystkie razem za 10 złotych wysyła Księgarnia Wielkopolska, Poznań. — podgórna 10/28. 2945g

WILLA - pensjonat — 1 pokoj w Wiśle — Śląsk Cieszyński, tania do sprzedania. Oferty pod „Okazja 16” do Kurjera. 3878g

AUTA ciężarowe od 3 do 5 ton w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Bonerowska 12 — Szlachet. 3890g

AUTO „Wanderer” 2-3 osobowe, światło elektryczne, starter, koło zapasowe w doskonałym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „Wanderer 3890”. 3890g

KSIEGA Dżubalska, polska beletrystyczna, ze przybory szkolne. 561k

„MELODIE” podręcznik do nauki śpiewu Kazimierza Garbusińskiego dla niższego gimnazjum nabyć można w Księgarni: Gebethnera, Książnica „Atlas” Warszawa — Księgarnia szkolna Bochnia, Cena 3.50. 3915g

Z POWODU przeprowadzki do sprzedania różne meble, lampy gazowe. Ul. Wrońska 3, II. p. prawo. 3911g

SERWANTKA palisandro wa rodzaj antyku — okazjonalnie sprzedaje stolarnia, Zwierzyniecka 10. 3905g

KRYNICA - ZDRÓJ. Polowa pensjonat do sprzedania. Adwokat Wolf — Podgórze, Lwowska 24. 3884g

MEZCZYŹNI! cierpiący na niemoc płciową (impotencję) — nie martwiecie się, tylko ż